

Gena numeru  
w Krakowie: **20 gr.**  
na prowincji:

Nał. poczt. opł. rycz.

Wydanie: F

PRENUMERATA WYNOŚI:

W Krakowie bez odnośnienia zł. 6.—  
W Krakowie z odnośnieniem zł. 6.40  
Na prowincji . . . . . zł. 6.40  
Zagranicą . . . . . zł. 10.—

ILUSTROWANY

# KURIER CODZIENNY

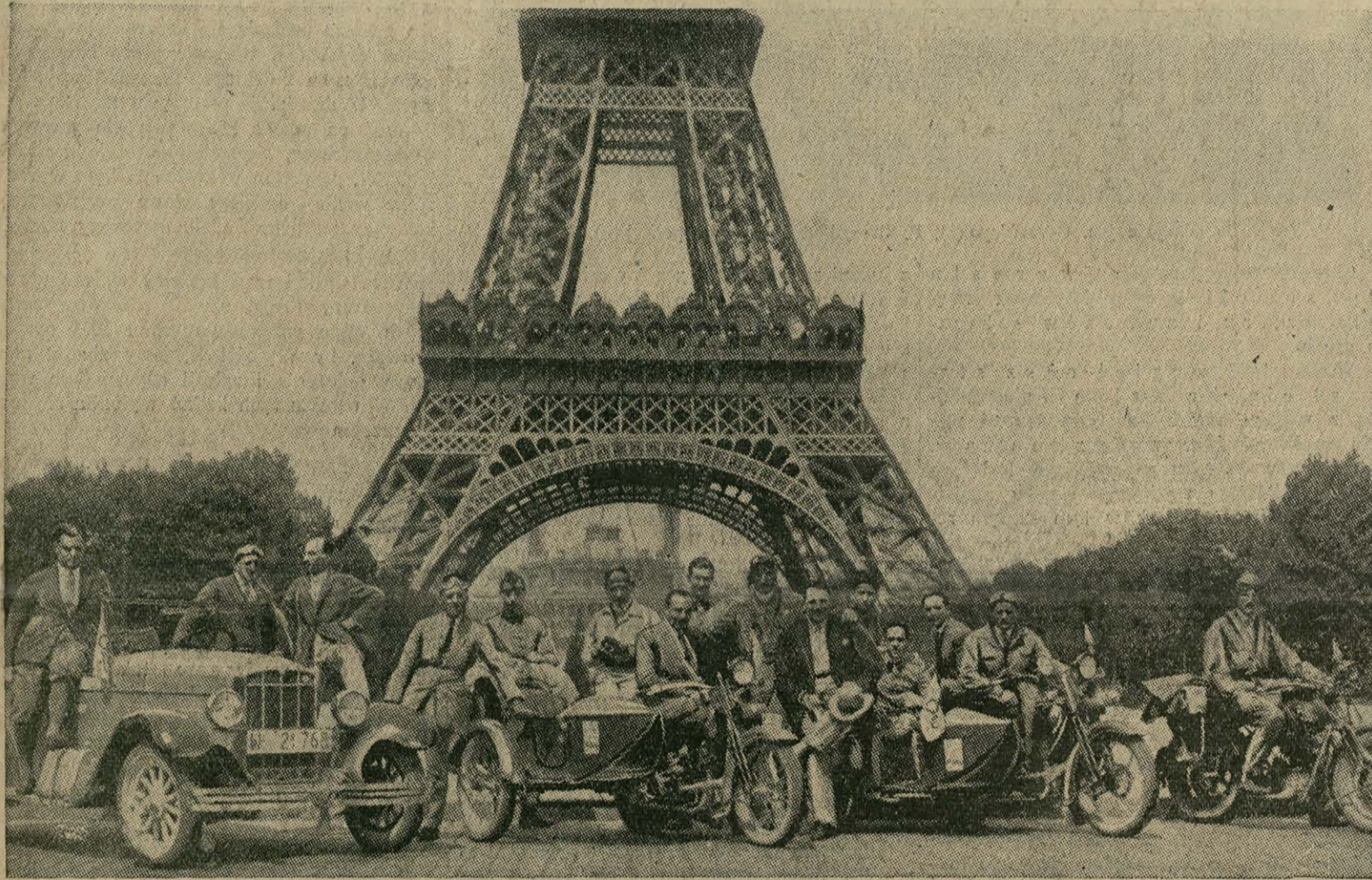
<p>Rekopisów nie zwraca się. Listy należy adresować do Redakcji, a nie do współpracowników.</p> <p>Telefony: 11 99, 35 42, 15 72. Dla rozmów międzymiastow. Redakcji: 53 92, 44 50.</p>	<p><b>Założyciel i Naczelny Redaktor: Marjan Dąbrowski.</b></p> <p><b>Kraków, Wielopole L. 1.</b></p>	<p>Naczelny redaktor przyjmuje w poniedziałki i soboty od godz. 1—2 popołudniu.</p> <p>Konto czek. Nr. 140.725 (Warszawa, 400.200 (Kraków) Konto żyrowe: Dom bankowy A. Holzer, Kraków.</p>
<p><b>ODDZIAŁY:</b> WARSZAWA, Nowogrodzka 26, tel. 234 65 i 70-21; KATOWICE, Teatralna 6, tel. 23-78; POZNAŃ, Marcina 48, tel. 17-23; LWÓW, Kopernika 9, tel. adm. i red. 49-58; RÓWNE WOŁYŃSKIE, ul. Józefa Piłsudskiego 7, telefon 221; ŁÓDŹ, ul. Wschodnia 65, (Piotrkowska 46) telefon 67-08; KIELCE, Sienkiewicza 46, telefon 848; NOWY SĄCZ, Jagiellońska 29, telefon 58.</p>		

Rok XIX.

Kraków, środa 1 sierpnia 1928.

Nr. 211.

## Wycieczka Polska motocyklowa w drodze do Amsterdamu w Paryżu



Polska wycieczka motocyklowa, która wyruszyła z Warszawy 8 lipca na gry olimpijskie do Amsterdamu, przybyła onegdaj do Paryża, skąd udaje się przez Belgię do Holandji. Nasze zdjęcie, wykonane na Placu Varsovie na tle wieży Eiffla w Paryżu. W samochodzie siedzą: inżynier Pryliński, dr. Olszewski i p. Dmowski; w 3 motocyklach: dr. Dajkowski, Gaziński, dr. Janiłowicz, Jurkowski, W. Rynkiewicz i Eugeniusz Pietrzykowski, kierownik wycieczki stoi pośrodku, obejmując ręką prawą dra Freyda, członka ekspedycji polskiej badawczej do Peru, ręką lewą, znanego artystę Waliera, bawiących obecnie przejazdem w Paryżu. Fot. Londyński — Paryż.

KABARET-DANCING „MOULIN-ROUGE” ul. Gertrudy 28. Tel. 323. Dziś i codziennie: Miećko Mirski, Leda Galska, Duet Tatray, Berkow, D'Abio, Solari.

budgetowy wynosił 225 milj. zł. Gdyby taka sama gospodarka budżetowa była nadal prowadzona przez cały rok 1926, to nie ulega wątpliwości, że rok ten zamknęlibyśmy deficytem 1/4 miljarda złotych, a trudno wprost sobie wyobrazić, jakby wyglądał rok 1927.

Tymczasem pierwszym miesiącem, który został zamknięty bez deficytu, a nawet z pewną nadwyżką był lipiec 1926 r., a więc w drugi miesiąc po przewrocie majowym.

Te nadwyżki wznoszą się potem w szybkim tempie, tak, że w drugiej połowie lipca 1926 nie tylko pokryto deficyt pierwszej połowy roku, ale, że można było rok 1926 zamknąć nadwyżką 53 8 milj. złotych.

Rok budżetowy 1927 zamknęliśmy już nadwyżką 276 milj. zł. Jest rzeczą ważną, że ta znaczna nadwyżka budżetowa roku 1927 osiągnięta została przy równoczesnym wzroście dochodów w tym roku o 662 milj. zł. i wzroście rozchodów 440 milj. zł. w stosunku do roku poprzedniego.

Stabilizacja złotego,

**stworzenie w Polsce waluty mocnej, pewnej i trwałej,**

to — obok zrównoważenia budżetu, druga największa zdobycz ostatnich lat.

Trzeba wziąć pod uwagę momenty psychologiczne.

W roku 1925 za rządów p. Grabskiego załamał się złoty, nie było więc łatwo w kilka miesięcy potem wykrzesać z narodu tak ciężko doświadczoną inflacją markową i załamaniem się złotego wiary potrzebnej do przeprowadzenia dzieła ponownej stabilizacji.

Dzieło to uwieńczone zostało pożyczką zagraniczną. Ale trzeba stwierdzić, że podstawę uzdrowienia waluty położyliśmy własnym naszym wysiłkiem.

Omawiając zagadnienie walutowe, prelegent poruszył trzy momenty: a) pokrycie kruszcowo-walutowe złotego, b) kurs złotego, pozostający z poprzednią sprawą w związku przyczynowym, c) obieg banknotów.

We wszystkich tych dziedzinach zaznaczył się do połowy roku 1926 katastrofalny spadek. Od tego czasu wszystkie linie rozwojowe kierują się ku górze.

Pokrycie walutowo-kruszcowe wynosiło w maju 1926 zaledwie 126 milj. zł. Z końcem r. 1926 doszło do 264 milj. zł. a we wrześniu 1927 r., t. j. bezpośrednio przed zaciągnięciem pożyczki amerykańskiej, wynosiło już 404 milionów, stanowiąc 50 proc. pokrycia ówczesnego obiegu bankowego. (Jeżeli idzie o obieg banknotów, to już od razu warto podać odpowiednie cyfry: w maju 1926 było w obiegu 413 milionów biletów bankowych, z końcem czerwca 1928 — 1184 milj.!).

Jen. Górecki podkreślił w tem miejscu wspomniany już przez nas przed chwilą fakt, że wszystko to dowodzi, iż faktycznej stabilizacji złotego dokonaliśmy o własnych siłach, a zadaniem pożyczki amerykańskiej było już tylko ugruntować stabilizację, a przez to otworzyć drogę do Polski nieufnemu i ostrożnemu kapitałowi zagranicznemu.

Jen. dr Górecki stwierdził przytem, że kapitał ten, mimo wszystko, co się mówiło i pisało, napływa do Polski. W ostatnich kilku miesiącach uzyskano następujące pożyczki: Warszawa 10 milj. dolarów, Śląsk 11 milj. dol., Poznań pół miliona funtów szterlingów, a kilka innych pożyczek jest w toku.

## Dziś znacznie lepsze od wczoraj, jutro musi być jeszcze lepsze!

Obraz rozwoju życia polskiego w świetle uwag jen. dra Góreckiego

(Korespondencja własna „Il. Kurjera Codz.”)

Poznań, 30 lipca.

Odczyt, wygłoszony w sobotę, dnia 28 b. m. w Poznaniu, przez prezesa Banku Gospodarstwa Krajowego, jen. Góreckiego, jest ośrodkiem zainteresowania wszystkich sfer Wielkopolski. Mówią o nim ekonomiści i politycy, mówią i komentują go ci wszyscy, do których dotarły informacje i wnioski zawarte w odczycie jen. Góreckiego.

I zaprawdę dobrze się stało, że jeden z kierowników naszego życia państwowo-gospodarczego przybywszy do stolicy Wielkopolski, a więc dzielnicę tak wyrobioną pod względem gospodarczym, a w której wciąż jeszcze mącą wodę niektórzy „politycy” szerzący ze względów partyjnych niewiarę i defetyzm — uznał za wskazane nakreślenie obrazu naszej sytuacji gospodarczej i wielkiego a pomyslnego rozwoju, jakiego gospodarka ta doznała w ciągu dwu lat ostatnich.

To też słuchacze odczytu, rekrutujący się ze wszystkich niemal warstw społecznych i reprezentujący różne odcienie polityczne, dali wyraz swemu głębokiemu zadowoleniu zgotowanego prelegentowi serdeczną owacją.

Prezydent miasta Poznania, p. Ratajski, był naprawdę wyrazicielem całego społeczeństwa wielkopolskiego, gdy zabrawszy głos po-

odczyt jeń. Góreckiego podkreślił rolę-twórczą rzeczowego optymizmu, prezesa naszej największej, a dla życia gospodarczego zasłużonej instytucji finansowej. Nie było przypadkiem, że p. Ratajski zakończył swą mowę okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej, bo za prawdę odczyt jeń. Góreckiego był ukrzepieniem wiary w szczęśliwą przyszłość i pomyslny rozwój państwa.

Z najważniejszymi ustępami wywodów jen. Góreckiego warto zapoznać najszersze rzesze opinii polskiej.

Spróbujemy przeto w krótkim szkicu podać najważniejsze ustępy jego poznańskiego referatu.

### Cyfry, które napełniają dumą i umacniają wiarę.

Jako moment charakterystyczny dla całokształtu sytuacji gospodarczej wziął prelegent pod uwagę: a) budżet, b) stabilizację złotego, c) psychologiczny moment wzrostu zaufania w społeczeństwie, którego miernikiem jest wzrost wkładów bankowych i oszczędności, d) wzrost produkcji, e) wzrost konsumpcji.

Odczyt jeń. Góreckiego nosił formalnie tytuł: „Rola Banku Gospodarstwa Krajowego w życiu gospodarczym Polski współczesnej”. W rzeczywistości jednak odczyt objął całokształt problemu naszego życia gospodarczego.

Jen. dr Górecki podzielił swój odczyt na trzy zasadnicze części:

- 1) Zobrazowanie sytuacji gospodarczej Polski w ciągu lat ostatnich;
- 2) Zagadnienie ingerencji państwa w życie gospodarcze narodu;
- 3) Powstanie i rozwój Banku Gospodarstwa Krajowego i jego działalność tak obecną, jak przyszłą.

Zagadnienie budżetu jest kapitalnym zagadnieniem gospodarki państwowej. W tej dziedzinie pomyslny rozwój jest wręcz jaskrawy.

W roku 1924 zamknęliśmy budżet deficytem 189 milionów złotych, w r. 1925 deficyt



Znaczenie pożyczki stabilizacyjnej i tego dopływu kapitałów zagranicznych staje się szczególnie jasne, gdy oceniamy je w związku z ujemnym bilansem handlowym. Deficyt naszego bilansu handlowego wyniósł w roku ubiegłym 360 milionów, a ogólny deficyt tego bilansu pod koniec maja wzrósł do 845 milionów zł. Mimo to ubytek pokrycia kruszcowo-walutowego do końca maja b. r. wyniósł zaledwie 98 milionów, a więc 1/8 część deficytu bilansu handlowego.

W każdym razie rząd uważa za swoje jedno z najważniejszych zadań usunięcie bierności tego bilansu.

Z pokryciem złotego łączy się przyczynowo — jak już wspomniiano — kurs złotego.

Jen. Górecki przypomina dziwne na pozór zjawisko, że dolar pędził w górę do trzeciego dnia przewrotu majowego, a w trzecim dniu przewrotu spadł, osiągnąwszy wkrótce, bo w sierpniu, kurs 9 zł. za jednego dolara, który to kurs trwa niezmiennie (względnie według nowego paritetu obniżył się jeszcze o 10 groszy).

Mówiąc o losach naszej waluty w okresie przed przewrotem zauważył jen. Górecki, że w ciągu pierwszych ośmiu lat naszego życia państwowego rząd zmienił się 15 razy. „Mimo woli — powiedział on — nasuwa się uwaga, że gdyby w jakimś gospodarstwie rolnem lub przedsiębiorstwie fabrycznym zmienił się rządca czy dyrektor tyle razy w tak krótkim czasie, toby to przedsiębiorstwo musiało zbankrutować i dopatruje się wyjątkowej Boskiej Opatrzności w tem, że jednak Polska to wszystko szczęśliwie przeżyła”.

Niewątpliwą przyczyną tego załamania się zwyczki obcych walut już w trzecim dniu przewrotu, który zakończył się zwycięsko dla jego twórców, było

**zaufanie społeczeństwa**

Wiara w czynniki dochodzące do głosu.

Otóż ten wzrost zaufania, ten moment wiary we własne siły, we własne państwo, we własny rząd i we własny pieniądz odgrywa w naszym życiu gospodarczym rolę niezwykle doniosłą.

Jako sprawdzian i miernik tego zaufania służyć może rozwój wkładów w instytucjach finansowych polskich, a więc bankach państwowych, komunalnych, prywatnych i w kasach oszczędności.

W połowie roku 1926 suma tych wkładów wynosiła 745 mil. zł. Z końcem marca 1928 suma ta wzrosła trzykrotnie, bo do 2.160.000 zł.

Przekładając to na język bankierski — mówił jen. Górecki — trzeba stwierdzić, że przed dwoma laty weksel państwa polskiego oceniali jego obywatele, iż dobry jest na 700 milionów, a dziś jest on dobry na sumę trzy razy większą”.

Niewątpliwie sam wzrost zaufania nie wystarcza do spowodowania tak wielkiej poprawy gospodarczej, czy też do takiego wzrostu wkładów i oszczędności. I oto jen. Górecki przedstawił w swym odczycie rozwój tych dziedzin życia, które decydują o zamocności narodu i ożywieniu ruchu gospodarczego, t. j. o

**wzroście produkcji i konsumpcji.**

Produkcja nasza warstwą bardzo poważnie. Charakterystycznym pod tym względem jest rozwój linii wzrostu, czy też spadku bezrobotnych, a równocześnie wzrostu, czy też spadku zatrudnionych. Obie te linie uzupełniają się. Otóż poza wahaniami sezonowymi widzimy tu wielki rozwój. Liczba bezrobotnych, która w maju 1926 r. wynosiła 272.000, w maju 1928 wynosi już tylko 150.000, a wizerweu zmniejszyła się o dalszych 15.000 i zmniejsza się nadal.



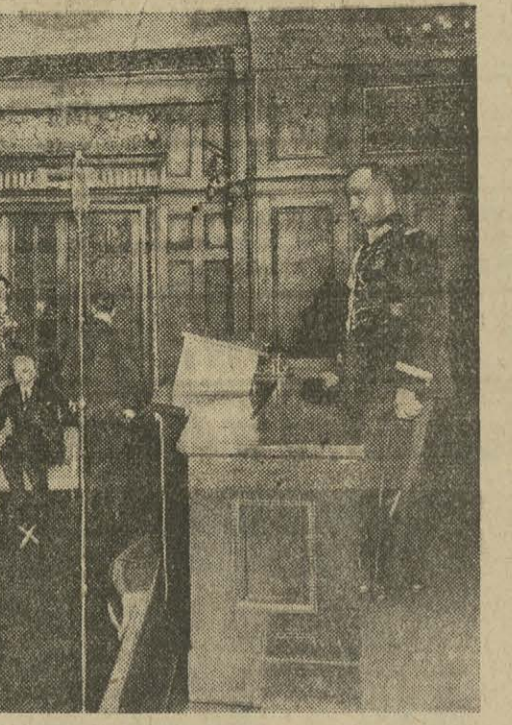
o odczycie jen. Góreckiego (1), P. Prezydent Rzeczypospolitej (x).

Charakterystycznym dla wzrostu konsumpcji są cyfry dotyczące: węgla, cukru i nawozów sztucznych.

W roku 1927 węgla nasz stać zaczął ciężką walkę konkurencyjną z węglem angielskim. Otóż eksport węgla zmniejszył się w związku z tem o 22 proc. w stosunku do roku poprzedniego, będącego rokiem wielkiego węglowego strajku angielskiego. Ponieważ jednak w tym samym ro-

ku 1927 zbyt węgla w kraju zwiększył się o 5 milionów ton, tj. o 25 proc. w stosunku do roku 1926, więc naogół wydobycie węgla w Polsce w roku 1927 zwiększyło się o 2 i pół miliona ton, czyli o 6,5 proc. w stosunku do „łuskiego roku 1926”.

Jeszcze bardziej charakterystycznym są cyfry w dziedzinie produkcji i konsumpcji cukru. Konjunktura światowa dla cukru była niepomyślna. Cóż jednak stało się? Podczas, gdy według obliczeń,



z jesieni zeszłego roku zużycie cukru na głowę w Polsce wynosiło 9,8 kg. rocznie, to obecnie suma ta wzrosła do 10,5 kg., a nawet liczbę tę przekroczyła.

W dziedzinie nawozów sztucznych wzrost konsumpcji jest jeszcze bardziej znaczny, bo podniósł się z 570.000 ton w roku 1926 do 970.000 ton w r. 1927. Co to znaczy dla podniesienia wydajności naszego rolnictwa — nie trzeba tłumaczyć.

**Dlaczego państwo musi wziąć czynny udział w życiu gospodarczym narodu?**

Tyle o ogólnej sytuacji gospodarczej. A teraz kilka słów o drugim zagadnieniu, które stanowiło przedmiot odczytu jen. Góreckiego: o ustosunkowaniu się państwa i jego organów do życia gospodarczego narodu.

Tak jak ułożyły się stosunki w świecie powojennym, państwo nie może zrezygnować z ingerencji w życie gospodarcze i nie może stawać na uboczu tych zagadnień, zajmując pozycję biernego obserwatora.

Państwo musi ingerować w życie gospodarcze narodu z trzech przyczyn:

- 1) Zagadnienia gospodarcze wywołują organizacje, obejmujące w swojej sferze działania tereny przekraczające granice poszczególnych państw, co nie może być dla państwa obojętne.
- 2) Zagadnienia te stanowią istotną integralną część życia społecznego i stanowią

niezmiernie doniosły czynnik wydobywania z narodu hartu i siły.

3) Państwo jest bardzo poważnym producentem i konsumentem i w tym charakterze musi brać udział w życiu gospodarczym.

Państwo wywiera swój wpływ na życie gospodarcze przez zarządzenia prawodawcze, administracyjne, a także przez bezpośredni udział w życiu gospodarczym w charakterze przedsiębiorcy. Otóż chcąc w tym charakterze ingerować, państwo musi mieć swoje aparaty gospodarczo-finansowe, a więc swoje banki. Takim bankiem jest właśnie Bank Gospodarstwa Krajowego, na którego czele stoi prezydent.

Przystępując do omówienia roli i działalności Banku Gospodarstwa Krajowego, zajął się gen. Górecki dwoma bankami, które historycz-

**Telektrografia i telewizja**

Mija dopiero kilka lat od oficjalnego wprowadzenia w użycie wynalazku radjofonji i jeszcze nie ochłonęliśmy z podziwu, a co gorsza, nie doceniliśmy dostatecznie wielkości tego przewrotowego i epokowego dzieła rąk i umysłów ludzkich, a już podoben idąca myśl twórcy wprowadza nas siedmiomilowymi krokami w nowe dziedziny.

Radjofonja jest pokonaniem i zwyciężeniem przestrzeni, tak, że odległość nie stwarza tajemnic więcej dla zmysłu słyszenia — teraz telewizja to samo chce uczynić dla oczu, co tamta dla uszu ludzkich uczyniła. Niema ani chwili mowy o jakiejś konkurencji wzajemnej tych dwu dziedzin, lecz tylko wspaniałe uzupełnienie się, i to na jednej i tej samej drodze fal elektromagnetycznych.

Cóż nazywamy telewizją? W zasadzie swej problem telewizji jest rozwiązany, gdy zdobędziemy sposób przesyłania drogą falową obrazu wzrokowego.

Obraz ten ma być albo utrwalony, lub gasnący bez śladu tuż po przesłaniu. Jeśli ilość przesłanych obrazów w jednej sekundzie dojdzie do kilkunastu, to jak wiemy z doświadczeń, jakie nam stworzył kinematograf, powstaje możność zupełnego odtworzenia ruchu widzianego.

Obrazy wysyłane być mogą albo z uprzednio zdjętej taśmy filmowej i po przesłaniu gasnące, czy utrwalone, wtedy mamy do czynienia z eżemś, co Niemcy nazywają „Fernkino” — Kinematograf „na odległość” — lub też obrazy chwytane są w swem stawianiu się aktualnym i przesyłane w momencie ich powstania, a po odbiorze gasnące, wtedy nazywamy to właściwą telewizją.

Proces zupełnie podobny zachodzi w oku ludzkim, gdy patrzy na rozsuwającą się przed nim

wstęgę rzeczywistości warokowej. Ze zmiennej i płynnej masy ruchliwych obrazów warokowych oko wyczuwa w szybkim następstwie kolejne nieruchome obrazy z szybkością od 15—25 na sekundę, przejmując je z bliska, a one natychmiast nieomal gina.

Fakt, że w oku obraz przejęty trwa choć bardzo krótki moment po jego wytworzeniu się, sprawia, że odczuwamy ciągłość zmian widzianego świata. Dlatego to kino, byle dość szybkie, w następstwie obrazów, sprawia wrażenia ciągłego, bez skoków rzeczywistości.

Przeniesienie oddzielnego, utrwalonego uprzednio obrazu, nie gasnącego, lecz utrwalonego się po odebraniu nazywamy telektrografią. Jest to pierwszy walny krok ku telewizji!

Czy telewizja już istnieje? Tak! Lecz gdy pytamy, czy praktycznie jest ona do urzędystwienia już teraz, na to odpowiedzieć musimy: nie!

Dla telewizji posiadamy już cudowny wynalazek lampy fotoelektrycznej, która odpowiada w radjofonji lampie katodowej, lecz jest to rzecz jeszcze bardzo niedoskonała i o niesłychanie subtelnych skutkach działania — dość powiedzieć, że prądy elektryczne, występujące w niej pod wpływem impulsów światła, są rzędem miliardowych części ampera — posiadamy sposoby wspaniałe uzgodnienia czasowego (synchronizacji) stacji nadawczej i odbiorczej, atoli łamiemy się w praktyce o fakty zupełnie innej natury, pomijając już stronę finansową — walczymy głównie z ciemnotą w eterze.

Postaram się to wytłumaczyć. Chcąc przesłać choćby tylko dziesięć obrazów w sekundzie, wielkości jednego decymetra kwadratowego, trzeba każdy z tych obrazów rozłożyć przynajmniej na 100.000 punktów świetlnych, przesyłanych w pewnym porządku po sobie, a więc razem 1.000.000 impulsów świetlnych w sekundzie odebrać, zamienić na impulsy elektryczne i przesłać drogą falową, a więc przy pomocy fali no-

śnej jakiejś stacji radjowej. Fala ta, posiadająca pewną częstotliwość swych zmian, odpowiadającą jej długości, musi być rzeźbiona przez owe impulsy z częstotliwością 10.000.000 na sekundę (dziesięć milionów), czyli 1.000 kilocykłów.

Wiadomo z teorii i praktyki, że wtedy fala nośna musi sama mieć przynajmniej dziesięć razy więcej kilocykłów, a więc najmniej 10.000 KC (dziesięć tysięcy), co odpowiada długości fali 30 m. Jest to najdłuższa fala, na jakiejby można nadawać wyraźnie. Tak więc musieliśmyby nadawać jedynie na falach bardzo krótkich i przytem stacja absorbuje dla siebie około 1.000 KC (podezas gdy stacja radjofonijna zużywa dla siebie około 10 KC).

Wprawdzie na krótkich falach jest bardzo wiele miejsca, lecz nadawanie jest bardzo jeszcze utrudnione. Cała nadzieja w falach ultrakrótkich, badanych obecnie tak wspaniale przez prof. Essau'a z Jeny, t. zn. w falach około 3 m. Tam leży zdaje się pole dla telewizji.

I tak musimy w tej chwili zwrócić się praktycznie do telektrografji. Ta jednak jest już dziś głównie w systemie Fultona wspaniale wprost udoskonalona. Pójdziemy i my wraz z całym światem tą drogą, która nas powódzie zapewne w niedalekiej przyszłości ku odnowieniu marzeńiu nowych czarów telewizji.

W. Wilkosz.

**Listy z uzdrowisk.**

**WRAŻENIA Z DIEPPE.**

(Korespondencja własna „Il. Kurjera Codz.”) Dieppe, w lipcu. To jednej z najbardziej popularnych, aczkolwiek nie najmłodniejszych miejscowości kąpielowych Francji, należy niezawodnie Dieppe. Po-



nie odegrały na ziemiach polskich podobną rolę, tj. Banku Polskiego na terenie b. Królestwa, stworzonego w początkach XIX stulecia i Banku Krajowego w Małopolsce (ówczesnej Galicji).

**Działalność Banku Polskiego b. Kongresówki**

była zarówno normalną działalnością banku biletowego, jak działalnością banku depozytowego oraz instytucją kredytu hipotecznego. Był to bank, który odgrywał rolę wykonawcy zamierzeń rządu w dziedzinie polityki gospodarczej.

Gen. Górecki przypomina finansowanie przez Bank Polski budowy dróg, pomoc dla rolnictwa przez udzielanie kredytów zbożowych, kredytów na spławianie zboża do Gdańska i przez podjęcie się komisowej sprzedaży zboża zagranicą, wreszcie przez budowę kosztów Banku Polskiego magazynów zbożowych. W dziedzinie przemysłu wskazuje gen. Górecki na pomoc kredytową dla przemysłu włókienniczego, na zorganizowanie górnictwa itd., itd., przyczem wszystko to było wykonywane wedle ogólnego planu gospodarczego, który chciał poprowadzić ówczesny rząd dla podniesienia gospodarczego kraju.

W b. Galicji rząd krajowy widząc upadek gospodarczy kraju, szukał środków zaradczych. Sejm galicyjski w roku 1879 powziął uchwałę, by Wydział Krajowy zbadał przyczyny położenia i zgłosił odpowiednie wnioski. W wyniku tych badań wyłoniła się myśl utworzenia

**Banku Krajowego,**

co też stało się przy wydatnej współpracy ówczesnego marszałka krajowego Zybkiewicza w roku 1881.

Za pośrednictwem tej instytucji poczęły też realizować swe zamierzenia gospodarcze krajowe czynniki miarodajne b. zaboru austriackiego. Działalność banku poszła w kierunku kredytu długoterminowego tak hipotecznego na dobra ziemskie i miejskie, jak komunalnego oraz kredytu na rozbudowę sieci kolejowej. „Rozwój miast galicyjskich — mówił gen. Górecki — rozległa sieć kolei lokalnych są szczytnymi dowodami twórczej pracy, tej, jeśli mi wolno użyć tego terminu — „rządowej” instytucji kredytowej.

Pod koniec tego stulecia działalność Banku Krajowego jeszcze bardziej się rozszerzyła przez współdziałanie przy zakładaniu przedsiębiorstw handlowych, przemysłowych, przez



łożone o 160 km. na północ od Paryża, znajduje się ono na bezpośrednio i rzeczywiście najkrótszej linii komunikacyjnej między stolicą Francji i Londynem, dokąd się można dostać tą drogą w niespełna 8 godzin, przebywszy oczywiście, nie zawsze grzecznym i sympatycznym, Kanal La Manche. Tak tedy jego położenie geograficzne na skrzyżowaniu tego ważnego węzła komunikacyjnego między Anglią i Francją czyni Dieppe specjalnie interesującym, zarówno dla stałych podróżników między obu krajami, jak i dla mieszkańców Paryża, którzy dla tych lub innych względów nie chcą się zbytnio od Paryża oddalać.

Jest więc Dieppe pod tym względem tem samym, czem jest Brighton dla Londynu, z tą tylko różnicą, że w Brighton jest mudo i sztywno, jak przystało na angielskie miasto portowo-kąpielowe, zaś w Dieppe, wesoło i niesfrasobliwie, więc typowo po francusku. Dla tej samej przyczyny również Dieppe jest od szeregu lat miejscem wypoczynku dla licznych rzesz Anglików, którzy obok swobody zażywają francuskiego świeżego powietrza, mogą sobie swobodnie pograć w „boule” czy „baccara”, lub raczyć się winem francuskim bez ograniczeń godzinnych od rana do wieczora. A jest to dla nich bardzo wiele, tem bardziej, że w pobliskim Brighton nawet marne (zresztą bardzo dobre) piwo i porter można pić tylko kilka godzin na dzień, i nie później, jak do 11-tej wieczorem, podczas gdy o żadnym hazardzie (poza totalizatorem ostatnio wprowadzonym) wogóle niema mowy.

Historja miasta Dieppe, według opinji jej dumnych kronikarzy, sięga czasów bodajże przedhistorycznych!... Podobno sam Cezar tułaj zawitał w swej wycieczce do kraju kudatych Brytonów, a są tacy, co twierdzą, że: Belgowie już zamieszkiwali ten kraj trzy wieki przed Chrystusem, no ale na to niema żadnych rzeczowych dowodów. Pewniejszem jest natomiast, że Karól Wielki kazał tu zbudować matę warownię dla obrony przed atakami Normandów. Wszakto



współdziałanie przy układaniu przedsiębiorstw handlowych, przemysłowych, przez przystępowanie do istniejących przedsiębiorstw itd.

W ten sposób czynniki miarodajne w b. zaborze austriackim przeprowadzały przy pomocy Banku Krajowego swą politykę gospodarczą, zmierzającą do podniesienia kraju.

Na terenie b. zaboru pruskiego sytuacja polityczna nie pozwoliła na ujawnienie się podobnej inicjatywy autonomicznych czynników rządowych. Społeczeństwo wielkopolskie zastąpiło ją inną formą zbiorowej emanacji: spółdzielniami kredytowymi. Oprócz tych organizacji spółdzielczych, instytucjami kredytowymi, w których element publiczno-prawny występuje w Wielkopolsce jawnie i decyduje o kierunku ich działalności — to komunalne kasy oszczędności.

Tak więc prelegent stwierdził, że we wszystkich dzielnicach Rzeczypospolitej bezpośrednia działalność czynników rządowych, względnie samorządowych w dziedzinie gospodarczej przy pomocy odpowiednich instytucji finansowych — oddała społeczeństwu wielkie usługi.

W dalszym ciągu przedstawił gen. Górecki genezę Banku Gosp. Krajowego, który, jak wiadomo, powstał z połączenia galicyjskiego Banku Krajowego, Zakładu Kredytowego Miast Małopolskich i Banku Odbudowy, poczem na szereg grafikonów zilustrował rozwój B. G. K. w ciągu czterech lat ostatnich oraz działalność kredytową dla przedsiębiorstw państwowych, samorządów, Kas Oszczędności, spółdzielni, ruchu budowlanego, rolnictwa,

**NA WYCIECZKI I LETNISKA**  
Lemoniada malinowa i cytrynowa w tabletkach do nabywania w droguerjach i aptekach. Wysyłka próbna na prowincję za nadaniem 7 zł. 50 gr. na 100 szklanek. — „VITA“ Fabryka chemiczna Kraków, Krowoderska 74. 3493k

**Dr Kepiński**  
Katowice, Plac Wolności 3, II piętro, Tel. 958, przyjmuje stałe zastępstwo w sprawach podatkowych. Sądowo zaprzysiężony znawca księgowości. 704g

**Dr D. Gottlieb**  
Lekarz chorób wewnętrznych, Specjalista chorób serca i płuc 3575k  
**powrócił**  
Kraków, ul. Dietłowska 68. Tel. 2852.

**Oświadczenie.**  
Wobec wykrycia sprawy czynu oświadczam, że moje obwinienie W. P. Jana Czerwieńki, właściciela zakładu fryzjerskiego w Krośnie o przywłaszczenie sobie rzekomo pozostawionego przezemnie w jego pracowni portfeli z większą kwotą było zupełnie bezpodstawne i nieprawdziwe.  
Za krzywdę wyrządzoną Mu tem obwinieniem i przeprowadzeniem rewizji bardzo serdecznie Go przepraszam. 3573k  
Dr. Józef Wojnar,  
advokat w Krośnie.

**PIERWSZY WARUNEK**  
dobrego usposobienia, zdrowych nerwów i codziennego spokoju jest moczenie nóg codzień w letniej wodzie z domieszką 1 łyżki. 3571k  
**soli do nóg Jana.**  
Idealnie wpływa na zdrowie.  
Oryginalne tylko z marką ochronną „SŁOŃ“ — Zadać wszędzie.

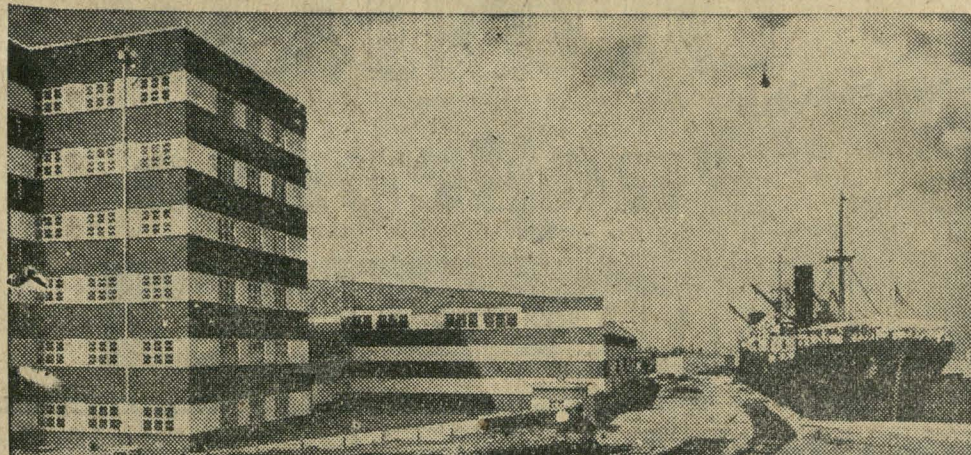
pierwszy rzeczywisty dokument historyczny, dotyczący Dieppe, pochodzi z 1030 roku naszej ery.

Odtąd następują szybko bardzo burzliwe i malownicze wypadki w karierze tej wówczas obwarowanej wsi rybackiej, bowiem dzięki swej sytuacji etnograficznej stają się one bardzo cennym dla Francji punktem obronnym na Kanale La Manche W roku 1188 zdobywa je Ryszard Lwie Serce, zaś wydziera mu je Filip August w 1195 roku. W tym okresie miasto to szybko się rozwija i bogaci, i z czasem organizuje wiele udatnych wypraw zamorskich, a w roku 1364-ym okręty jego dosięgają brzegów Afryki W latach 1420 Anglijczy znów się pojawiają w Dieppe, by być ponownie wypędzonymi przez sławnego Diepczyka, Karola Desmarest.

Od tego czasu miasto zostaje definitywnie miastem francuskim i szybko nabiera znaczenia zarówno dla swego bogactwa i przedsiębiorczości jego obywateli, jako i punktu obronnego na pograniczu morskiem Francji. W roku 1534 bawi tu Franciszek I, podejmowany z wielkim przepychem przez kapitana miasta, Jana Ango, który nawet pożyczka królowi pieniądze, daje pomoc w żołnierzach i zostaje wzamian mianowany wicehrabią Dieppe. Ale sukces ten wywołuje z czasem rozleniwienie się jego obywateli, co z czasem sprowadza upadek miasta, jako ważnego centrum handlu morskiego.

Jako miejscowość kąpielowa istnieje Dieppe już od roku 1778-go, ale rewolucja przerywa ten pierwszy okres jego rozwoju i dopiero królowa Hortensja, a później cesarzowa Eugenia bliżej są jej losami interesują. Tej ostatniej zawdzięcza nawet Dieppe plan swej pięknej i szerokiej „pelousey“. Rzeczywiście jest ona godna uwagi i podziwu dla swej szerokości i porządku w jakim jest utrzymana. Wprawdzie nie dorównuje pięknością ani luksusem słynnej kwicistej „Peluzie“ Deauville, pomimo to jest miłem miej-

**P. Prezydent Mościcki zwiędził łuszczarnie ryżu w Gdyni.**



Podczas pobytu w Wielkopolsce i na Pomorzu, zwiędził p. Prezydent Rzplitej łuszczarnie ryżu w Gdyni. Rycina nasza przedstawia olbrzymie gmachy łuszczarni, umieszczone tak, że pod nie mogą podplwać wielkie okręty, jak widoczny na ilustracji statek z Indji Brytyjskich o pojemności 9.000 ton. Podczas pobytu p. Prezydenta w łuszczarni, byli obecni m. in.: b. min. Gałicki, prezes zarządu łuszczarni, min. Kwiatkowski, jen. Górecki, min. Strasburger, dyr. dep. Nosowicz i członkowie dyrekcji łuszczarni ryżu.

przemysłu, handlu i banków prywatnych. Bardzo ciekawie przedstawiają się cyfry, dotyczące popierania ruchu budowlanego. I tak, gdy w r. 1926 suma

kredytów wynosiła 26 milionów, to w r. 1927 suma ta doszła do cyfry 106 milionów zł. W podobnym stosunku przedstawia się pomoc dla spółdzielni itd.

**„Wyścig pracy, solidaryzm gospodarczy i współdziałanie wszystkich dla dobra państwa“**  
„Kto nie z nami — ten przeciw nam“

Znamienne i bardzo doniosłe były słowa, któremi gen. Górecki zakończył swój odczyt. Przytaczamy je dosłownie:  
„Od dwóch lat żyjemy w okresie niezmiernie żywego rozwoju życia ekonomicznego państwa we wszystkich jego dziedzinach.

W r. 1926 powiedział Marszałek Piłsudski, że „idą czasy, których znamieniem będzie wyścig pracy, jak dawniej był wyścig żelaza, jak dawniej wyścig krwi“. Jesteśmy świadkami tego wyścigu na międzynarodowym targowisku.

Do wyścigu tego stanęliśmy w znacznie gorszych warunkach, niż inni, gdyż w czasie gdy inni startowali, my musieliśmy prowadzić wojnę i szablą wyrywać wschodnie granice, a następnie i dlatego, że do tego wyścigu musieliśmy odrabiać półtora wiekowa niewola, czego nam na nasze dobro żaden sąd konkursowy nie zapisze. Każą nam brać przeszkody narówni z temi narodami, które przez cały czas swego gospodarczego i politycznego rozwoju nie zasnęły ani niewoli, ani strasznych zniszczeń wojennych, jak my.

Otóż, aby ten wyścig wygrać, musimy zmobilizować i zjednoczyć wszystkie siły państwowo-twórcze Polski. Koniecznym warunkiem wygrania tego wyścigu jest wprowadzenie w

życie głoszonej przez rząd obecny zasady solidaryzmu gospodarczego, w myśl którego istnieje możliwość współpracy wszystkich sfer społecznych i gospodarczych dla ekonomicznej rozbudowy Polski.

To też w tym okresie wyjątkowej pracy nie wolno nikomu, komu dobro Polski leży na sercu — stać na uboczu i bawić się w obserwatora lub siedząc z założonymi rękami, mówić sobie: „No dojrzał zobaczymy, jak też długo ten Piłsudski rządził będzie i jak długo szczęście sprzyjać mu będzie!“ Nigdy i nigdzie nie była tak aktualną zasadą niegdyś głoszona, jak obecnie: „Kto nie idzie z nami, ten jest przeciwko nam!“

Jestem najgłębiej przekonany — mówił dalej gen. Górecki — że gdy zespolimy wszystkie siły narodu i gdy nastąpi rzetelna współpraca wszystkich czynników, mających w dziedzinie życia gospodarczego coś do powiedzenia i do działywania, a w szczególności gdy nastąpi i trwać nadal będzie ścisła współpraca rządu, samorządu i społeczeństwa we wszystkich przejawach jego społeczno-gospodarczych organizacji — to wtedy wyścig ten napewno wygramy!“

**Bezczelne pogrożki Ukrainy sowieckiej pod adresem Polski.**

Zapowiadają nam tylko... rewolucję polskich Ukraińców.

(Orygin. korespondencja „Il. Kurjera Codz.“).  
Równe, 28 lipca.  
(Wf) Czytelnicy przypominają sobie zapewne wystąpienie w Sejmie, w czasie dyskusji budżetowej posła ukr. Zahidnego, który, ze względów czysto demagogicznych, usiłował przemawiać po ukraińsku, czemu oczywiście

sprzeciwił się marsz. Sejmu p. Daszyński, stosując się do regulaminu.

Fakt ten posłużył prasie sowieckiej na Ukrainie do nowego ostrego ataku przeciwko Marsz. Piłsudskiemu i marsz. Sejmu p. Daszyńskiemu.

„Sierp“ kijowski, z dn. 21 lipca b. r. pisze:

„Ukraina umowy, zawartej z Petlurą przez Polskę, nigdy nie uzna i nie uznaje, a odwetu (!) na Polsce nigdy się nie wyrzeknie. Analogiczny wypadek, jak w Sejmie polskim, zaszedł w parlamencie austriackim. Wówczas posłowie ukraińscy udali się ze skargą do Franciszka Józefa (?), a ten im powiedział: „Do widzenia panom“ (!) Za to w listopadzie 1918 r. Ukraina zrobiła powstanie przeciwko Austrii (!) i też powiedziała cesarzowi austr. „Do widzenia panu“. (?) Zachowanie się Marsz. Piłsudskiego żywo przypomina (?) zachowanie się kiedyś Franciszka Józefa.“

Jest tu widoczna groźba pod adresem Polski, że Ukraińcy, zamieszkali w jej granicach, też zrobią powstanie i z bronią w ręku rzucą się na Polskę przy pomocy oczywiście Ukrainy sow., która później „wspaniałomyślnie“ zagarnie nasze kresy wschodnie dla swojej „republiky“. Wiemy, że jest to pobożne życzenie komunistów moskiewskich, którzy dążąc do tego celu, utrzymują u nas swoje placówki, w pierwszym zaś rzędzie tyle osławiony Selrob, grasujący wciąż jeszcze bezkarnie po naszych kresach i tumaniący młodzież i dzieci ukraińskie, gdyż starsi nie idą na lep tych wyrotowych hasła, a tolerują wszystkie Selrobowe wybrki jedynie pod terorem, jaki względem nich stosują płatni lokaje moskiewskich chlebobawców.

W dalszym ciągu swych wynurzeń, krytykuje „Sierp“ ostro p. Daszyńskiego, nazywając jego sprzeciw „katowaniem ludu ukraińskiego“ W końcu, jak zwykle bombastycznie głosi wolność (!) wszystkim narodowościom, zamieszkujejącym „raj“ bolszewicki.

Jak ta „wolność“ wygląda, wiemy aż nadto. Najlepszym zaś dowodem, jak ludność Ukrainy sowieckiej ceni sobie „laskę“ posiadania „własnej republiki radzieckiej“ — jest ustawiczne wrzenie wśród tej ludności, są te zachwaszczone, puste rozłogi, z rozmysłu nie oczyszczone i nie obsiewane, aby tylko nie dać władzy sowieckiej sposobności do rabunku mienia, są te ustawiczne, sporadycznie wybuchające bunty chłopskie, zawsze krwawe i bezwzględnie tłumione przez czerwonych żołnierzy.

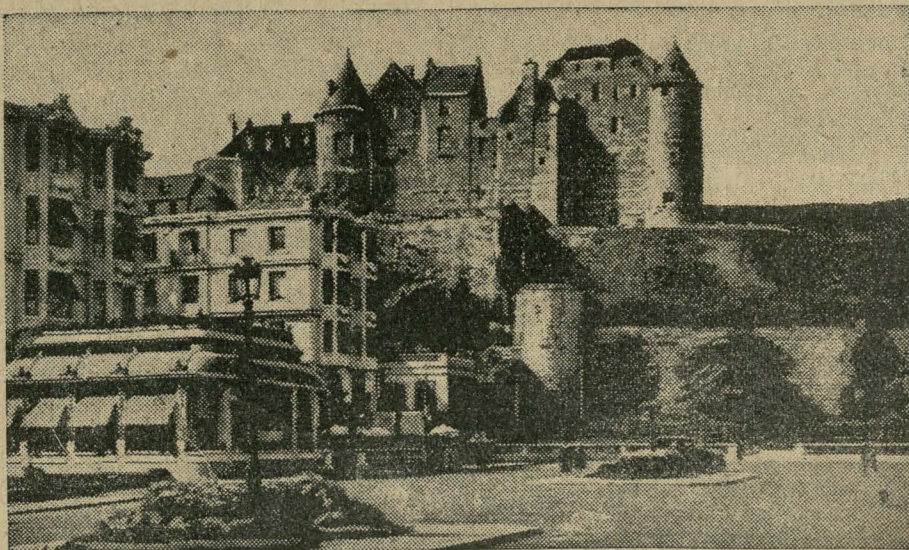
Przypadkowo wpadł mi w ręce list, pisany przez małorolnego chłopca, zamieszkałego na Ukrainie sow. do pewnego znajomego, zamieszkałego na wsi pod Równem. List ten, w nieudolnych, a jednak tak wymownych słowach maluje okropne stosunki, panujące dziś na Ukrainie! Każde słowo tego listu, to ciężkie oskarżenie przeciwko tym, którzy tyle wrasku robią, trąbiąc na cały świat, jaką wolnością i dobrobytem cieszy się ludność pod panowaniem czerwonych władców na Kremlu.

Jeśli ludność znosi jeszcze rządy komunistów, to tylko dlatego, że stoi za nimi las bagnetów krasnoarmiejców. Żołnierz czerwony ma prawo wejść o każdej porze i do każdej chaty pod osłoną oczywiście swego karabinu i brać, co mu się podoba. Ludność jest już tak zastraszona, tak znękana, że z chwilą pojawienia się w chacie żołnierza, rzuca wszystko i nie chcąc patrzeć na dokonywany przez niego rabunek, z rozpaczą ucieka w pole.

Tak wygląda „wolność“ na Ukrainie sowieckiej!

Wymownym jej symbolem jest ten brutalny żołdak, z gwiazdą na czapie i bagnetem, nasadzonym na karabin, o którym pisze ów biedny chłop ukraiński. Ów żołdak, wyposa-

scem spacerów dla letników, jak i Diepczyków, tem bardziej, że sama plaża ma tę niedogodność, że jest pokryta grubym, nieprzyjemnym zwierem.



Dieppe. Hotel Regina i stary zamek.

Z drugiej jednak strony zaleca się Dieppe miękkością swego klimatu, dzięki temu, że jest położona u stóp dosyć stromej skały kredowej, której wspaniałą ozdobą jest zamek warowny, zbudowany w XV-tym wieku przez rzeszonego Karola Desmarest. Jest to jeden z bardzo pięknych okazów sztuki obronnej tej burzliwej epoki w życiu pięknej Francji i imponuje zdaleka swemi majestatycznymi basztami i tegiemi murami. W historii Dieppe odegrał on rolę bardzo

wybitną i był częstym świadkiem licznych najeżdów i bohaterskiej obrony. Dzisiaj mieści w swych omszałych murach muzeum pamiętek po znakomitym muzyku francuskim, Kamilu Saint-

ryskiej Wystawy w roku 1926-go. Obszerne i jasne, posiada bardzo elegancką, lecz drogą restaurację „Les Ambassadeurs“, dancing po cenach przystępnych, oraz salę dla gry w „la boule“ i „baccara“. Poza tem gości ono również rekrocznie teatr z Paryża i bardzo dobrą orkiestrę smyczkową. Nie mniejszą jego atrakcją jest doskonale zorganizowany Klub tenisowy, w którym co rok odbywają się świetnie reprezentowane konkursy o szampionat miasta Dieppe, na które przybywają najlepsi gracze francuscy. Poza tem kasyno organizuje wyścigi konne, zawody pływackie i wioślarskie, oraz mniej lub bardziej kosztowne bale i „fetes de gala“.

Rzecz jasna, że wszystko to dużo kosztuje pieniędzy. A skąd je wziąć? Otóż najprostszym sposobem okazał się w rozbudowie sal gry! Dotąd były tylko trzy stoliki, niebezpiecznego „baccara“, a teraz będzie 25, jak mi z dumą oświadczył majestatyczny „huissier“ zdobywy w wielkich łańcuchach zawieszony na szyi.

Poza atrakcjami kasyna istnieją jeszcze inne przyjemności w tem miłym i niefrasobliwym miasteczku-plaży. Są nimi wycieczki wielkimi autobusami po okolicznych plażach, jak Pourville, która posiada, słynny z elegancji Grand Hotel i kasyno (oraz nieodłączną salę gry), Treport, Puy, St. Valery, Varengeville, Fecamp, gdzie mieści się słynna klasztorna fabryka „Benedyktyńska“ i t. d. Ceny w Dieppe są naogół bardzo przystępne, bo miasto nie jest zepsute snobizmem i powoźnictwem. Do najlepszych hoteli należą Metropol, Royal, Grand i Regina.

Stefan Kleczkowski.

**List z Delatyna.**

Delatym, w lipcu.  
Delatym leży na linii kolejowej Stanisławów — Jasina. Od Stanisławowa do Nadwórny — rów-





Prezes P. K. O. w Krakowie.



Obecny prezes P. K. O., dr. Henryk Gruber (X), w swej podróży inspekcyjnej w towarzystwie sekretarza prez., p. Władysława Jastrzębiec-Zaleskiego (I), odwiedził także i oddział krakowski P. K. O., oraz gmachy mieszkalne. W dalszym ciągu pobytu p. prezes Gruber zwiędził także „Pałac Prasy”, wyrażając się z uznaniem o tym pięknym warsztacie dziennikarskiej pracy.

żony w „prawo” zabierania bez pardonu cudzej własności, rabowania bezkarnie, co mu się tylko podoba.

To też kłamstwa prasy sowieckiej na Ukrainie są tylko oliwą do ognia, który wybuchnie kiedyś i rozleje się szeroko i daleko, aby swą niszczącą mocą strawić i zniszczyć niebywałą dotychczas w dziejach przemoc, terror, zepchnięcie człowieka do roli bezmyślnego, robotniczego bydła. Człowiek tylko do pewnego czasu może znosić tyranję. Lecz o tem zapominają ci, co zamiast sumienia i etyki ogólnoludzkiej, mają jedynie bagnet żołdaka przed sobą, a ustawiczne kłamstwo na ustach.

## Powodzenie wystawy okrężnej

Katowice, 29 lipca.

Do 20 b. m. otwarta została w Katowicach Wystawa obrazów, rzeźb i grafiki. Wystawa ta organizowana jest dorocznie przez komitet wystaw okrężnych przy Pol. Tow. art. w celu propagandy sztuki na polskich kresach.

Organizując w tym roku wystawę na kresach południowych, komitet zwrócił baczną uwagę przede wszystkim na Śląsk Górny i Cieszyński, gdzie ludność zaabsorbowana jest zagadnieniami bardzo dalekimi od sztuki, a przesiąknięta jeszcze dzisiaj, tradycjami kultury niemieckiej, nie miała okazji zapoznania się z polską twórczością. „Takiej wystawy u nas jeszcze nie było” — to ogólne zdanie zwiedzających Wystawę Okrężną w Katowicach. Zwiedzających było w przeciągu dwóch tygodni 2.650, w tem przeszło 700 dzieci umiędzyszczonej szkół powszechnych.

Obecnie wystawa, przebywająca w Cieszynie, budzi zainteresowanie niemięjsze. Letnia pora i brak szkół, dają się silnie odczuwać dyrekcji wystawy, która cały wysiłek obraca na wytworzenie stanu samowystarczalności finansowej.

Komitet wystaw okrężnych, wykreślając wystawę drogę, wyznaczył dwa punkty, dochodowe: Krynicy i Truskawiec. Dochód z tych miejscowości umożliwiłby istnienie wystawy na kresach deficytowych!

Tymczasem już w Krynicy odniesiono się do tej imprezy wręcz nieprzychylnie, udzielając komitetowi sali, po dłuższej trwającej korespondencji, zaledwie na przeciąg dni 10, co w praktyce wyniosłoby zaledwie 5 dni wystawowych. Do tego sali udzielono w czasie dopiero od 20 sierpnia, uniemożliwiając prawie korzystanie z tej oferty. Jeśli takiego przyjęcia komitet dozna i w Truskawcu, będzie musiał, prosząc o rządowe subsyduum, sięgnąć do publicznego grosza albo imprezy zamiechać.

## Cierpiący na reumatyzm, katary żołądka i kiszek, zaburzenia czynności wątroby

niech nie omieszka skorzystać z aktywowanych

### TABLETEK KARLSBADZKICH

MAGISTRA KLAWE 2306k

Przez aktywowanie TABLETKI zostały w działaniu swem możliwie zbliżone do świeżej naturalnej wody. 8039k

Otrzymać można w każdej aptece i drogerji.

nina podkarpacka, urozmaicona napisami „K. u. K. St. B.”, umieszczonemi na kamieniach, oznaczającymi ilość przebytych kilometrów.

Zdaje się, że to na pamiątkę nieboszczyki Austrii istnieją ci ostatni Mohikanie przy kilometrach 19—25 za stacją Tyśmieniczny ku Nadwornej.

Tuż przy trasie kolejowym — rozbił obóz oddział lotniczy. Biało-czerwona chorągiew dumnie wieje ku niebu i przyzywa panów powietrza i wakarując na barwy, daje do zrozumienia, że na gościnnych trafiła gospodarzy.

Od Nadwornej dopiero — jedzie się już okolicą górską, która za stacją Łojową odkrywa cudny widok na dolinę Prutu, na której rozłożył się Delatyn, miasteczko liczące około 10.000 mieszkańców, położone 458 metrów nad poziomem morza, w otoczeniu gór i lasów. Klimat łagodny, gdyż przed wiatrami od zachodu chronią góry, od wschodu lasy.

Pobyt w Delatynie umożliwia szereg nowo wybudowanych will i pensjonatów. Przyczem w willach nieraz taniej wynająć można pokój, a niżeli u chłopca. Hucul żąda za „pokój” w swej białej, niskiej, kurnej, dymnej chałupie 200 zł., a za 150 zł. gotów jest odnajdąć. „Muszą” tyle brać, bo płaci podatek paru-złotowy. Tymczasem w bardzo miłej willi p. dyr. Matusiaka wychaję można pokój za 80 zł. za sezon. Sam zaś gospodarz niezwykle uprzejmy i gościnny, stara się uprzyjemnić pobyt swoim gościom.

Zakład kąpielowy — to jednopiętrowy budynek murowany, znajdujący się u stóp wysokiej góry, tuż przy przystanku kolejowym. Solanki

## Doniosła dla życia gospodarczego umowa między państwami.

### Szczegóły polsko-niemieckiego układu waloryzacyjnego (Od naszego berlińskiego korespondenta politycznego).

Kraków, 30 lipca.

Dnia 5 lipca b. r. zawarty został pomiędzy Polską a Niemcami układ, regulujący kwestie waloryzacyjne.

Układ ten dotyczy spraw niezwykle skomplikowanych pod względem prawnym, z czego dowodem, iż rokowania, rozpoczęte jeszcze w grudniu 1925, trwały z górą dwa lata.

Nasz korespondent berliński (T. H.) otrzymał od delegacji polskiej do rokowań z Niemcami w sprawach prawno-politycznych następujące informacje w sprawie szczegółów układu.

Berlin, w lipcu.

Różnica zachodząca między ustawodawstwem waloryzacyjnym Polski i Niemiec, była dotąd źródłem wielu nieporozumień i trudności we wzajemnych stosunkach. Przez zawarcie układu waloryzacyjnego udało się obecnie trudności te usunąć, a tem samem uzyskano znaczny postęp w dziedzinie międzynarodowego zbliżenia i porozumienia.

Międzynarodowym dla waloryzacji praw rzeczowych na nieruchomościach (hipotek, ciężarów rolnych, długów gruntowych i rentowych) będzie odtąd ustawodawstwo waloryzacyjne tego państwa, na którego terytorjum posiadłość się znajduje. Natomiast waloryzacja wierzytelności osobistych, dokonywana będzie wedle postanowień ustawodawstwa waloryzacyjnego, obowiązującego w państwie, w którym dłużnik posiadać będzie miejsce zamieszkania w czasie sądowych dochodzeń.

Pomijając kilka wyjątkowych wypadków, materialne uregulowanie nastąpiło na zasadzie równouprawnienia, t. zn., że obywatele jednego państwa traktowani będą w państwie drugim na równi z własnymi obywatelami.

Układ zawiera szczegółowe postanowienia

w sprawie waloryzacji roszczeń z tytułu pożyczek publicznych, obligacji przemysłowych i ubezpieczeń prywatnych.

Oprócz kwestji waloryzacyjnych, układ reguluje również stosunki prawne kilku publiczno-prawnych korporacji, których okręgi działalności przecięte zostały granicami państwami (ziemstw oraz prowincjonalnych kas pożyczkowych). Odpowiedzialność za wydane przez te instytucje kredytowe papiery wartościowe (listy zastawne, obligacje) ustala się wedle miejsca siedziby instytucji kredytowej, która papiery te emitowała.

Wierzytelności hipoteczne, zapisane na rzecz tych instytucji kredytowych na nieruchomościach znajdujących się na terenie drugiego państwa, przenosi się na instytucję powierniczą, ustanowioną przez odnośne państwo z tem, że ściąganie kwoty wydane zostaną instytucjom kredytowym, ponoszącym odpowiedzialność za emitowane papiery wartościowe.

Układ powyższy nie wyczerpuje jeszcze wszystkich polsko-niemieckich kwestji spornych w sprawach finansowych.

Dalsze rokowania zająć się mają podziałem majątku publiczno-prawnych korporacji terytorjalnych, kas oszczędności oraz innych instytucji kredytowych, których obszar działalności przecięły granice państwowe.

W każdym razie układ waloryzacyjny, ze względu na doniosłość i wszechstronność uregulowanych przez ten układ kwestji, jest ważnym krokiem naprzód w kierunku normalizacji obustronnych stosunków, a temsamem posiada on również wartość czynnika stabilizującego stosunki polityczne wytworzone przez traktaty pokojowe.

## P. Waldemaras — jako... kantor wymiany

### Nieco o finansowych operacjach dyktatora Litwy

Kraków, 31 lipca.

Pan Koziej ogłasza dalsze szczegóły dotyczące biografji Waldemaras'a nie mniej ciekawe od poprzednich.

Poznaliśmy dotychczas Waldemaras'a jako niezmiernie „giętkiego” co do przekonań polityka, rzuciliśmy okiem na młode jego lata, kiedy obecny wielki August był jeszcze małym Augustynkiem i wcale nie zapowiadał wielkiego dyplomaty.

Obecnie możemy oglądać postać p. Waldemaras'a z innej strony.

Oto p. Koziej wykazuje, że tak jak Waldemaras nie uznawał zbytnich skrupułów w dziedzinie przekonań politycznych i narodowych, tak samo też nie był zanadto... dokładnym w różnych sprawach... pieniężnych.

„P. Waldemaras od początku swej kariery okazywał — pisze p. Koziej — wielkie przywiązanie do mamony i na tem tle miał też dużo nieprzejmności już jako przewodniczący delegacji litewskiej „Taryby”.

Nieprzejmności miał też i później, jako pierwszy premier litewskiego rządu, z pewnemi „nieodkładnościami” w rozrachowaniu się z funduszu dyspozycyjnego. Sprawa ta nieukończona do dzisiaj, gdyż z chwilą „objęcia” przez niego ponownie władzy na Litwie uległa sama przez się „zawieszaniu”.

Z tą Tarybą względnie z funduszami, któremi trochę nierzetelnie wielki premier zarządzał, ta było:

Wskutek specjalnych starań prałata Olszewskiego u papieża, urządzono jednodniową składkę na rzecz biednych dzieci Litwy we wszystkich kościołach świata. W wyniku

składki zebrano poważną sumę kilku milionów franków.

„Z tych to funduszów — pisze dalej p. K. — czerpano również sumy na propagandę i na utrzymanie delegacji litewskiej w Berlinie i litewskiego biura prasowego w Londynie. Sumami rozporządzał Waldemaras i to samodzielnie, nie pozwalając swoim współpracownikom, członkom delegacji wtrącać się, lub go kontrolować.

W miesiącu lipcu zwrócił się Waldemaras z prośbą do mnie, abym wykorzystał swoje oficjalne położenie jako kierownik poselstwa litewskiego i pomógł mi rozmiąć 10 tysięcy rubli carskich według kursu oficjalnego.

P. Koziej nie zrozumiał z początku o co idzie Waldemarasowi, który go jednak bardzo prędko pouczył. Oto według traktatu brzeskiego kurs karbowanica ukraińskiego ustanowiony był na 2 marki 17 fenigów. Był to jednak kurs nierealny, gdyż na giełdach rosyjskich rubel carski wynosił 1 markę, a karbowaniec stał niżej od rosyjskiego rubla.

Waldemaras tłumaczył p. Koziejowi, żeby zwrócił się do min. spraw zagr. w Kijowie, że w kasie poselstwa znajduje się 10 tysięcy karbowanów. „Leży to w interesie „zbawienia” Litwy”. P. Koziej uczynił zadość prośbie Waldemaras'a, wymienił mu 10 tys. karbowanów na 21.000 marek niemieckich.

Wdzięczny Waldemaras zaprosił p. Kozieja na wspaniałą kolację i błagał o dochowanie tajemnicy, szczególnie przed... Litwinami!

P. Koziej był zdziwiony:

„Nie wiedziałem dlaczego tak mi zależy na tajemnicy, ale w krótkim czasie rzecz cała wyjaśniła się. Oto p. Waldemaras wymienił pieniądze według kursu 217 marek za rubla, a zaliczył w urzędowej buchalterji całą sumę jako rozmiętą według kursu 1 marki za rubla.

W każdym razie była to buchalterja „podwójna”, w pełnem znaczeniu tego słowa!”

Taką podwójną buchalterję p. Waldemaras lubiał też prowadzić jako premier i prawdopodobnie nie porzucił tych zasad... dzisiejszy „dyktator”.

Za czasów pierwszych rządów p. Waldemaras'a jeździł bardzo często z polecenia premiera kurjer dyplomatyczny.

Niemieckie min. spraw zagr. było bardzo zdziwione, że rząd litewski musi prowadzić bardzo szerokie agendy, że tak często wysyła w świat kurjerów i to w dodatku z takimi dużemi kuframi dyplomatycznymi.

I raz stało się nieszczyście, bo — jak podają p. Koziej —

delatynskie zawierają prócz soli, także jod i siarkę.

Obok łazienek są w zakładzie salki dla inhalacji solankowych. Surowica delatynska zawiera 32% różnorodnych soli, najwięcej chlorku sodu.

Delatyn mógłby ścigać tłumy letników, ale nie przy obecnej gospodarce gminnej. Na nowe wybory się zanosi już od szeregu tygodni. Tymczasem jednak znowu sezon mija i dalej wszystko jest jak było. Ulice Delatyna skrapia beczkowóz — osobliwość; okaz muzealny, który jeździć winien tylko po kamieniach, gdyż jedynie wtedy zdolny jest „wykopać” parę kropli wody za każdym wydatniejszym wstrząśnięciem.

Dr. E. S.

## Nieco o Jastrzębim Zdroju.

Jastrzębie Zdrój, w lipcu.

Choć przyznać muszę, że już listy z różnych Krynicy, Szczawnicy, Rabek, Iwoniczów, et tutti quanti, umieszczane w kochanym „Ilustrowanym Kurjerku”, zrodziły we mnie dreszcz pożądania, aby stworzyć podobne arcydzieło literackie, to jednak dopiero ostatni list znanego Henryka Zbierzchowskiego do Lulusa, zdeterminował mnie do napisania niniejszego listu.

Wprawdzie zastrzeżę się muszę, że daleko mi do niego, że niema tu ani jednego lotnika, a miejscowe sadzawki trudno porównać do oceanu Atlantyckiego, choć pływają w nich smakowite karpie, jednakże myślę, że stary mój towarzysz „Kurjer Ilustrowany”, jedyny łącznik z krajem przez lata, czy to pod modrem niebem Italji, czy w górach Tyrolu, umieści te słowa,

kiedy przywlokłem się tutaj o tysiące kilometrów, aby wykopać swe kości w najsilniejszej pronie solance Rzeczypospolitej.

A więc tedy „incipiam”. Jastrzębie Zdrój (300 mtr. nad poziom morza) leży w południowej części województwa śląskiego i jest kąpieliskiem, odległym o 62 kilometry od Katowic, a 20 od Rybnika. Wykupiony przed laty 30 z rąk niemieckich przez Poznaniaczka, s. p. dra med. Mikolaja Witczaka, dopiero wtedy nabiera właściwego charakteru uzdrowiska (źródło odkryto już w r. 1868) i jest, jak wspomniałem, solanką jodo-bromową, najsilniejszą, radio-czynną z polskich wód, co zresztą potwierdzić mogą zbolale, a zdrowiejące tutaj członki kurujących się przeważnych kolegów-artretyków.

Wśród pięknego, malowniczo położonego 80-morgowego parku, stoi szereg nowoczesnych budynków, a choć one miniaturkowe, jednak najzupełniej wystarczają dla bawiących tu w lecie 4.000 osób. Czyste i solidnie zbudowane łazienki, wodociąg, kanalizacja i zaprowadzone niedawno światło elektryczne, stacja kolejowa na miejscu, dają tej cichej miejscowości, nie pozbawiając jej uroku wsi polskiej, pozory europejskiego kąpieliska.

Gdyby tylko „dziedzic” (tak go nazywają), a syn i spadkobierca s. p. dra Witczaka, także jako ojciec imci pan Mikolaj, kupił, jeśli już nie dwa konie, to bodaj dwa osły i prymitywną beczkę do polewania „naturalnych chodników”, których piasek z kurzem lub pyłem węglowym, szczególnie podczas suszy, daje się wszystkim we znaki, nie byłoby żadnego „gdyby”. O, wyjdź drogi „dziedzicu” w pogody księżycowy wieczór, a posłuchaj tych wszystkich złorzeczeń

swych kuracjuszek, które miast spacerować po cieniściach alejach twych włości, przazwyczajnie myją swe nogi, łązawo patrząc na to, co rano nazywało się jasnymi pończochami lub bućkami, zaiste wzruszy się twoje serce, otworzy kieszeń, a beczkowóz uraduje swym widokiem oczy nasze!

Warunki utrzymania, pomimo drożyzny na Śląsku, dość znaczne. Za 8—10 złotych dziennie, można mieć schłodny pokój i przyzwoite utrzymanie. Lwią tu zasługą p. Franciszka Kostrawy, b. pracownika „Bristolu” warszawskiego. Trzeba przyznać, że karmi on zdrowo, dobrze i smacznie (gdybyś więcej panie Franciszku dawał jarzyn, jeszcze więcej, dobry człowieku, wysłuchałbyś pochwał), a bierze wraz z obsługą za obiad 2 zł. 75 gr. Doskonała muzyka wojskowa 74 p. piech., pod batutą porucznika-kapelmistrza p. Baranowskiego, umila nam dni i wieczory, a polskie melodie płyną tu braćmi naszym hen aż za kordon graniczny...

Cóż więcej? W parku niema wprowadzić słowików ani tygrysów, natomiast małe pieski pań kuracjuszek roznoszą daleko swe „dźwięczne głosiki”, jak nie przymierzając fekssterjerka „Belcia”, ginąca ciągle swej pani, lub paromiesieczny jammik „Kubus”, własność swej czarnookiej opiekunki. Ale znów dzieciaki, których tu za trziesięcie, mają uciechę wielką...

O, tyle o tem dobie, cichem miejscu, co z jednej strony pachnie wsią polską, a z drugiej ma wiele wygód uzdrowisk. Trzeba zakończyć i zostawić innym miejsce na listy. A że i pobyt się kończy, to mi trzeba do Was powiedzieć jak Reymont: „Ostańcie z Bogiem dobre ludzkie”.

W. N.



„jednemu z tych kurjerów, jadącemu z wyraźnym poleceniem premiera, (Waldemarasa) odmówił posła litewski w Sztokholmie, pan Aukstulio, opieczotowania jego kufrow, jeżeli nie okaże ich zawartości.“

Kurjer odmawiał z początku, zasłaniając się tem, że są to prywatne rzeczy premiera. W końcu jednak musiał okazać. Zawartość pakietu „dyplomatycznego“ składała się z rzeczy co prawda bardzo potrzebnych... bo z weronali, kokainy, ale biedny pan Aukstulio przepłacił swoją ciekawość utratą stanowiska w litewskiej dyplomacji i zemsta premiera ściga go do dzisiaj...“

Tak oto p. Waldemarasa „używał“ władzy, jako przewodniczący delegacji „Taryby“ i jako premier.

że są to prywatne rzeczy premiera. W końcu jednak życia p. Waldemarasa, kiedy przestał być premierem — a jeszcze nie był dyktatorem. Miał on wtedy zabroniony pobyt w Kownie i mieszkał w Werbalis.

„W przeciągu tego całego czasu — ciągnie dalej p. K. — a więc prawie 1½ roku nie uważał za potrzebne płacić za mieszkanie.“

Gospodarz domu zmuszony był wytoczyć mu sprawę o eksmisję w sądzie pokoju. Waldemarasa otrzymawszy wezwanie zjawiał się punktualnie o 9-lej godzinie, jak było wskazane w wezwaniu, a z nim niósł jego służący demonstracyjnie całą paczkę książek z ustawami i rozporządzeniami, z których miał Waldemarasa czerpać mądrość przy swojej obronie. Sędzia przyszedł z piętnastominutowym opóźnieniem, wówczas Waldemarasa z właściwym sobie tupetem zażądał przed rozpoczęciem sprawy spisania protokołu z zaznaczeniem, że on stracił 15 minut czasu, a czas u niego, jako u „wielkiego profesora“ drogi i każda minuta kosztuje 50 litów, co stanowi okrągłą sumkę 750 litów (600 złotych), które sędzia powinien mu zapłacić.

Sędzia sprawę odroczył, no a potem przyszedł „przewrót“ i profesor znowu zamienił się na premiera, a czas jego teraz napewno znacznie droższy...“

**„SAPOMENTHOL MATULI“**  
od lat 30 znany, jako najskuteczniejsze nacieranie w cierpieniach reumatycznych i t. p.  
Do nabycia w aptekach i droguerjach.  
Wytwórcy: EUG. MATULA, fabr. środków lecz.  
Ska z ograniczon. odpow. w Krakowie.

**POSZUKUJE SIĘ MIESZKANIA Z KOMFORTEM**

składającego się z dwóch ładnych pokoi z kuchnią w obrębie starego Krakowa. — Zgłoszenia pisemne do Admin. „Il. Kurjera Codz.“ pod „I. R.“ 3508k

**Orgje temperatury**

Kraków, 31 lipca.

Jakie są granice temperatury, które istota ludzka może wytrzymać? Jaki najwyższy stopień ciepła, jaki najniższy stopień zimna, w którym życie ludzkie może egzystować? Odpowiedź jest bardzo prosta, a zarazem uspakajająca: ponieważ człowiek jest dzieckiem ziemi, przeto dorósł on do wszystkich najskrajniejszych zmian temperatury.

Bez ubrania może człowiek znieść tropikalny upał 60° C. pod równikiem. Również i 60° mrozu w okolicach podbiegunowych, jeśli jest dobrze i ciepło ubrany, może przetrwać bez żadnej szkody dla swego ciała. Te granice obejmują skalę ciepłoty o 120° ciepła.

Ale człowiek znosi jeszcze więcej. W pewnym paryskim laboratorium czyniono próby z dwoma osobami, które się do tego eksperymentu dobrowolnie zgłosiły. Poddano je działaniu 150° C. Obydwa osobniki wyszli z próby cało i zdrowo. Oczywiście, że eksperyment trwał tylko kilka minut. Aczkolwiek nie czyniono jeszcze doświadczeń z tą samą temperaturą ze znakiem minus, a więc 150° mrozu, jest jednak rzeczą pewną, że i tak niską ciepłotę człowiek ciepło ubrany znieśliby zupełnie dobrze.

Jeżeli kiedyś uda się inżynierom wybudowanie samolotu-rakiety, przekonano się kiedyś ludzkość praktycznie, że człowiek przetrzyma najniższą możliwie temperaturę. Tylko rakietę, w której się będzie znajdował musi być dostatecznie ochroniona przed tą orgją mrozu. Musi ona być zbudowana na wzór termosu, z którego by ani ciepło na zewnątrz nie wychodziło, ani mroz z zewnątrz nie mógł się wcisnąć.

Ziemię naszą, chociaż brzmi to dość dziwnie, można porównać z takim termosem. Jest to mała kulka, która w mroźnej przestrzeni wszechświata mającego temperaturę 273° mrozu porusza się i odgad pamięć ludzka sięga ma stałą przeciętną temperaturę 16° C. Ta przeciętność temperatury zawdzięcza ziemia atmosferze otaczającej olbrzymią oponą jakby poduszką naokoło ziemi. Gdyby nie ta atmosfera ziemia byłaby widownią niebywałych ekscesów temperatury. W nocy straszliwe mrozy z dalekich przestrzeni zaświatowych, przez dzień męczarnie bezbronnej skorupy ziemskiej bombardowanej pożarnej skorupy promieni słońca. Ziemia przechodziłaby coś podobnego, co obecnie księżyc, gdzie w południe palące słońce dochodzi do 150° C., a o północy temperatura spada na 150° C. poniżej zera.

Trudno sobie wyobrazić owe straszne orgje temperatury, jakie mają miejsce w naturze. Ciepłota poniżej zera jak już wspominaliśmy ma swoje granice. Ponieważ ciepło nie jest ni czym innym jak tylko wolniejszym lub szybszym ruchem molekuł danego ciała, to możliwie największe zimno osiąga się w tym momencie, gdy molekuly pozostaną w absolutnym spokoju. Ten wypadek zachodzi we

wszechświecie przy temperaturze 273° poniżej zera. Na ziemi w naszych laboratoriach możemy temperaturę taką sztucznie wywołać. Najniższą ciepłotę uzyskał zmarły niedawno sławny fizyk Kammerling Onnes. Doprowadził on zimno do 272.7 C. poniżej zera.

Ale zupełnie inaczej rzecz ma się z ciepłem. Tu niema żadnej granicy. Na powierzchni słońca dochodzi gorąco według zupełnie wiarygodnych pomiarów do 6.000° C. Jest rzeczą zrozumiałą, że żadne stałe ciało we wszechświecie nie może się oprzeć takiej temperaturze i dokaże tej sztuki, by się nie zamienił w parę. A jednak te 6.000° C. można nazwać jeszcze stosunkowo łagodną temperaturą, gdyż na ziemi w najbliższym naszym sąsiedztwie

posiadamy o wiele wyższą temperaturę.

Pomijając bajeczną temperaturę gorących źródeł mineralnych płynne wnętrza naszej planety, jest ocenione na 20.000° C. Dalekie słońca w przestworzu i gwiazdy mają jeszcze większą temperaturę. Olbrzymia czerwona gwiazda w pięknej konstelacji Orjona ma prawdopodobnie 25.000° C. Lecz i na ziemi wzięliśmy rekord temperatury i pobili nawet Orjona.

Kawałeczek fantastycznie cienkiego drutu naładowujemy, a raczej przeładowujemy elektrycznością do tego stopnia, że drut poprostu tej temperatury nie może wytrzymać i pęka. Przy eksplozji tego druciku wytwarza się temperatura na 40.000° C.

**Próba mobilizacji w 2 pułku lotniczym w Krakowie.**



Ag. „Światowida“ na płytach kraj. „Alfa“.

W niedzielę odbyło się uroczyste zakończenie ćwiczeń mobilizacyjnych w 2 p. lotn. w Rakowicach pod Krakowem. Rycina przedstawia chwilę rozdawania nagród przez pik. Mondę.

**WEŁNĘ PÓŁNOCNĄ** hurtownie i detalicznie poleca Godziszewska, ul. Pijarska 5. Kraków.

**Amundsen może całe lato przepędzić w kraju Franciszka Józefa.**

Kraków, w lipcu.

(D) Bezpośrednio po radosnych horoskopach, stawianych w związku z losem Amundseną przez sławnego grafologa polskiego Szeremana (o czem donosiłmy), nadchodzi pomyslna wiadomość z Kopenhagi: oto kapitan Gotfred Hansen, który pod kierownictwem Amundseną brał udział w ekspedycji podbiegunowej w latach 1903—1906, podał za pośrednictwem dzienników następującą swoją hipotezę:

Amundsen mógł wylądować na lodzie, może na północ od kraju Franciszka Józefa. Przez całe lato mógłby on tam żyć bezpiecznie, bez obawy głodu, okolice te bowiem obfitują w zwierzyne. Z nadejściem zimy usiłowałby niewątpliwie wyruszyć od przylądka Flora w najbardziej na południe wysuniętym punkcie kraju Franciszka Józefa; mógłby tam dotrzeć z wiosną przyszłego roku.

W Norwegii utrzymuje się również ufność w ocalenie Amundseną. Minister handlu, Oftedal, oświadczył, iż rząd norweski nie utracił bynajmniej nadziei w odnalezieniu znakomitego badacza okolic podbiegunowych. Gdyby obawy wyrażone na temat losów Amundseną sprawdziły się i gdyby śmierć jego została definitywnie stwierdzona, rząd norweski poczyniłby wszystkie kroki celem godnego uczczenia zasług wielkiego człowieka, który zdobył biegun północny i biegun południowy.

**Tragiczna narzeczona Malmgreena.**

Z Berlina donoszą, iż teraz dopiero oka-

zuje się, że zaginiony tajemniczo młody uczonek szwedzki, prof. Malmgreen, był zareczony potajemnie z córką sławnego badacza polarnego Nordenskjölda, który niedawno zginął skutkiem fatalnego wypadku. W ten sposób nieszczęśliwa 22-letnia panna Nordenskjöld straciła w krótkim odstępie czasu w niezwykle tragicznych okolicznościach ojca, który zmiażdżony został przez autobus, i narzeczony.

**10.000 koron szwedzkich za znalezienie zwłok Malmgreena.**

Wychodzący w Sztokholmie dziennik „Nya Dagligt Allerhanda“ wyznaczył nagrodę 10 tysięcy koron szwedzkich dla tego, kto odnajdzie ciało tragicznie zaginionego Malmgreena.

Nieszczęśliwa matka Malmgreena oświadczyła, iż z największą przykrością śledzi w dziennikach szwedzkich ataki, skierowane przeciwko Nobilemu i jego towarzyszą. Matka meteorologa szwedzkiego z oburzeniem odrzuca wszystkie ponure hipotezy, przypisujące zbrodniczość Wlochom: Mariano i Zappiemu. Oświadczyła ona przedstawicielom prasy, iż jest pełna serdecznej wdzięczności dla towarzyszy swego nieszczęśliwego syna, którzy przed opuszczeniem go zbudowali mu małe schronienie, mające go zabezpieczyć przed zimnem polarnym. Pan Malmgreen jest głęboko wzruszona subskrypcją, otwartą przez przyjaciół jej syna, a zmierzającą do zbudowania kościoła w Appelvikjen, miejscowości, w której mieszka p. Malmgreen.

**Skarbiec króla Salomona. Mizpah, złote miasto dawnych Hebrajczyków.**

Berlin, w lipcu.

(Jol) Sławny archeolog lipski, prof. Alt, po długich poszukiwaniach natrafił na ślady starożytnego miasta, w którym król Salomon ukrywał swoje niesłychane bogactwa. Prof. Alt twierdzi, iż miastem tem są ruiny Mizpah, oddalonego o 10 km. od Jerozolimy.

Ze król Salomon był najbogatszym władcą świata, o tem wiemy z historii biblijnej. Za jego panowania srebro w Jerozolimie było tak tanie, jak kamienie uliczne. Rok rocznie powiększał się jego skarbiec o 666 talentów w złocie. Ponieważ w owych czasach nie używano jeszcze monet, złoto i srebro mierzyło się wagą. Talent równał się 100 uncjom, a suma 666 talentów dałaby dzisiaj 5 milionów złotych w złocie. Wobec tego jednak, że siła

kupna złota była wówczas 100 razy wyższą, niż dzisiaj, roczne dochody króla odpowiadały dzisiejszym 500 milionom złotych w złocie.

Kiedy królowa Saby przyjechała w odwiedziny do króla Salomona, przywiozła mu w podarku 120 talentów czystego złota, mnóstwo klejnotów i rzadkich kamieni. Wogóle każda wybitna osobistość, odwiedzająca Jerozolimę, przywiozła cenne podarki. Jerozolima była wtedy jednym z największych centrów handlowych, a Salomon obłożył obcych kupców wysokimi podatkami. Prawdziwy strumień złota przetrwał więc przez to miasto i gromadził się w skarbcach potężnego króla.

Nasuwa się obecnie pytanie, gdzie mógł ów monarcha ukrywać te wszystkie skarby, gdyż jego pałac, który Salomon zamieszkiwał wraz

z tysiącem swoich żon, nie był w stanie ich przecie pomieścić. Prof. Alt przypuszcza, że do przechowywania tych skarbów służyło mu właśnie miasto Mizpah, które zostało odgrzebane przez amerykańską ekspedycję naukową z profesorem uniwersytetu kalifornijskiego, Williamem Bade na czele. Dr Bade w swoim sprawozdaniu opisuje, iż natrafił na ślady potężnego muru, którego grubość wynosiła 6 do 8 metrów. Szczątki tego muru są wysokie na 8 m, ale w starożytności musiał być conajmniej dwa razy tak wysoki.

Dr Bade zamierza prowadzić w dalszym ciągu swoje prace, celem odkopania całego miasta. Bardzo być może, że natrafi wówczas na podziemny skarbiec króla Salomona, ukryty tak głęboko, ażeby nikt nie mógł do niego trafić. Uczeń przypuszcza, że Hebrajczycy znosili skarby podziemnym przejściem, łączącym Jerozolimę z Mizpah. Miasto to było najbliższą obroną twierdzą stolicy. Po zburzeniu Jerozolimy było Mizpah przez jakiś czas siedzibą rządu.

Pomiędzy licznymi skarbami, które powinny się tam ukrywać, uczeni mają nadzieję znaleźć tam słynny tron króla Salomona, który był cały z kości słoniowej, z złotem okuciami. Sześć stopni prowadziło do tego tronu, a na każdym stopniu stały dwa wspaniałe lwy.

Król Salomon miał liczne stosunki handlowe z Hiramem, królem Tyru. Okrety tego ostatniego przyjeżdżały co dwa lata i przywoziły za każdym razem złoto i srebro, kość słoniową, białe pawie i rzadkie okazy małp.

Król Salomon był również największym budowniczym swoich czasów. Przez 13 lat budował on swój wspaniały pałac z cedru i drzewa hebanowego. Z Egiptu sprowadził 1.400 wozów bojowych i wspaniałe konie z Arabji. Przepych jego dworu nie miał sobie równego.

Nie też więc dziwnego, że uczeni archeolodowie dokładają wszelkich starań, ażeby odkryć podziemny skarbiec króla Salomona.

**Co dzień niesie?**

**31 lipca**

**Wtorek**

Ignacego Łojoli  
Słowiański: 31. Zdobysław  
Ewangelicki: 31. Ernestyny  
Grecko-kat.: 18. Jemiljana

**Kalendarzyk astronomiczny:**

Wschód Słońca	Zachód Słońca	Długość dnia	Ubytek tony	Wschód księżycy	Zachód księżycy	Faza księżycy
3:54	19:29	15:35	3m	19:26	1:53	Jutro pełnia

—oSo—

**Papież powraca do swych zajęć.**

Pisma wiedeńskie donoszą z Rzymu: Onegdajszy wypadek papieża minął bez dalszych komplikacji. Papież już w dniach najbliższych powróci do swych zajęć i wznowi udzielanie posłuchań.

**Duńczycy widzą w Polsce silne rządy i rzetelną pracę. Znamienne przemówienie dziennikarzy duńskich.**

W niedzielę odbyło się w lokalu T. S. L. pożegnanie wycieczki Polaków z Danji. W zagajeniu powitał serdecznie przybyłych gości dr. Julian Gertler, przedstawił zadania T. S. L. i wznosił okrzyk na cześć p. Prezydenta Mościckiego, króla duńskiego i Marszałka Piłsudskiego.

Miastem prezydenta miasta inż. Rollego powitał rodaków, osiadłych w Danji i trzech redaktorów Duńczyków przybyłych z nimi radca H. Pachonński.

Przemówienie swe zakończył toastem na cześć Polonii zagranicznej w ręce przewodnika wycieczki p. Eugenjusza Mańkowskiego. Przemawiał ponadto Stachiewiczowa, dyr. Winkowski, Bursa i Laberschek.

W podziękowaniu za serdeczne przyjęcie zabrał głos red. Fr. S. Christensen z Maribo. Wyraził przedewszystkiem zdziwienie z powodu wysokiej kultury i bogactw, jakie posiada Polska. Ześlawił stosunki Polski i Danji przed wielką wojną, ich bole i katusze ze strony zaborców. Danja miała jednego wroga Niemców, którzy zabrali jej Szlezwick i Holstyn i dobrze dali się we znaki jej rodakom. Polska takich tyranów miała trzech i zdają sobie sprawę, ile od nich wycierpiała. Ale wielka wojna zadość uczyniła sprawiedliwości i obydwa państwa mogą działać w interesie dobra obywateli. Widzi w Polsce silne rządy i rzetelną pracę, dzięki której naród żyjący pod trzema zaborami dąży do świetności i wielkości Rzeczypospolitej Polski, na cześć której wznosił okrzyk.

Następnie przemówił red. L. O. P. Larsen z Mystal, który podniósł wybitną pracę kobiet Polki w okresie zaborów i w Polsce niepodległej, uwydatnił jej mroźną pracę wychowawczą gospodarczą i w wysokim stopniu patriotyczną.

Red. Frede Nielsen z Nykobing poruszył zagadnienia, jakie są na porządku dziennym we wszystkich państwach po wielkiej wojnie. Zagadnienia te w wysokim stopniu roz-



Do gotowania  
jarzyn

MAGGI<sup>ego</sup>  
buljon



3573 k

wiąże się przez odpowiednie wychowanie i przygotowanie młodzieży. O ile się zetknął z młodzieżą polską uważa, że jest ona zdrową i zdolną do rozwoju wielkości i potęgi Polski. Wśród śpiewów, deklamacji i gry na fortepianie spędzili mili goście wieczornicę.

**Komitet gospodarczej współpracy z rządem w Krakowie.**

W dniu 28 b. m. odbyli rzemieślnicy krakowscy zebranie w związku z nastąpić mającymi już w krótkim czasie wyborami do Izby Rzemieślniczej w Krakowie. Po zagajeniu zebrania przez p. Jana Wolnego, wybranego przewodniczącym, udzielił tenże głosu p. Gaertnerowi, który przedstawił przepisy ustawy przemysłowej oraz postanowienia statutu, zawierające ordynację wyborczą.

Następnie przemówił pos. Mianowski, a uzupełniając referat p. Gaertnera, przedstawił konieczność założenia komitetu wyborczego oraz podjęcia energicznej akcji zorganizowania pracy dla przeprowadzenia wyborów.

Po obszerniej dyskusji uchwalono jednomyślnie zawiązać komitet, którego nazwę ustaloną „Komitet gospodarczej współpracy z Rządem dla wyborów do Izby Rzemieślniczej w Krakowie”. Równocześnie licznie zebrani rzemieślnicy podpisali deklarację przystąpienia do powyższego komitetu, poczem wybrano komitet ścisły.

Do prezydium tego Komitetu powołano p. Jana Wolnego jako prezesa, p. Kazimierza Gałusztewicza jako zastępcę, p. inż. Piotra Króla jako generalnego sekretarza, p. Antoniego Malarza jako zastępcę, w końcu p. radcę Eustachego Gaertnera jako prawnego referenta.

**Delegacja polska na kongres esperantystów w Antwerpii.**

W dniach od 1—11 sierpnia b. r. odbędzie się w Antwerpii 20-ty światowy kongres esperantystów, na który zjeżdża się do 2000 osób, reprezentujących około 40 narodowości. Szczególnie licznie zapowiadają się udział Anglików i Szkotów. Polska delegacja składa się z kilkunastu osób z pp. prof. Bujwidem, drem Dreherem, drem Blassbergiem (Kraków) i dr. Róbinem (Warszawa) na czele.

W programie kongresu m. i. sprawa języka radiowego, którego rolę Esperanto odgrywa z każdym dniem w wyższym stopniu. Prócz debat ogólnych odbędą się fachowe zebrania lekarzy, prawników, związku światowego politycznego, pocztowców, kolejarzy itd.

Równocześnie w Brukseli odbywać się będzie zjazd uniwersytecki dla sprawy języka pomocniczego.

**Częściowe wstrzymanie żeglugi na Wiśle.**

Żegluga na Wiśle na odcinku Warszawa-Puławy została wstrzymana z powodu niskiego stanu wody.

**Dzielny oficer uratował tonącą i poniósł śmierć.**

Z Warszawy donosi (Bs): W dniu wczorajszym kpt. Kotwica, przechadzając się nad brzegiem Wisły, spostrzegł tonącą kobietę, rzucił się więc na ratunek i zdołał ją wyratować przy pomocy kilku kąpielowiczów, którzy będąc zajęci ratowaniem tonącej, zapomnieli o kpt. Kotwicy, który z zębami wałką z żywiłem, wpadł w wir i utonął.

**Nieszczęśliwy wypadek Krakowianina w górach.**

W dniu 27 b. m. w godzinach porannych, będący na wycieczce niejaki Abraham Fautman z Krakowa, spadł kilka metrów w dół z Przełęczy Świnickiej, doznając poważnych potłuczeń głowy oraz obrażeń na całym ciele. Nieszczęśliwego znaleźli przygodni turyści, którzy po udzieleniu pierwszej pomocy odwieźli go do Zakopanego, skąd prawdopodobnie zostanie przewieziony do domu.

Nieszczęśliwy turysta zdradza po wypadku pewne objawy niepoczytalności. Zachodzi obawa, jak twierdzą lekarze, że na skutek wypadku może on popaść w obłąd.

**Autobus z pasażerami w płomieniach.**

Z Paryża donoszą iskrowo: Pod Irun, przy wybrzeżu baskijskim autobus, wiozący 14 Angielki, najechał koło Renterii, z powodu złamania się osi na drzewo i wpadł do rowu, grzebiąc pod sobą wszystkich pasażerów, nadto stanął w płomieniach. Jedna dziewczyna spaliła się żywcem, wszystkie inne doznały ciężkiego poparzenia.

**Pijany szofer powodem strasznej katastrofy taksówki.**

Z Warszawy donoszą: W niedzielę na ul. Chłodnej miała miejsce katastrofa taksówki, której kierowca, Jan Bielik, był pijany do nieprzytomności. Taksówka uderzyła w słup latarni elektrycznej, rozbijając się zupełnie, przyczem jeden z pasażerów, Eugeniusz Piórczyński, zabity został na miejscu, trzej pozostali ciężko ranni: szofer dziwnym kolegiem okoliczności ocalał.

**Wybitni uczeni szwedzcy w Wielkopolsce.**

Do Poznania przybyli dwaj wybitni uczeni szwedzcy, prof. dr. Nilsson-Ehle i dr. A. Akerman, którzy zapoznali się z polską produkcją rolniczą, objeżdżając w tym celu szereg tutejszych majątków. Ostatnio bawili w Kościelcu, w majątku prezesa Michała Szulczewskiego, oraz w Chwaliszewie, gdzie z okazji przybycia uczonych p. Szulczewski wydał na ich cześć bankiet, w którym wzięli udział liczni przedstawiciele ziemianstwa wielkopolskiego. Przy deserze prof. dr. Nilsson-Ehle ze Svalöf w imieniu swoim i dra Akermana w serdecznych słowach podziękował za gościnne przyjęcie, jakiego doznał w Polsce, oświadczając, że zostawi ono u nich niezatarte wspomnienie. Pod względem rolniczym uważają podróż za najciekawszą, jaką kiedykolwiek odbyli. Stan rolnictwa polskiego pod względem kultury ogromnie wysoki poziom warsztatów rolnych, mogą oni zaliczyć Polskę pod względem kultury rolnej do czołowych krajów Europy. Dla zadokumentowania sympatii swej dla Polski, pragną oni nazwać odmianę owsa Nr. 1.272, co do której roją jak najlepsze nadzieje, „Białym Oriem”, o ile odmiana ta w dalszych doświadczeniach wzniesie się będzie nad innymi odmianami i okaże się godną tej nazwy. W zakończeniu prof. Nilsson-Ehle zaznaczył, iż byłoby jego życzeniem, by nowa ta odmiana owsa dotarła do najdalszych zakątków jego ojczyzny. Fotografiami nasza przedstawia (od strony lewej ku prawej) prof. Nilsson-Ehle (1), dra Baranieckiego (2), kierownika stacji doświadczalnej w Kościelcu, dra Akermana (3), dziekana wydziału rolniczego U. P., prof. Pietruszyńskiego (4), przed pałacem w Kościelcu.



**Kolonje dla Polski?**

Z Pragi donoszą: „Narodni Listy” omawiając sprawę usiłowań rządu polskiego skierowania emigracji polskiej na odpowiednie tereny, zamieszczają wiadomość na podstawie doniesień z Wiednia, jakoby rząd polski zwrócił się do rządu francuskiego z prośbą, aby ten pomógł Polsce do uzyskania jednej z dawnych kolonij niemieckich.

Propozycja ta została podobno przez rząd francuski przyjęta bardzo przychylnie i Francja nosi się obecnie z zamiarem wystąpienia na jesiennym zjeździe Ligi Narodów z planem, według którego nie tylko Polska miałaby uzyskać mandat nad pewnymi koloniami, lecz również i inni sprzymierzeńcy Francji, a więc Czechosłowacja, Rumunia i Jugosławia.

**Przekazanie administracji dróg w Małopolsce samorządom.**

W Dzienniku Ustaw z d. 24 lipca br. ukazało się rozporządzenie Rady ministrów w sprawie przekazania czynności b. Wydziału Samorządowego we Lwowie w zakresie administracji drogowej innym organom oraz poruczenia administracji dróg państwowych samorządom na obszarze województw krakowskiego, lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego. Rozporządzenie weszło w życie z dniem ogłoszenia.

Objęcie zarządu tych 6000 klm. dróg przez jedne ręce da duże korzyści, jednak liczyć się trzeba z lokalnymi względami różnych powiatów, które nie będą chciały zgodzić się na zastrzeżenia rozporządzenia. Zaważą tu przede wszystkim względy na dotychczas pożytecznie pracujący personel. Niejeden powiat może nie zechce pozbywać się dotychczasowego kierownika drogowego, który choć nie ma pełnych kwalifikacji na inżyniera i nie będzie mógł być, według warunków rozporządzenia, przyjętym na etat ministerstwa, cieszy się jednak zaufaniem i uznaniem swojej pracy w powiecie.

W praktyce jest nowe rozporządzenie poniekąd eksperymentem, gdyż wykonanie jego powierza powiatowym związkom komunalnym, o ile związki te uchwalą i zorganizują administrację drogową na zasadach wskazanych przez rozporządzenie, a mianowicie czy zgodzą się na przyjęcie dróg ich obszaru pod własną administrację z warunkiem, że kierownikiem technicznym zarządu drogowego, utworzonego na podstawie uchwały powiatowego związku komunalnego będzie urzędnik państwowy, wyznaczony przez ministerstwo po wysłuchaniu opinii zainteresowanego związku komunalnego. Może ministerstwo przyjąć również dotychczasowego kierownika, jeżeli posiada kwalifikacje na swój etat.

Pewne trudności nasuwa też niewątpliwie większy koszt administracji według nowych metod, konieczność zwiększenia personalu itd. Wynagrodzić to mają korzyści, płynące z jednolitości gospodarki, wprowadzenie jednolitych sposobów technicznych i usunięcie pewnego chaosu, jaki dziś panuje, kiedy trudno już w ważnych sprawach drogowych trafić odrazu na kompetentną instancję.

Celem rozporządzenia jest skupienie zarządu państwowymi i krajowymi drogami w jednych rękach, wprowadzenie jednolitych metod technicznych itd. W grę wchodzi 3000 klm. dróg państwowych i 3000 km. dróg t. zw. „krajowych” w całej Małopolsce.

Zaznaczyć w końcu należy, że w powiatach samorządowych, w których nie powstaną własne zarządy drogowe w myśl postanowień rozporządzenia, prawa i obowiązki wynikające z administracji dróg będą wykonywane przez państwowe zarządy drogowe, stosownie do zarządzeń, które w przyszłości wyda minister robót publicznych.

**Szczegóły olbrzymiej afery futrzanej w Warszawie.**

Z Warszawy donoszą: Afera przemytu futer — o czem donosiliśmy już wczoraj — przybera olbrzymie rozmiary.

Zabrano zakwestjonowany towar i przewieziono do składów urzędu celnego względnie do składów straży granicznej z następujących dziesięciu składów:

Funkcjonariusze straży granicznej przeprowadzili w ciągu ostatnich dwu dni 53 rewizje w składach futer w Warszawie.

J. Chęciner, St. Rother, J. Goldband, Br. Jeleniewscy, Wajsbrodowa, Rawicki, Hersz Kołodny, Gliner i A. Kołodny.

W jedenastu wypadkach w wyniku rewizji, składy futer opieczetowano.

W sklepie St. Rothera zastano podczas rewizji Abrama Najheftera w chwili gdy sprzedawał nielegalnie przewiezione futra.

W dziesięciu wypadkach zakwestjonowany towar zabrano i przewieziono futra do składów urzędu celnego, względnie do magazynów straży granicznej.

Ogółem do składów zwieziono wczoraj i dziś 6 samochodów futer: sobole, gronostaje, karakaly, bobry, kuny, fok, niebieskie i srebrne lisy itp.

Zakwestjonowano ogółem około 40.000 kg. różnych futer wartości w przybliżeniu około 10 milionów złotych.

Opieczetowano zapasy futer w następujących składach: J. Rappaport, Chęciner, B. Zilberkweit, S. Karmazyn, A. Rappaport, J. Pilczner, Bałtaj, B. Majzel, S. M. Karmazyn, Jamowski i Suchorzewski i Rosenfeld.

Ogółem do składów zwieziono wczoraj i dziś 6 samochodów futer: sobole, gronostaje, karakaly, bobry, kuny, fok, niebieskie i srebrne lisy itp.

W wielu wypadkach wykryto fałszowane świadectwa celne. Skarbn państwa na przemyśle futer stracił tylko w ostatnim roku na podstawie podobnych obliczeń kilkanaście milionów złotych.

**Miljonowe procesy powojenne.**

W drugiej połowie sierpnia sąd rozjemczy w Hadze będzie miał kilka interesujących procesów do rozstrzygnięcia. Na ławie oskarżonych jest państwo jugosłowiańskie, skarżą członkowie b. austriackiego domu cesarskiego i pewna budapeszteńska firma. Arcyksiążę Fryderyk ma pretensje do państwa jugosłowiańskiego o odszkodowanie w sumie 84 milionów koron w złocie za skonfiskowane mu dobra Belje, które na zasadzie art. 121 układów w Trianon przeszły na własność jugosłowiańskiego państwa.

Fryderyk utrzymuje, że cytowany paragraf odnosi się tylko do tych dóbr, które jako kompleks należały do austriackiego domu panującego. Fryderyk występuje ze swym żądaniem, jako węgierski obywatel. Z podobną skargą wystąpiła b. arcyksiężna Klotylda, żądając kilku milionów koron w złocie za skonfiskowane dobra na pobrażu kroackim.

Wreszcie budapeszteńska firma Kuenstler i Ska żąda 6 milionów koron w złocie za to, że podczas austriackiej okupacji Serbji, armia serbska skonfiskowała olbrzymie składy śliwek, uważając to za łup wojenny.

W belgradzkich oficjalnych kołach uważają wszystkie te pretensje są nieuzasadnione.

Córka Aleksandra III, cara Rosji, b. wielka księżna Ksenia, wystąpiła z milionowym procesem przeciw państwu finlandzkiemu. Żąda ona zwrotu skonfiskowanych dóbr, położonych we Finlandji, twierdząc, że dobra te po zawarciu pokoju w Dorpacie, niesłusznie zostały Finlandji przyznane. Dobra były własnością prywatną cara Aleksandra III.

—o—

**ZASŁUŻONY.**

My jesteśmy naprawdę dziwni... Umarł człowiek, co żył w biedzie stałe, całe życie go troski dręczyły. Pogrzeb za to odbył się wspaniale, tłumy wielkie na pogrzeb ruszyły. Co? Dlaczego? „A, bo był to człowiek wielkiej miary i położyl ogromne zasługi”. No dobrze — lecz jeśli tak, to czemu w życiu tylko znał nędzę i długi? Czemu, kiedy był zmożony, stary, nikt z nas nie chciał dopomóc staremu? Czemu, kiedy żył w nędzy i biedzie, kiedy nieraz w tej biedzie głodował, nikt go wtedy nawet nie żałował — dziś na takim karawanie jedzie? Za nim tłumy, poważne, skupione, pełno świateł i żalobne chóry, i nad grobem mowy nieskończone... Bzdury wszystko! Jakież śmieszne bzdury!

—o—

**On, ona i auto.**

— Wiesz — powiedział młody sportsmen do swojej narzeczonej — odebniemy podróż posłubną moim nowym samochodem. Ona aż klasnęła w ręce z uciechy. — To cudowne! Ty, ja i auto! O niczem innym nie marzyłam! Pojechali... Był lipiec. Na drogach leżał dwudziestocentymetrowy kurz. Jej nowy, wyprawowy płaszcz podróżny i szykowna czapeczka, stały się w jednej chwili całkiem szare. Kichała ras po ras, ale to nie zmniejszało jej entuzjazmu. Na czterdziestym kilometrze pękła guma w przednim kole. On zajął się naprawą, ona przez ten czas smażyła się na słońcu. Na sześćdziesiątym kilometrze popsuły się świece. On znowu naprawiał, ona smażyła się cierpliwie dalej! Na stu dwudziestym kilometrze spotkała ich straszna burza. Pioruny były bezustannie, deszcz lał strumieniami. — Widzisz — rzekł on z tryumfem — co to za maszyna! Nic sobie z burzy nie robi! Ona, drżąc z strachu i przemoczona do nitki, myślała o dawnych dobrych czasach, gdy się podróż posłubną odbywało koleją. Po ujechaniu dwustu kilometrów postanowili zanozować w małym, żydowskim zajeździe. — Jak tu strasznie brudno — skrzyżła się ona. — Nie szkodzi — pocieszał ją — jest to doskonała szopa, w której można umieścić samochód. Westchnęła z rezygnacją i zagospodarowała się w małym pokoiku. Zapadła noc. Romantyczny księżyc zaglądał przez okno. — Dobranoc kochanie — rzekł on — idę spać do szopy, żeby mi kto czasem auta nie ukradł. I poszedł. — Ona wróciła do domu koleją.

—o—

**OSOBISTE.**

NACZELNIK SĄDU POWIAT. OYW. W KRAKOWIE S. S. AP. MURDEŃSKI z dniem wczorajszym rozpoczął urlop. Kierownictwo sądu objął s. s. okr. W. Ledczowski.

URLOPY W PRZEDYJUM MIASTA. Wiceprez. m. dr. Schneider rozpoczął urlop w dniu 28 b. m. udając się na wypoczynek do Szczawnicy. Prezydent inż. Rolle wyjeżdża we wtorek 31 b. m. na 6-tygodniową kurację do Marienbadu. Zastępuje go w czasie tej nieobecności wiceprez. inż. Sare. Wiceprezydent Ostrowski powrócił z urlopu i objął w poniedziałek dnia 30 b. m. urzędowanie.

—o—

DODATEK RADJOWY. Z powodu pewnych zmian technicznych, dodatek radiowy w tym tygodniu ukaże się we czwartek, zaś dodatek kobiecy idzie w numerze dzisiejszym.



**PRZYJAZD PEDAGOGÓW ANGIELSKICH DO POLSKI.** Jak się dowiadujemy, w najbliższych dniach przybędzie do Krakowa wycieczka pedagogów angielskich w liczbie stu osób. Są to członkowie Związku Brytyjskiego Systemu Daltonowskiego. Wycieczka ta ma na celu zapoznanie się z ważniejszymi zakładami pedagogicznymi Polski. Zwiedzi ona Warszawę, Wejherowo, Gdynię, Zakopane i Gdańsk. Przyjściem jej zajmuje się komitet, wyłoniony w kuratorium szkolnym. Uczestnicy wycieczki opracowali 23 referaty, które będą tematem konferencji, odbywanych z pedagogami polskimi. Wycieczce towarzyszyć będą delegaci ministerstwa spraw zagr. i min. oświaty. Pobyt w Polsce obliczony jest na dwa tygodnie.

**W DZIESIĄTĄ ROCZNICĘ OSWOBODZENIA KRAKOWA.** 31 października b. r. obywatelstwo będzie obchodziło dziesięciolecie oswobodzenia miasta Krakowa z pod zaboru austriackiego. Związek uczestników wydaje broszurę, traktującą o pamiętnym dniu 31 października 1918. Pragnąc w tej broszurze podać jak najwięcej materiału, uprasza się o przesłanie fotografii, klisz, dokumentów, dotyczących oswobodzenia miasta do Archiwum miejskiego na ręce dyr. A. Chmiela, ul. Sienna 16.

**ZWIĄZEK UCZESTNIKÓW OSWOBODZENIA M. KRAKOWA** zwraca się do swych członków z uprzejmą prośbą, aby nadesłali swoje fotografie z podpisami czytelnymi i dokładnym adresem najpóźniej do 1 września 1928 pod adresem: Archiwum miejskie, Kraków, ul. Sienna 16. Fotografie, możliwie z roku 1918, albo lat najbliższych, potrzebne są do wydać się mającej broszury z okazji 10-letniej rocznicy. Prosimy zamieszczać daty i nazwiska członków komitetu. Fotografia przedstawia zarząd obozu: dyr. H. Adler, prezes Bystydzki (1), kierownik wychowawczy prof. F. Chmura (2).

**Obóz letni młodzieży częstochowskiej.**



Specjalne zdjęcie dla „Il. Kurjera Codz.”

Fot. F. Zgórecki — Częstochowa.

(jb.) Staraniem komitetu rodzicielskiego przy gimnazjum państwowym im. R. Traugutta w Częstochowie, urządzony został obóz letni dla uczniów szkół średnich w Olsztynie pod Częstochową na własnej dwumorgowej parceli leśnej. Koszt utrzymania wynosi 75 zł. za okres czterotygodniowy. Chłopcy znajdują się pod opieką profesora wychowania fizycznego p. Fr. Chmury i członków komitetu. Fotografia przedstawia zarząd obozu: dyr. H. Adler, prezes Bystydzki (1), kierownik wychowawczy prof. F. Chmura (2).

**DALSZA ZNIŻKA CEN CHLEBA.** Magistrat podaje do wiadomości, że od 31 b. m. obowiązują następujące ceny maksymalne chleba: 1 kg. chleba żytniego jasnego z 65% przemiału, w detalu 62 gr., 1 kg. chleba żytniego ciemnego z 85% przemiału, w detalu 50 gr., 1 kg. chleba pszenno-żytniego (75 części mąki żytniej 65% i 25 części mąki pszennej 50%), w detalu 65 gr. Winni żądania lub pobierania cen wyższych, ulegną karze aresztu do 6 tygodni lub grzywny do 10.000 zł.

**TRZYNAŚCIE TYSIĘC KRAKOWIAN OPUSIŁO W NIEDZIELĘ MIASTO.** Ubiegłej niedzieli ruch autobusowy był nadzwyczaj ożywiony. Ogółem sprzedano 12.979 biletów w rozmaitych kierunkach. Szczególnie ożywiony był ruch w kierunku Ojcowa, oraz lasu Wolskiego.

**ZATARG ZAROBKOWY W „AEROLOGIE” ZOSTAŁ ZLIKWIDOWANY.** Jak donosiliśmy przed paru tygodniami, wybuchł na wszystkich liniach „Aerolotu” jednodniowy demonstracyjny strajk pilotów, żądających uregulowania uposażeń pracowników lotn. Tak w Krakowie, jak i w innych miastach udało się do zarządów biur Aerolotu delegacje pilotów, które przedłożyły swe żądania. Na skutek zapewnienia, iż postulaty te będą w miarę możliwości uwzględnione, strajk został przerwany.

Otóż, jak się dowiadujemy, zatarg ten został już ostatecznie zlikwidowany. Piloci uzyskali: 1) podwyżkę pensji zasadniczej o 15 procent wstecz od 1 marca r. b.; 2) podwyżkę premii kilometrowej o 15 proc. wstecz od 1 marca r. b.; 3) utrzymania w mocy t. zw. wyrównania za Wiedeń; 4) prowadzenie wyrównania za Gdańsk wstecz od 15 marca r. b.; 5) zagwarantowanie minimum kilometrów miesięcznie (latem 4 tysiące zimną 2.800 kil.); 6) premie kilometrowe na loty nieukończone; 7) wypłacanie pensji zasadniczej z góry. W ten sposób zatarg o płace został ostatecznie zlikwidowany.

**SŁUŻBA SAMARYTAŃSKA 2 PUŁKU LOTNICZEGO DAŁA DOTYCHCZAS POMYŚLNE WYNIKI.** Jak już kilkakrotnie podnosiliśmy, ufundowana przez sekcję lotniczą sanitarną L. O. P. P. w Krakowie samolot sanitarny, dzięki należytej organizacji służby lotniczo-sanitarnej przez 2 p. lotniczy, będący prawdziwą chlubą naszej armii, spełnia należycie swój obowiązek ratownictwa w nagłych wypadkach. I tak przewidziano w ostatnich czasach ciężko chorego 13-letniego Tadeusza Kowalskiego, syna st. sierżanta P. K. U. w N. Targu, dalej bombardiera Czyszczenia Karola z 23 p. a. p. z poligonu artyleryjского koło Czarnego Dunajca, chorego na ostre zapalenie wyrostka robaczkowego. Chory, dzięki natychmiastowej operacji, został uratowany. Również dzięki natychmiastowej operacji uratowano życie szereg. 2 p. legjion. Janowi Czerwińskiemu, przewiezionemu do Szaszowa.

Dotychczasowe sukcesy w dziedzinie lotnictwa sanitarnego zawdzięczamy pilotom i mechanikom 2 p. lotniczego, którzy mimo nieraz znacznych trudności terenowych oraz atmosferycznych, umiają się należycie wywiązać z odpowiedzialnego zadania, zwłaszcza, jeżeli chodzi o przewiezienie chorych z dalszej okolicy, dokąd nie wystarcza zasięg samolotu typu Herriot ze względu na dalszą przetrzeź. Kierownictwo lotnictwa sanitarnego spoczywa w rękach kpt. Józefa Wojciechowskiego i kpt. dra Kazimierza Michalika, nac. lekarza 2 p. lotn.

**ZWALCZANIE ZARAZY WŚCIEKLIENY.** Celem powstrzymania dalszego szerzenia się zarazy i rychelego jej stłumienia, uznano obszar województwa krakowskiego jako zagrożony wściekliczną. — W obszarze tym wszystkie psy mają być trzymane dniem i nocą na zupełnie pewnej uwięzi, albo zapakowane w kaganiec, wykluczając możliwość ukąszenia. Wyjątek stanowią psy myśliwskie, policyjne i owczarskie o tyle, że pierwsze od chwili rozpoczęcia łowów aż do ich ukończenia, drugie w czasie tresury, względnie tropienia przestępców, trzecie zaś w czasie strzeżenia trzody, mogą chodzić bez kagańca.

We wszystkich gminach muszą być wszystkie psy, które liczą więcej niż 3 miesiące — z wyjątkiem psów policyjnych, zapakowane znacznikiem rozpoznawczym (blaszką metalową na obrozach lub na szorkach z nazwą powiatu, miejsca pochodzenia i numerem domu lub rejestracji psów) u właściciela, zatwierdzonej przez wydział powiatowy. Wszystkie zwierzęta gminne mają obowiązek prowadzić rejestr wszystkich psów, które liczą ponad 3 miesiące wieku, znajdujących się w gminie i utrzymywać je w dokładnej ewidencji. Właściciele psów obowiązani są zgłaszać w ciągu dni 8-u w dotyczącym urzędzie gminnym o każdym przybytku i ubytku, tudzież o każdej zmianie, kaszkiej w stanie psów ponad 3 miesiące wieku, znajdujących się w ich posiadaniu, podając wiek, rasę i rodzaj psów.

**Śmierć pilota i obserwatora w katastrofie lotniczej pod Kaliszem.**

Z Warszawy donosi (Bs): W dniu wczorajszym o godz. 6 wieczór eskadra lotnicza złożona z 37 samolotów wylądowała w majątku Zbierski pod Kaliszem. Podczas lądowania jeden z aparatów „Potez” rozbił się o ziemię. Pilot kapitan Jezierski i obserwator kapral Schneider ponieśli śmierć na miejscu. Władze prowadzą dochodzenia.

nia jeden z aparatów „Potez” rozbił się o ziemię. Pilot kapitan Jezierski i obserwator kapral Schneider ponieśli śmierć na miejscu. Władze prowadzą dochodzenia.

**Krwawy napad rabunkowy na kantor leśny w pow. włodzimierskim. Bandyci ciężko poranili dwóch kupców.**

Z Łucka donosi (p): Onegdaj w godzinach wieczornych trzech uzbrojonych w karabiny austriackie osobników, napadło na kantor leśny opodal wsi Gruny w powiecie włodzimierskim. Znajdujący się w kantorze kupcy ze Sokala, Z. Gruber i S. Leigel usiłowali stawiać bandytom opór. Wtedy bandyci oddali w stronę kupców kilka strzałów, raniąc ich ciężko.

W ten sposób po obezwładnieniu napaźdnień, wymienieni osobnicy zrabowali im 1000 zł., poczem zbiegli w okoliczne lasy. Zarządzono energicznie poscig. Na miejsce krwawego napadu rabunkowego wyjechali wywiadowcy woj. urzędu śledczego z Łucka.

**ZE SWIATA.**

**ŚWIATOWY KONGRES INŻYNIERÓW W JAPONII.** W październiku 1929 r. w Tokio odbędzie się światowy kongres inżynierów. Ameryka przysyła temu kongresowi doniosłe znaczenie. B. minister przemysłu i handlu Hoover, kandydat na prezydenta Stanów Zjednoczonych, stanął na czele komitetu, złożonego z 78 inżynierów amerykańskich i zadeklarował swój osobisty udział w kongresie. Wielkie zainteresowanie obudził wspomniany kongres również w państwach europejskich, a w szczególności w niemieckich sferach lotniczych i w niemieckim przemyśle lotniczym, dla którego Japonia przedstawia wielkie wartości.

**(ska) OSOBLIWI TESTAMENT MILJONERA.** W Nowym Jorku zmarł Aleksander Peacock, multimilioner amerykański. W testamentie zmarłego znajdowało się zastrzeżenie, ażeby z całego jego majątku tylko 5 dolarów wypłacono jego żonie. — Przy rozporządzeniu tem widniała następująca notatka: „Pozostawiam mojej żonie nie tylko kwotę, z powodów, które dobrze są jej znane”. Peacock pozostawił 5 dzieci, czworo starszych ma zgodnie z testamentem dzwika otrzymać tylko po 100 dolarów każdy, gdy tymczasem cały majątek Peacocka przedstawiający wartość z górą 5 milionów dolarów, ma przypaść najmłodszemu synowi Janowi.

**GARDEROBA W STAJNI.** Janowi Janikowi, ul. Zagrody 2, skradziono ze stajni garderobę, wartości 50 zł.

**(ska) 500 TANKÓW DLA MILICJI FASZYSTOWSKIEJ.** Armia faszystowska zwiększa swe siły. W Mediolanie zawiązał się komitet celem ofiarowania 2-ch tanków legji faszystowskiej tego miasta. Przykład ten ma być naśladowany przez wszystkie inne miasta włoskie, będące siedzibą legji faszystowskiej. Obliczają, że w ten sposób 500 tanków ofiarowanych zostanie Mussoliniemu.

**SENSACYJNY DZIEŃ W KRAKOWIE.** Już dawno nie notowaliśmy takiego dnia, jak ubiegły. Tylko jedna drobna kradzież Czyżby wszyscy złodzieje zostali już ujęci?

**(ska) ZAMORDOWAŁA CÓRKĘ, BO CHCIAŁA POJECHAĆ DO PARYŻA.** W Dieppe we Francji właścicielka mleczarni Blond, żyła w wielkiej niezgodzie z córką swoją 21letnią Iwoną. Onegdaj dziewczyna oświadczyła matce, iż wyjeżdża do Paryża. Nie chcąc się na to zgodzić, a widząc już walizki córki gotowe, zirytowana p. Blond chwyciła rewolwer i dwoma celnymi strzałami zabiła dziewczynę na miejscu.

**POCIĄG, KTÓREGO NIEMA W ROZKŁADZIE JAZDY.** Na podstawie art. 30 rozp. Prezydenta Rz. P. z 10 maja 1927 r. Nr. 78 Dz. U. Rz. P. o prawie prasowym i rozp. Min. spraw. z 4 stycznia 1928 r. Dz. U. Rz. P. Nr. 1, proszę o zamieszczenie w najbliższym numerze Ilustr. Kurjera Codziennego następującego sprostowania: „Zamieszczony w numerze 207 Ilustr. Kurjera Codz. z dnia 28 lipca b. r. na stronie 7-mej art. pod tytułem „Pociąg, którego nie ma w rozkładzie jazdy” nie jest zgodny z prawdą.

**(ska) ZAMORDOWAŁA CÓRKĘ, BO CHCIAŁA POJECHAĆ DO PARYŻA.** W Dieppe we Francji właścicielka mleczarni Blond, żyła w wielkiej niezgodzie z córką swoją 21letnią Iwoną. Onegdaj dziewczyna oświadczyła matce, iż wyjeżdża do Paryża. Nie chcąc się na to zgodzić, a widząc już walizki córki gotowe, zirytowana p. Blond chwyciła rewolwer i dwoma celnymi strzałami zabiła dziewczynę na miejscu.

**Z KRAJU.**

**ZAPROSZENIA NA VII ZJAZD LEGJONISTÓW.** Na liczne zapytania w sprawie zaproszeń i kart uczestnictwa na VII Walny Zjazd Legjionistów Polskich, odbyć się mający dnia 12-go sierpnia br. w Wilnie, Zarząd główny Związku Legjionistów Polskich komunikuje że zaproszenia zostały już rozesłane tylko do przedstawicieli rządu, organizacji społecznych itd., natomiast byli legjoniści otrzymają karty uczestnictwa na miejscu w Wilnie.

**W POWROCIE Z WAKACJI** zakupi W. Pani płaszcz jesienny najtaniej we firmie: LEON BRACIEJOWSKI, Kraków, Grodzka 5-7. 3395k

**UROCZYSTOŚCI W ALWERNI.** W niedzielę 5 bm. odbędzie się w Alwerni uroczyste wprowadzenie przez J. E. ks. metrop. Sapiechę odnowionego cudownego obrazu Mil. P. Jezusa do kościoła OO. Bernardynów poprzedzone trzydniowymi rekolekcjami. Uczestnikom powyższej uroczystości przysłała dyrekcja kol. państw w Krakowie 66 proc. zniżki na przejazd powrotny. Komitet obchodowy i klasztor OO. Bernardynów upraszają o jak najliczniejszy udział w owej rzadkiej uroczystości.

**PRZEPROWADZKI** uskuteczniła najtaniej Biuro spedycyjne „HERMES”. Kraków, Stolarska 13.

**WIELKIE TRANSPORTY FUTER,** które nadeszły swego czasu do znanej w całej Polsce od przeszło 60 lat istniejącej hurtowni futer firmy: K. i R. Moor, Kraków, Grodzka 13, zostały zakupione za granicą przed zwykłą cen. Wszelkie więc futra, czy skórki, czy gotową konfekcję futrzaną męską i damską, sprzedaje firma odsprzedawcom hurtownym, jakoteż odbiorcom detalicznym po cenach tanich na bardzo dogodnych spłatach aż do zimy. Z tej sposobności należy więc korzystać. 3546k

**Kurjer radjowy.**

**Program stacyj radjofonicznych:**

na środę, dnia 1 sierpnia 1928.

**Kraków (566) Godz. 12-13:** Koncert płyt gramof., godz. 13-13.10: Transm. sygnału czasu, hejnał na wieży Marjańskiej, kom. lotn.-meteor., godz. 15-15.20: Transm. kom. meteor. i gospodarczy, godz. 17-17.25: Audycja dla młodzieży: „Dobry król” Ronarda Bujańskiego, w wykonaniu artystów dramat., godz. 17.25-17.50: Odczyt „Ogrody i parki dawnej Rzeczypospolitej polskiej” — wygl. prof. W. Bogatyński, g. 18-19: Transmisja z Warszawy, godz. 19: Rozmaitości, godz. 19.30-19.55: Skrzynka pocztowa, godz. 19.55-20.05: Transm. kom. roln., godz. 20.05-20.30: Komunikaty, godz. 20.30: Koncert. Wykonawcy: Symfoniczna orkiestra robotnicza pod kier. Wacława Karasia (28 osób), Kazimierz Petecki (śpiew), do śpiewu akompaniuje p. Olga Wachtłowa, godz. 22-23.30: Transm. z Warszawy.

**Warszawa (1111) Godz. 13-13.10:** Sygnał czasu, hejnał na wieży Marjańskiej w Krakowie, kom. lotn.-met., godz. 13.10-15: Przerwa, godz. 15-15.20: Kom. meteor., gosp. i nadprogram, godz. 16.30-16.45: Komunikat harcerski, godz. 16.45-17: Przerwa, godz. 17-17.25: Transmisja z Krakowa, godz. 17.25-17.50: „Skrzynka pocztowa”, godz. 17.50-18: Przerwa, godz. 18-19: Muzyka włoska w wykonaniu orkiestry Polskiego Radja, godz. 19-19.20: Rozmaitości, g. 19.20-19.30: Przerwa, g. 19.30-19.55: Odczyt „Samochoodem z Gdańska do Warszawy” — wygl. p. dr St. Lewicki, godz. 19.55-20.05: Kom. rolniczy, godz. 20.05-20.30: Odczyt „O komunikacjach miejskich” — wygl. inż. Kaz. Tyska, godz. 20.30: Koncert kameralny. Wyk.: Lucyna Robowska (fort.), Irena Zapolska (sopran), Mieczysław Fliederman (skrzypce). W przerwie biuletyn „Messenger Polonais” w jęz. franc., godz. 22-22.05: Sygnał czasu, kom. lotn.-meteor., godz. 22.05-22.20: Kom. PAT, godz. 22.20-22.30: Kom. policyjny, sportowy i nadprogram.

**Poznań (344.8) Godz. 13-14:** Sygnał czasu. Muzyka gramof., godz. 14-14.15: Notow. giełdy pieniężnej i zboż.-towarowej, godz. 14.15-14.30: Kom. PAT, godz. 18-19.25: Koncert orkiestry z kawiarni „Esplanada”, godz. 19.30-19.55: Transm. z Warszawy, godz. 20-20.20: Kom. gospod., godz. 20.30-22: Transm. z Warszawy, godz. 22-22.20: Sygnał czasu, kom. meteor. i PAT, godz. 22.20-22.40: Nadprogram, godz. 22.40-24: Muzyka z winiarni „Carlton”.

**Katowice (422) Godz. 16.40-17:** Kom. Polsk. Zw. Zrz. Gosp. Woj. Śl., dyrekcji kolei państw., dyrekcji poczty i telegr., godz. 17-17.25: Transm. z Krakowa, godz. 17.25-17.50: Odczyt „Ogrody i parki dawnej Rzeczypospolitej polskiej” — wygl. prof. W. Bogatyński, godz. 17.50-18: Przerwa, godz. 18-19: Audycja literacka z udziałem p. K. Vorbrodta. Recytacje utworów: H. Sienkiewicza, M. Konopnickiej, J. Kasprzowicza, K. Przerwy-Tetmajera i J. A. Gaiuskiej, godz. 19-19.20: Rozmaitości, godz. 19.20-19.30: Kom. Tow. Czyteln. ludowych, godz. 19.30-19.55: Odczyt „Turystyka wodna”, wygl. dr. Kazimierz Załuski, godz. 19.55-20.05: Kom. z Warszawy, godz. 20.05-20.30: Pogadanka z działu „Gospodyni śląska” — wygl. p. Kamila Nitschowa, godz. 20.30-22: Transm. z Warszawy, godz. 22-22.30: Sygnał czasu oraz kom. lotn.-meteor., PAT i sportowy.

**Wilno (435) Godz. 13:** Transm. z Warszawy, godz. 17-17.20: Muzyka z płyt gramof., godz. 17.20-17.35: Chwilka litewska, godz. 17.35-17.50: Kom. dyrekcji Targów Północnych, godz. 17.50-18.15: „O ewangelikach polskich” — wygl. dyr. Wacław Głębicki Studnicki, godz. 18.15-19: Transm. muzyki o ukierunk. ogrodu B. Sztralla w Wilnie. Orkiestra pod dyr. Mikołaja Salnickiego, godz. 19.05-19.30: Audycja dla dzieci „Pierwszy list Henryczka ze wsi” — wygl. Halina Hohendingerówna, godz. 19.30-19.55: Transm. z Warszawy, godz. 19.55: Komunikaty, godz. 20.30-22:

**Kurjer gospodarczy.**

**Dolar w Krakowie.**

Na rynku walutowym w prywatnych obrotach sytuacja bez zmiany. Zaofiarowanie towaru dostateczne przy słabym zapotrzebowaniu. Płacono za dolara gotówkowego 8.87 $\frac{1}{2}$ —8.88 $\frac{1}{2}$  Czeki bankowo 8.90 $\frac{1}{4}$ —8.90 $\frac{1}{2}$ , Kurs Banku Polskiego pozostał bez zmiany. Waluty i dewizy oficjalnie bez obrotów.

**KRAKÓWSKA GIEŁDA AKCYJNA.**

Zebrań giełdowe przeszło pod znakiem tendencji nieco mooniejszej. Zainteresowanie stosunkowo niewielkie i to jedynie czterema papierami, z których Bank Polski i Tohan zyskały na kursach. Zieleniwski i Żelazo bez zmiany. Ruch naogół nieco wyższy. Obroty niewielkie.

Na poglądzie Gazy wchodnie w płaceniu 24. Gazy zachodnie 1.40 i Dolarowy 90.50 moonie. Z innych papierów Cegielski 4 i 4 $\frac{1}{2}$ % listy zast. Banku Hipotecznego 51.50 bez zmiany.

Akcie bankowe: Bank Polski 177—178.50.  
Akcie handlowe: Tohan 14.30.  
Akcie przemysłowe: Zieleniwski 127, Żelazo 10.

**GIEŁDA WARSZAWSKA.**

Warszawa, 30 lipca. (AW) Dewizy: Nowy Jork 8.90, Londyn 48.31 $\frac{1}{4}$ , Paryż 34.92 $\frac{1}{2}$ , Wiedeń 125.77 $\frac{1}{2}$ , Praga 26.42, Włochy 46.69, Belgja 124.11, Budapeszt 171.70, Holandia 358.61, dolar prywatnie 8.8 $\frac{1}{2}$  rubel zł. 4.63. Tendencja niejednolita.

Papiery procentowe: Premjówka 88—86.50—87, 5% pożyczka konwersyjna 67, 10% pożyczka kolejowa 104, 5% pożyczka kolejowa 61.90.

Akcie: Bank Dyskontowy 134.50, Warszawski Bank Handlowy 117, Bank Polski 179.50—180, Bank Przemysłowy 105, Bank Związków Spółek Zarobkowych 82, Bank Zachodni 83, Spis 165, Kijewski 61.25—62, Wegiel 97.50, Cegielski 44.50—46, Nobel 33.50, Lilpop 39—40, Ostrowieckie 121 i Am. serj. B. II em. 110, Mordziejew 42.50, Starachowice 54, Norblin 228—230, Haberbusch 210, Klusze 7.10. Tendencja mooniejsza.

**GIEŁDA WIEDEŃSKA.**

Wiedeń, 30 lipca. (AW) Akcje: Kolej Lwów—Czerwonowce 77, Bank Hipoteczny 91, Alpiny 41.05, Siersza Górnicza 9.80, Zieleniwski 101.50, Portland Cement 70, Skoda 249, Rima 123.25, Fanto 9.50, Galicja 69.50, Golezów 168, Wiedeński Bank Związkowy 26.25, Anglo Bank 27, Bodencreditanstalt III, 60, Laender Bank 30.60, Merkury 22.80.

**GIEŁDA ZURYCHSKA.**

Zurych, 30 lipca. (AW) Warszawa 58.22 $\frac{1}{2}$ , Nowy Jork 5.19.32 $\frac{1}{2}$ , Londyn 25.22 $\frac{1}{2}$ , Paryż 20.33, Wiedeń 73.27 $\frac{1}{2}$ , Praga 15.38 $\frac{1}{2}$ , Włochy 27.18, Belgja 72.27 $\frac{1}{2}$ , Budapeszt 90.53 $\frac{1}{2}$ , Helsingfors 13.08 $\frac{1}{2}$ , Sofja 87.5, Holandia 208 $\frac{1}{2}$ , Oslo 138.65, Kopenhaga 138.70, Sztokholm 138.95, Hiszpania 85.45, Bukareszt 317, Ateny 677, Berlin 124.02 $\frac{1}{2}$ , Belgrad 912 $\frac{1}{2}$ .

**ZIEMIOPŁODY.**

Kraków. (AW) Mąka pszena krakowska 45% 86—87, 50% 84—85, chlebowa 70—71, gryskowa 87—88, pszena kongersowa nr. 0000 80—81, gryskowa 85—86, żytnia krakowska 65% 63—64, poznańska 65% 63—64, razowa żytnia 52—53, razowa pszena 64—65, pszenica kraj. 54—55, targowa 52—53, żyto targowe 31—40, węgierskie nowe 42—43, owies dworski 46—47, targowy 44—45, jęczmień na kaszę 40—42.

Warszawa. (AW) Żyto dobre 45, pszenica 55—56, owoce dobre 49—50, jęczmień na kaszę stary i nowy zimowy 42—43, mąka pszena 0000 A 88—90, pszena 0000 B 82, mąka żytnia 65% pytłowa (chlebowa) 65 zł.

Wilno. (AW) Mąka pszena krakowska I gat. 0000 A 1.10, 000 0.95, II gat. 0000 B 0.90, 000 0.80, żytnia 65% 0.78, 70% 0.75, razowa 0.60, jęczmieńna 0.60.

Bydgoszcz. (AW) Pszenica 50—51, żyto 38—40, jęczmień na kaszę 34—36, jęczmień brow. 43—46, owies 44.50—45.50.



**Nowy anglikański prymas Anglii.**



Według doniesień prasy angielskiej, zostanie po ustąpieniu arcybiskupa Canterbury anglikańskim prymasem arcybiskup Yorku, dr. Cosmo Lang. — Portret nowego prymasa.

**Rezolucja zjazdu delegatów Zw. Legionistów w Poznaniu.**

Poznań, 30 lipca. (PAT). Na walnym zjeździe przesyłających i delegatów oddziałów okręgu Związku Legionistów polskich, który odbył się w Poznaniu 28 lipca br. po omówieniu spraw organizacyjnych uchwalono rezolucję treści następującej: Zjazd przesyłających i delegatów oddziałów okręgu Zw. Legionistów polskich w Poznaniu, stojąc na stanowisku aparytym składają hold Ign. Mościckiemu Prezydentowi Naj. Rzplitej i najgłębszą część komendantowi, pierwszemu Marszałkowi Polski J. Piłsudskiemu. Równocześnie zjazd solidarzy się z akcją płk. Ślaska, stojąc na stanowisku, że obowiązkiem społeczeństwa jest stanąć w zwartym szeregu przy budowie podwalin mocarstwowej Polski.

**Wybory do Rady miejskiej w Pułtusk**

(Telefonem od naszego korespondenta).  
Warszawa, 30 lipca. (Bs) W Pułtusk odbyły się w niedzielę wybory do Rady miejskiej, które przyniosły zwycięstwo Bezpartejnemu Blokowi Współpracy z Rządem. B. B., który miał dotychczas dwa mandaty otrzymał 10, PPS. która miała 10, otrzymała 4, Bund 1, Poale-Sion 2, tydzie bezpartyjni 1, ortodoksi 1, komuniści 1, Stowarzyszenie dobroczynności żydowskiej 1, żydowskie kupcy 1, sioności 1.

**Komintern nieradovolony z komunistów polskich.**

(Telefonem od naszego korespondenta).  
Warszawa, 30 lipca. (Bs) W czasie wczorajszych obrad 6-go kongresu Kominternu, z ramienia komunistycznej partii polskiej przemawiał Leszczyński. Wystąpił on ostro z krytyką polityki centralnego komitetu komunistów polskich, którzy dopuścili się szeregu ciężkich błędów przez mylną ocenę dążeń polskiego kapitalizmu do ekspansji w zakresie niedostatecznego brania pod uwagę agresywnych intencji (I) polskiego „faszysmu” (I) w stosunku do Sowietów (?). Poza tym większość centralnego komitetu komunistycznej partii dopuściła się złamania dyscypliny w stosunku do Kominternu przy rozwiązywaniu warszawskiego komitetu partii komunistycznej i centralnego komitetu polskiego komsomu.

**Po proteście ustnym — protest pisemny.**

(Telefonem od naszego korespondenta).  
Warszawa, 20 lipca. (Wrz) Dowiadują się, że demarche polskiego posła w Moskwie, z powodu wystąpienia Bucharina, wywołało w miarodajnych kręgach sowieckich duże wrażenie. W związku z odbywającym się kongresem Kominternu, wygłoszono cały szereg przemówień, utrzymanych w tonie agresywnym w stosunku do Polski. Wobec tego „dużego wrażenia”, byłoby pożądanym, aby rząd polski nie ograniczył się tylko do ustnego demarche, lecz aby zadokumentował swoje stanowisko w formie pisemnej. Spodziewać się należy, iż już w najbliższym czasie M. S. Z. stwierdzi w nocie do rządu sowieckiego, iż wystąpienia podobne do przemówienia Bucharina uważa za niedopuszczalne.

**Aresztowanie członków centr. komitetu partii komunistycznej na G. Śląsku.**

(Telefonem od naszego korespondenta).  
Katowice, 30 lipca. (H) W tych dniach władze śledcze aresztowały w Katowicach i Królewskiej Hucie 4 funkcjonariuszy centralnego komitetu komunistycznej partii polskiej: Kadana Abrama z Łodzi, Aniołkowskiego Wincentego z Warszawy, Buroczyńskiego Stanisława z Warszawy, Lipskiego Antoniego z Dąbrowy Górnoje, którzy zaopatrzeni w odpowiednie instrukcje prowadzili działalność wyrotową na terenie wszystkich trzech Zagłębi. W Królewskiej Hucie aresztowano znanego komunistę Malandę Pawła. W czasie rewizji ujawniono obfity materiał w formie instrukcji, okólników itd. Aresztowanych przekazano do dyspozycji władz sądowych w Katowicach.

**P. Prezydent Rzpltej zwiedza gospodarstwa wielkopolskie.**

(Telefonem od naszego korespondenta).

Poznań, 30 lipca. (Sz) W poniedziałek Prezydent Rzpltej udzielał w dalszym ciągu audjencji i przyjął m. in. starostę kaliskiego, Łopuskiego, burmistrza Kalisza, delegację Stowarzyszenia uczestników powstań dzielnic Wolnica, delegację profesorów uniwersytetu z dzielnicy Solacz, z rektorem Niezabytowskim. O godz. 15-tej Prezydent Rzpltej wraz ze świtą wyjechał na objazd gospodarstw rolnych, udając się poprzez Słeszewo, Wielką Wieś, Oranje, Tomice, Tomitkę, przez Buk, O-polenicę do Niegolewa, gdzie Prezydenta powitał właściciel Niegolewski. W towarzystwie p. Niegolewskiego i prezesa kółek rolniczych, pos. Leona Plucińskiego, p. Prezydent zwiedził majątność Nieprószewo, poczem powrócił do Poznania.

**Kolonje letnie goszczą p. Prezydentową.**

(Telefonem od naszego korespondenta).  
Poznań, 30 lipca. (Sz) W niedzielę na zaproszenie Z. O. K. udala się p. Prezydentowa Mościcka do Śremu, celem zwiedzenia kolonij letnich Z. O. K. Z. Całe miasto tonęło w powodzi zieleni i sztan-

darów o barwach narodowych. Przy wjeździe do miasta ustawiono bramę tryumfalną, gdzie powitali p. Prezydentową starosta Wilczek i burmistrz miasta. Po powitaniu p. Prezydentowa wsiadła wraz z wojewodziną Ołpińską do powozu, zaprzężonego w cztery konie. Za powozem jechał autem wicewojewoda Ołpiński. Wzdłuż szpalerów organizacji i dzieci szkolnych, p. Prezydentowa odjechała do szkoły powszechnej, gdzie powitał ją prezes zarządu gl. Z. O. K. Z. dr. Trzciński, dr. Kudlicki, oraz okr. władze wojewódzkiego komitetu kolonij letnich pp. Rzepecka, Jakóbowska i Hutto-wa, wraz z ks. prałatem dr. Taczakiem, prezesem miejscowego Kola Z. O. K. Z. Jedną z dziewczynek wygłosiła okolicznościowy wiersz i wręczyła p. Prezydentowej kwiaty. P. Prezydentowa przeszła z kolei na dziedziniec szkolny, gdzie zasiadła na specjalnie przygotowanym fotelu, a ks. dr. Taczak po przedstawieniu komitetu wygłosił przemówienie powitalne imieniem komitetu, a p. Nehmer imieniem kolonij. Następnie dzieci podisywały się grami towarzyskimi, którym p. Prezydentowa przyglądała się z dużym zainteresowaniem. Po zwiedzeniu kolonij przybyła p. Prezydentowa do sali, gdzie spożyto śniadania. Podczas śniadania p. Rzepecka wygłosiła okolicznościowe przemówienie. Po śniadaniu p. Prezydentowa w towarzystwie syna, radcy Michała, opuściła Śrem, udając się z powrotem do Poznania.

**Wielki wodociąg dla Śląska i Zagł. Dąbrowskiego będzie mimo przeszkód zbudowany!**

(Telefonem od naszego korespondenta).

Katowice, 30 lipca. (H) Jak swego czasu donosiliśmy, miała się w najbliższym czasie rozpocząć budowa państwowego wodociągu w Maczkach kosztem 16 milionów złotych. Wodociąg ten miał zaopatrywać w wodę całe Zagłębie Dąbrowskie i Górny Śląsk. Projekt wodociągu jest zupełnie gotowy i szczegółowo opracowany, zakupiono 10 km rur, które czekają na ułożenie. Przy dochodzeniach wodno-prawnych natrafili projekt na poważne trudności ze strony właścicieli terenów, na których ma być rozbudowany wodociąg. Mianowicie właściciele wsi postawili warunki wprost nie do przyjęcia za odstąpienie terenów, a nadto niektóre kopalnie wystąpiły z protestem przeciwko ujęciu wody Przemszy, twierdząc, że ujęcie zapornąca jazu zwiększy infiltrację wody do kopalń z powodu spiętrzenia wody Przemszy nie będzie można do niej odprowadzać odpływów z kopalń ołowiu i cynku, które niebawem powstaną w olkuskiem i że ten cały projekt ujęcia wody Przemszy zagraża interesom wielkiego przemysłu.

stawa wodna zabrania odprowadzania do ścieków odpływów kopalnianych. (Masowe zatrucie ryb. Red.). Rzeczoznawcy stwierdzili, że wszystkie te zarzuty są sztuczne i że utrudniają one budowę wodociągu. Wobec tego, że właściciele terenów postawili ponadto wygórowane ceny i do-browolna ugoda nie może przyjść do skutku, koniecznym jest przeprowadzenie sprawy drogą wy-właszczenia i oszacowania sądowego. Czynność ta wobec spodziewanych rekursów stron zainteresowanych zajmie pewien okres czasu. Dlatego mimo najlepszych chęci ze strony rządu przygotowanie na ten cel kredytu, utworzenia kierownictwa budowy wodociągu, założenia komitetu technicznego, przeprowadzenie tej budowy dozna opóźnienia. Winę za to opóźnienie ponoszą wyłącznie właściciele gruntów i okoliczne kopalnie.

Otóż rzeczoznawcy delegowani przez rząd przy dochodzeniach wodno-prawnych jednogłośnie stwierdzili, że wszystkie powyższe zarzuty są niezasadzone, albowiem niema mowy o niebezpieczeństwie zalewu kopalń do tego stopnia, aby groziło zatamowaniem ruchu, z drugiej strony u-

Sprawa ujęcia wody na Przemszy dla Zagłębia Dąbrowskiego i G. Śląska była badana przez szereg ekspertów i specjalistów. Otóż rzeczoznawcy ci oświadczyli się za projektem rządowym, jako jednym z najracjonalniejszych sposobów rozwiązania problemu zaopatrywania w wodę G. Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego. Mimo tych trudności prace techniczne koło budowy wodociągu posuwała się naprzód. Kierownictwo budowy wodociągu znajduje się w Katowicach.

**Polska zażąda, aby rokowania z Litwą toczyły się na oczach świata.**

**Przed odpowiedzią Polski na notę Waldemarasa.**

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 30 lipca. (Wrz) Dowiadują się, że w ministerstwie spraw zagranicznych ustalono już odpowiedź na notę Waldemarasa, zawierającą propozycję wznowienia rokowań plenium komisji polsko-litewskiej w Królewcu w czasie między 15 a 20 sierpnia. Treść odpowiedzi polskiej trzymana na razie w tajemnicy, opublikowana zostanie w ciągu najbliższych dni. Nota zostanie doręczona za pośrednictwem posła polskiego w Rydze, Łukasiewicza. Według informacji Waszego korespondenta, rząd polski godząc się na odbycie posiedzenia plenium komisji polsko-litewskiej, nie przy-jmie jednak terminów, proponowanych przez stronę litewską i zaproponuje ze swej strony koniec sierpnia ze względów formalnych. Również rząd polski proponuje inne miejsce spotkania. Według informacji moich, rząd polski jest zdania, że plenium komisji powinno obradować na oczach całego świata, a Królewec do tak pojętych obrad nie nadaje się. (Naszym zdaniem najlepiej nadawałaby się do tego Genewa, siedziba Ligi Narodów — przyp. Red.). Na czele delegacji polskiej stanąłby obojętnie min. Zaleski, który między 12 a 15 sierpnia powróci do Warszawy, 25-go sierpnia uda się do Paryża, aby wziąć udział w uroczysto-

ściach, związanych z podpisaniem paktu Kelloga, a następnie wyjedzie do Genewy, gdzie 3-go września rozpoczyna się sesja Ligi Narodów. Litwini przewidują, iż rząd polski w toku rokowań przedstawi sytuację w świetle nie-przychylnym dla Litwy. Najlepszym przykładem tego jest korespondencja paryska urzędówki kowieńskiej „Lietuwos Aidas”, w której korespondent podkreśla, iż Polacy usiłują „przedstawić w przy-chylnym dla siebie świetle, przy pomocy wy-tężonej propagandy rozbić się rokowań polsko-litewskich, aby całą odpowiedzialność za to przerzucić na Litwę”. Korespondent przytacza następnie artykuł „Journal de Geneve”, konstatający złą wolę Litwinów. Według artykułu tego, spór polsko-litewski nie może wiecznie zatruwać atmo-sfery pokoju w Europie. W końcu korespondent przytacza też paryski „Journal”, w którym autor napomina Ligę Narodów z tego powodu, że nie zmusiła Litwy do wypełnienia rezolucji grudniowej. Naszym zdaniem, Liga Narodów uwolni się od tego ciężkiego zarzutu, biorąc na siebie uspokojenie Litwy, cierpliwość Polski ma bowiem swoje granice. Zrobiliśmy wszystko, co było możliwe, w granicach naszej dobrej woli.

**Niemiecko-rosyjski spór o politykę w Kownie.**

**Ostre słowa „Vossische Zeitung” wobec Litwy i Rosji.**

(Telegram własny „Il. Kurjera Codziennego”).

Berlin, 30 lipca. (HD) Tutejsze „Vossische Ztg” w wydaniu popołudniowym komentuje ostatnią notę „Lzwiestij” w następujący sposób: Oficjalny organ moskiewski postawił przed kilku dniami tezę, że pokojowe rozwiązanie konfliktu litewsko-polskiego jest niemożliwe. Równocześnie jednak zapowiedział zdecy-

downy opór Sowietów przeciwko jakiegokolwiek próbie rozwiązania tego konfliktu w inny sposób. Tej alternatywie przeciwstawiliśmy się, przyczem stwierdziliśmy, że rosyjska polityka wobec Kowna ponosi winę tego, że pokojowe rozwiązanie spornych problemów litewsko-polskich zostało utrudnione.

Twierdzimy dalej, że tak długo nie będzie możliwe osiągnięcie porozumienia litewsko-polskiego, jak długo w Kownie pro-wadzona będzie polityka, która mogłaby u litewskiego dyktatora budzić wrażenie, że w swojej nieustępliwości może liczyć na pomoc Niemców.

**Niezadowolone „Lzwiestij”**

(Telegram własny „Il. Kurjera Codziennego”).

Moskwa, 30 lipca. (HD) Po raz trzeci z rzędu występują „Lzwiestija” z artykułem w sprawie demarche niemieckiego w Kownie, wyrażające silne niezadowolenie z powodu tego kroku Niemiec. W obecnym artykule „Lzwiestija” występują specjalnie przeciwko stanowisku „Vossische Ztg” w konflikcie polsko-litewskim, zarzucając dziennikowi temu polonofilstwo. Nie odpowiada prawdzie — oświadcza „Lzwiestija” — twierdzenie „Vossische Zeitung”, jakoby Rosja sowiecka zgłaszała wspólnie z Litwą swoje pretensje. Z faktu, iż wpływowy dziennik niemiecki zajmując stanowisko antylitewskie i że rząd niemiecki przedsięwziął kroki dyplomatyczne podobnego rodzaju wyciąga „Lzwiestija” wniosek, że w tym rozstrzygającym momencie Niemcy przyjęły „orientację zachodnią”. „Lzwiestija” wypomina Niemcom, że w czasie ostatniej sesji Rady Ligi Narodów stanowisko delegata niemieckiego w konflikcie polsko-litewskim było niejasne.

**Skargi litewskie na Łotwę.**

(Telegram własny „Il. Kurjera Codziennego”).

Kowno, 30 lipca. (Hr) „Lietuvos Zinios”, omawiając projekt memorjału litewskiego, który ma być złożony w Genewie w sprawie kolei Litawa—Romny pisze, że Łotwa zmienia swoje stanowisko wobec Litwy i wyraźnie staje po stronie polskiej, wysuwając nader dotkliwe żądania. Ze względu na to, że żądania te osłabiają żądania litewskie w sporze z Polską, trudno je nazwać inaczej, jak zadaniem Litwie „ciosu w plecy”.

**Sledztwo w sprawie wybuchu w Łodzi.**

Łódź, 30 lipca. (W) W dniu wczorajszym rozpoczęła śledztwo specjalna komisja w sprawie ujawnienia i ustalenia przyczyn katastrofalnego wybuchu w fabryce chemicznej „Hadriana” przy ul. Cegielińskiej. Właściciel tej fabryki p. Hadrian wyjaśnił, że na składzie w czasie katastrofy z materiału wybuchowego znajdował się chloran sodu, służący do rozpuszczania barwników, używanych w przemyśle włókienniczym oraz natrium superoksyd do bielenia towarów. Siła wybuchu była tak wielka, że zamieszkały w pobliskiej portierni sąsiadujący z miejscem katastrofy Józef Wekslarczak, został wyrzucony z łóżka, podrzucony do sufitu, poczem opadł na ziemię. W ostatniej chwili zdołał on wyskoczyć na podwórze, gdzie ugaszono na nim płonące ubrania. Ponieważ w całym mieście wypadło blisko 6.000 szyb, powstał pasek na szkło okienne Starostwo grodzkie wydało w tej sprawie szereg zarządzeń.

Łódź, 30 lipca. (PAT) Według dotychczasowych danych, przyczyną katastrofy w Łodzi jest samozapalenie się substancji chemicznych, których większa ilość znajdowała się na składzie. Straty materialne są olbrzymie i w łącznej sumie przekraczają milion złotych. Wartość składu, który uległ kompletnemu zniszczeniu nie ustalono. Zabudowania fabryczne w których mieściły się składy, znikły z powierzchni. Ofiar w ludziach nie było, ponieważ w chwili wybuchu w zabudowaniach składowych nikogo nie było. Rannych jest około 50 osób. Rany przechodniów, pochodzące głównie od odłamków szkła, względnie od pędu powietrza. Pogłoski, według których w zakładach Hadrian miały znajdować się materiały wybuchowe, jak: proch, dynamit i inne, są pozbawione podstawy.

**Konferencja w sprawie zarobków w górnictwie.**

Warszawa. (PAT) Dnia 30 bm. zastępa mini-stra pracy i op. społ. dyrektor Szubartowicz odbył konferencję z przedstawicielami przemysłu Zagłębia dąbrowskiego, krakowskiego i G. Śląska w sprawie podwyższenia zarobków w górnictwie.

**Rokowania zarobkowe przemysłowców i pracowników naftowych.**

(Telefonem od naszego korespondenta).  
Warszawa, 30 lipca. (Bs) Przed miesiącem kon-cern naftowy „Premjer” zakupił trzy kopalnie: „Fanto”, „Karpaty” i „Nafta”. W związku z tem nowoutworzony koncern zamierza przeprowadzić wśród pracowników amysłowych i robotników znaczne redukcje. Obecnie toczą się pertraktacje między związkami pracowników i dyrekcją w celu ustalenia, na jakich warunkach mają być przeprowadzone zwolnienia.

Związek pracowników żąda 3-miesięcznej od-prawy, odszkodowania za urlop, 13-tej pensji i zapłaty za wysługę lat. Przedstawiciele koncernu zaznaczają, iż spodzą się na te warunki z zastrzeżeniem, że umowa ta będzie traktowana jako przyjęta z wolnej ręki i niema mocy obowiązującej dla dyrekcji. Ponieważ podobny warunek może się stać nie-bezpiecznym precedensem, pracownicy odrzucili powyższe zastrzeżenie. Pertraktacje dalsze toczą się obecnie.

**200 czy 40.000 „rzekomej” defraudacji w magistracie warszawskim?**

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 30 lipca. (Bs) W związku ze zni-knięciem urzędnika magistratu warszawskiego Filarskiego i defraudacji 200.000 zł. poświęca pra-sa stołeczna szereg artykułów. Filarski w ostatnim dniu swojej bytności — jak pisze jeden z dzienników — w Warszawie odwiedził szereg restauracji w towarzystwie swego przyjaciela, właściciela fabryki kapeluszy Ja-



# W Gdańsku zaczynają rozumieć potrzebę lojalnej współpracy z Polską.

Poznań, 30 lipca.

Po odczycie (o którym piszemy w art. wstępnym Red.) p. gen. Górecki, prezes Banku Gospodarstwa Krajowego, przyjął przedstawiciela poznańskiego „Ilustr. Kurjera Codz.” w Poznaniu, któremu udzielił wywiadu na temat swego ostatniego pobytu w Gdańsku.

(Sz) „Bezpośrednim powodem — oświadczył gen. Górecki — była konieczność zapoznania się jego z działalnością „British and Polish Trade Bank”, który w „s” stanowi własność Banku Gospodarstwa Krajowego i w którym to banku gen. Górecki jest przewodniczącym komitetu wykonawczego.

„Odbylem — mówił dalej gen. G. — posiedzenie tego komitetu, na którym uchwalono cały szereg kredytów, związanych w pierwszej linii z popieraniem eksportu. Dalszym moim celem było bezpośrednie zetknięcie się ze sferami gospodarczymi Gdańska. W czasie przyjęcia, wydanego przez p. min. Strassburgera z okazji mego przybycia, wypowiedziałem pogląd na przyszłe stosunki pomiędzy Polską a Gdańskiem. Wyrażone w nim przesłanki i zasady uzgodniłem uprzednio ze wszystkimi miarodajnymi czynnikami rządowymi.

— Które kwestie w stosunkach polsko-gdańskich uważa p. general za najważniejsze?

— Zagadnienie stosunku Polski do Gdańska przedstawia się następująco:

Gdańsk dzięki geograficznemu położeniu Polski, jak i w myśl obowiązujących traktatów stanowi port polski i tworzy wraz z Polską jedną całość gospodarczą. To powoduje konieczność symbiozy (współżycia), opartej na wspólności interesów gospodarczych.

Jest niesłusznym i niezgodnym z zasadniczą linią wytyczną rządu polskiego przeciwstawianie Gdańskowi Gdyni.

Polska przy dalszej jej rozbudowie gospodarczej potrzebować będzie i Gdańska i Gdyni i oba te polskie porty będą musiały w odpowiednim tempie postępować za rozwojem gospodarczym naszego państwa, ażeby potrzebom życia gospodarczego móc zadość uczynić. Koniecznym jednak warunkiem tej symbiozy i gospodarczej współpracy Polski z Gdańskiem jest wykluczenie z działalności kierowniczych czynników w Gdańsku wszelkich momentów

natury politycznej, któreby mogły konieczne w tym wypadku zaufanie do lojalnej współpracy zachwiać lub osłabić.

Jednym z takich momentów, na który pozwolę sobie zwrócić uwagę miarodajnych czynników rządowych Gdańska, jest niepokojący w wysokiej mierze opinie publicznej w Polsce fakt, że bardzo często Gdańsk jest terenem rozmaitych zjazdów niemieckich organizacji hakatystrycznych, przy której to okazji wprawdzie bywają mowy o charakterze wybitnie politycznym i agresywnym, wywołujące poważne zaniepokojenie i nieufność do lojalnej współpracy Gdańska z Polską. Przy tej sposobności nadmieniam, że przecież dość miejsca w Niemczech na urządzenie tego rodzaju zjazdów: dla nas do pewnego stopnia obojętnych, gdyż do podobnych zjazdów stamtąd pochodzących, opinia polska już przywykła.

Dlatego też w interesie harmonijnej i pomyślnej współpracy Polski z Gdańskiem leży unikanie po obu stronach wszystkiego, co by mogło wywołać zagrożenie wzajemnych stosunków i pod tym względem prasa tak polska, jak i gdańska ma bardzo wdzięczne pole do działania. W ten sposób myśl skonkretyzowana w czasie mego pobytu w Gdańsku harmonijnej współpracy Polski z Gdańskiem ku pożytkowi obu stron, urzeczywistni się.

— A jak sfery oficjalne i szeroka opinia gdańska przyjęły enuncjację p. generala?

— Muszę stwierdzić, że tak z oświadczenia wiceprezydenta Gebla, jak i z rozmów, które przeprowadziłem z całym szeregiem wybitnych osobistości ze sfer rządowych i gospodarczych Gdańska, doszedłem do głębokiego przekonania, że czynnik ten w rozumieniu interesu szerokich warstw ludności Gdańska, których dobrobyt zależny jest od głoszonej właśnie przez nas zasady współpracy gospodarczej z Polską, — że czynnik ten z całą lojalnością i z pełnym zaufaniem do tej współpracy przystępuje.

Również rozmowy, jakie prowadziłem z wysokim komisarzem Ligi Narodów, bardzo wybitnym znawcą stosunków polsko-gdańskich, utwierdziły mnie w przekonaniu, że hasło lojalnej, uczciwej współpracy gospodarczej znajduje bardzo żywe echo zarówno u czynników rządowych, jak i w opinii publicznej Gdańska.

## Start samolotu ze szczytu Jungfrau.

Zurych, 30 lipca. Kapitan Wirth, któremu niedawno udało się wylądować na polu firmowym na szczycie Jungfrau, zdołał stamtąd wystartować i przybył na lotnisko w Lozannie.

## Chamberlain o polityce Anglii.

(Telegram własny „Il. Kurjera Codziennego”).

Londyn, 30 lipca. (U). W Izbie gmin wywiązała się dziś dyskusja o polityce zagranicznej, w czasie której Chamberlain wygłosił znamienne przemówienie na temat przyszłych planów angielskiej polityki w Chinach, Egipcie i w kwestii rozbrojenia. Co do polityki chińskiej, Chamberlain stwierdził, że rząd angielski nie rozpocznie rokowań dyplomatycznych z rządem narodowym, zanim nowy rząd chiński nie wynagrodzi szkód, oraz nie da zadośćuczynienia za zabicie i zranienie obywateli angielskich w Nankinie.

Co do Egiptu, Chamberlain stwierdził, że deklaracja z roku 1922, stworzyła nowoczesne państwo egipskie, pozostawiając królowi i narodowi egipskiemu urządzenie wewnętrznej polityki i konstytucji bez interwencji Anglii. Rząd angielski otrzymał doniesienie o niedawnych krokach dyktatorskich, nie był jednak pytany o radę.

Sensacyjne wynurzenia złożył Chamberlain w kwestii rozbrojenia i zabezpieczenia pokoju. Oświadczył on, że celem umożliwienia prac komisji rozbrojeniowej Ligi Narodów, między Anglią a Francją, doszło do kompromisu, w myśl którego oba rządy mają przyczynić się do ponownego podjęcia prac komisji rozbrojeniowej.

Wkońcu Chamberlain odpowiadał na zarzuty o pozycję w sprawie paktu Keloga, zwłaszcza co do zastrzeżenia dotyczącego prawa samoobrony i podniósł znaczenie traktatów w Locarno w dziedzinie zbliżenia Francji i Niemiec.

## Titulescu zgłosił dymisję

(Telegram własny „Il. Kurjera Codziennego”).

Bukareszt, 30 lipca. (Hl) Jak donosi agencja prasowa „Orjent-Radjo”, minister spraw zagranicznych Titulescu zgłosił swoją dymisję z powodu złego stanu zdrowia.

Titulescu udaje się na kurację do Abazji. Kuracja ta potrwa 3 miesiące, poczem ma objąć stanowisko posła rumuńskiego w Londynie.

## Przygotowania do puczu komunistycznego w Szwecji?

(Telegram własny „Il. Kurjera Codziennego”).

Sztokholm, 30 lipca. (U) Policja kryminalna w Sztokholmie dokonała sensacyjnych aresztowań. Mianowicie aresztowani zostali: szef rosyjskiego biura telegraficznego „Tass” w Sztokholmie dr. Grzegorz Aleksandrowa i rosyjskiego kupca Konstantego Michela.

Policja odmawia wszelkich bliższych wyjaśnień w tej sprawie, utrzymuje się jednak pogłoska, że aresztowania te pozostają w związku z wykryciem przygotowywanego puczu komunistycznego.

## Udaremniony zamach na prezydenta Argentyny.

(Telegram własny „Il. Kurjera Codziennego”).

Paryż, 30 lipca. Jak donoszą z Buenos Aires, senator Molinari zawiadomił, iż prezydent Irigoyen o mało nie stał się ofiarą zamachu.

Senator podał nazwiska spiskowców. Oświadczenie to wywołało wielkie zaniepokojenie. Oczekują aresztowań oraz dymisji gubernatora prowincji San Juan, dra Fryderyka Cantonięgo.

## Spisek na życie prezydenta Kuby

Londyn, 30 lipca. (AW). Z Hawany donoszą, iż policja wykryła spisek na życie prezydenta republiki Kuby. W Santiago aresztowany został wyższy urzędnik Gonzalo, podejrzany o udział w spisku.

## Echa spisku przeciw królom hiszpańskiemu.

(Telegram własny „Il. Kurjera Codziennego”).

Paryż, 30 lipca. Sekretarz hiszpańskiej Ligi Obrony Praw Człowieka donosi, że rząd hiszpański zwolnił z więzienia 1.725 osób, wmięszanych w spisek przeciwko królom. Przy zwolnieniu doszło przed więzieniami do poważnych starć między tłumami a policją. Zandarmeria opanowała zamieszki.

## Katastrofa kolejowa w Nowym Jorku

(Własny radiotelegram „Il. Kurjera Codz.”).

Nowy Jork, 30 lipca. W niedzielę w nocy pociąg kolei nadziemnej najechał na inny pociąg, zatrzymany na linii wraz z czterema innymi pociągami z powodu krótkiego spiecia. Siła uderzenia była tak wielka, że jeden wagon został zupełnie strząskany, 25 osób odniosło rany. We wszystkich pociągach, wiozących wycieczki, wybuchła panika, powiększona jeszcze zgaśnięciem światła oraz płomieniami, jakie się poczęły wydobywać z rozbitego wagonu. Około 1000 osób musiało piechą wzdłuż toru udać się do najbliższej stacji.

## Francja wygrała puchar Davisa

(Telegram własny „Il. Kurjera Codziennego”).

Paryż, 30 lipca. (rg). W zakończeniu turnieju o puchar Davisa odbyły się nast. spotkania: Cochet (Francja) zwyciężył Tildena 6:7, 8:6 i 6:4, a Laco (Francja) zwyciężył Ameryka 4:6, 6:1, 7:5 i 8:3. Ostatnie zwycięstwo (Ameryka) 4:1 na korzyść Francji, który zatem wygrał puchar Davisa, która w ten sposób utrzymała w swych rękach zdobyty w ub. roku puchar Davisa.

# Miljonowe straty z powodu gradobicia w Małopolsce Wschodniej.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Lwów, 30 lipca. (C) Z Jarosławia i Brzozowa sygnalizują, że w ciągu ostatnich 2 dni szalała tam straszna burza z gradem wielko-

ści jaja kurzego. Wyrządzone szkody na polach przekraczają milion złotych.

# Straszliwy huragan na Wileńszczyźnie.

65 ofiar w ludziach. — 200 budynków w gruzach. — Zniszczone plony na kilku tysiącach morgów. — Przerwa na linii telegraficznej.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Wilno, 30 lipca. (Hr) W dniu onegdajszym województwo wileńskie nawiedziła burza i huragan, połączony z oberwaniami się w kilku punktach chmury. Burza zniszczyła około 200 budynków, m. in. w Puczewicach piorun zniszczył elektrownię i szkołę. W Mołodecznie, Radoszkowicach, Wilejce, Kuźneuc, Trokach, Święcianach, Dukszach oraz licznych wsiach burza powywracała domy, drzewa i zniszczyła pola. Na odcinku Wilno-Mołodeczno-Wilejka zostały przerwane połączenia telefoniczne. Zniszczonych jest około 50 słupów telefonicznych. Na odcinku kolejowym Mołodeczno-Wilejka burza i ulewa podmyła tor kolejowy. Według dotychczasowych obliczeń, zniszczenie dokonane zostało na prze-

strzeni około kilku tysięcy morgów.

Ofiary w ludziach sięgają 65 osób, a mianowicie w Wilnie jedna osoba zabita, dwie porażone walcą ze śmiercią, w powiecie wileńsko-trockim 9 zabitych, 9 porażonych, w powiecie święciańskim 9 porażonych, wilejskim 6 porażonych, w Sołeczniczkach 4 osoby porażone, w Rudominie dwie osoby zabite, 7 porażonych. Na pograniczu polsko-litewskim i sowieckim K. O. P. poniósł znaczne straty. W Wielkim Huturze jedna osoba zabita, trzy porażone. Na pograniczu sowieckim jedna osoba zabita i dwie porażone. W Bohdzewicach od pioruna powstał pożar, podczas którego spłonęło troje dzieci.

# Pożar lasów tatrzańskich trwa.

Niema niebezpieczeństwa przerzucenia się ognia.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Zakopane, 30 lipca. (Ts) Pożar w dolinie Roztoki trwa w dalszym ciągu. Obecnie niema już niebezpieczeństwa przerzucenia się ognia na dalsze tereny, wskutek przekopania dostatecznej ilości rowów izolacyjnych i wskutek silnego deszczu, który padał w nocy z niedzieli na poniedziałek. W akcji ratunkowej bierze udział przybyły z Krakowa pluton saperów.

W dniu wczorajszym przybyli do Zakopa-

nego w związku z pożarem wicewojewoda Duch, nadkom. Marunak i zastępca starosty nowotaraskiego p. Winiarski.

Prócz tego pożaru w dniu wczorajszym wybuchły jeszcze dwa pożary lasów, a to na Filipkach, drugi w Małym Kościelcu, gdzie zaczęły płonąć pola Kossówki. W obu tych wypadkach dobrze zorganizowana akcja pożar ugasiła.

# Lot „Marszałka Piłsudskiego” do Ameryki — definitywnie odłożony?

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 30 lipca. (Bs) Jeden z dzienników warszawskich zamieszcza sensacyjną wiadomość z Chicago, że tutejsze dzienniki polskie zamieściły depeszę korespondenta pism amerykańskich z Warszawy, redaktora Nowińskiego, jakoby lot majorów Kubali i Idzikowskiego z Francji do St. Zjednoczonych na aparacie „Marszałek Piłsudski” został definitywnie odłożony, a natomiast miałby wystartować kpt. Kowalski, który już wszystko przygotował do lotu i niepokoi się zwłoką otrzymania aparatu.

(Powyższą pogłoskę należy przyjąć z zastrzeżeniem, ponieważ w ostatnich czasach

ukazały się często sprzeczne ze sobą wiadomości co do polskiego lotu transatlantyckiego Red.).

## Nowy raid polskich lotników Warszawa — Bagdad — Kairo.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 30 lipca. (Bs) W dniu dzisiejszym o godz. 15:40 wystartowali z lotniska w Dęblinie porucznicy Kalina i Szalas, oraz sierż. Kłosinek rozpoczynając wielki lot Dęblin, Bagdad, Kairo, Warszawa, długości 8 tysięcy km.

na Sikorskiego. Bawił on w jednej restauracji przy ul. Siemnej w towarzystwie syna Stanisława, oraz 2 urzędników magistratu, jednego nazwiskiem Pilarski, drugiego, którego nazwiska nie zwołano stwierdzić i którego tytułowano inspektorem.

Następnie 12 lipca Filarski był w restauracji na ul. Długiej 12 w towarzystwie dwóch przyjaciół, orczychem śniadanie to trwało cztery godziny 80 min. do godz. 3.30. O godz. 4 Filarski zupełnie pijany wraz ze wspomnianym inspektorem wyszli z restauracji i odjechali w kierunku Radziwiłłowa.

W dniu dzisiejszym do redakcji „Kurjera Czerwonego” nadszedł list od Filarskiego, w którym Filarski dziękuje za bezstronne informowanie ogółu o przebiegu jego sprawy i zawiadamia, że został zdziwiony wiadomością o zdefraudowaniu przez niego 200 000 zł. zaznaczając, że jest to fałsz. W liście tym stwierdza Filarski, że na 40 000 zł, których rzekomo brakuje, pozostawił czek, dalej stwierdził, że wobec tego rodzaju zarzutów, postanowił powrócić do Warszawy i oddać się do dyspozycji władz.

## Pożar w Warszawie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 30 lipca. (Bs) W poniedziałek o godz. 19:30 powstał wielki pożar w domu państwowym, należącym do ministerstwa robót publicznych, przy ul. Nalewki 2a, w pasażu Simonsa. Mianowicie na 6 piętrze zapalił się skład trykotaży i wyrobów półcioszniczych firmy Szaja Żelazo. W fabryce tej było zatrudnionych 30 robotnic. Wszyscy pracownicy wyszli, jak zwykle o godz. 6 wieczór. Pożar niezauważony przez nikogo, trwał się dłuższy czas wewnątrz składu i dopiero, gdy przeczucił się na dach, zaalarmował sąsiadów. Pożar zniszczył wszystkie zapasy towarów, maszyny i urządzenia fabryki, następnie przeniosł się na sąsiedni skład Jakóba Bergera i Rubina Zięlera wytwórni tasiem, sznurówadeł i t. d., który oszczędził również zniszczył.

Na miejsce pożaru przybyły wszystkie cztery oddziały warszawskiej straży pożarnej i po godzinnej pracy zlokalizowały pożar. Dogaszanie ognia trwało do północy. Straty bardzo duże, przyczem zauważyć należy, że fabryka była niebezpieczna. Przyczyna pożaru nie ustalona. Krąży pogłoski, że pożar został podłożony, dotychczas jednak niema potwierdzenia tej wersji, inni twierdzą, że przyczyną pożaru było krótkie spieście.

## Uduśi śpiącą siostrzenicę i trupa rzucił do stawu.

Lwów, 30 lipca. (C) Z Lubaczowa donoszą, że w pobliżu wsi Brusznia Stara przed jakimś czasem w tajemniczy sposób zginęła Marja Chmielówna. Onegdaj zwłoki jej wyciągnięto ze stawu.

Wdrożone śledztwo ustaliło, że padła ona ofiarą morderstwa, którego dopuścił się stryj jej Safał Chmiel, który uduśił ją podczas snu, a następnie trupa wrzucił do stawu. Sprawcę morderstwa, którą popełnił na tle osobistej zemsty aresztowano.

## Sprawa wyjazdu Stresemanna do Paryża.

(Telegram własny „Il. Kurjera Codziennego”).

Berlin, 30 lipca. (Hl). Ambasador francuski w Berlinie zjawił się dziś popołudniu w niemieckim urzędzie zagranicznym, gdzie ustnie złożył oficjalne zaproszenie rządu francuskiego pod adresem ministra Stresemanna, w sprawie przybycia do Paryża na uroczyste podpisanie paktu antywojennego, która nastąpi 27 sierpnia. Oficjalne zaproszenie min. Stresemanna przesłane zostało do Karlsbadu, ponieważ poprzednio już nieoficjalnie min. Stresemann zgłosił swój przyjazd do Paryża, przeto obecne powtórzenie w oficjalnej formie tego zaproszenia jest tylko formalnością.

W związku z tem dzienniki niemieckie twierdzą, jakoby między rządami francuskim i niemieckim nastąpiło zupełnie porozumienie w sprawie czterech obywateli niemieckich, których wydania domaga się Francja. Według tych głosów, miano znaleźć formułę, która z jednej strony czyni zadość konieczności ukarania winnych, z drugiej zaś strony nie narusza narodowych ambicji Niemiec. Niewiadomo, o ile twierdzenia te odpowiadają prawdzie. — W każdym razie nie ulega wątpliwości, że pierwotne pogłoski, jakoby Niemcy ci odpowiadać mieli przed sądami niemieckimi, nie odpowiadają prawdzie.

## Stresemann u Massaryka.

Praga, 30 lipca. (PAT). Minister Stresemann złożył w Karlsbadzie wizytę prezydentowi republiki Czechosłowacji Massarykowi.

## Dymisja Englischa nie przyjęta.

Praga, 30 lipca. (PAT). Prezydent republiki nie przyjął dymisji ministra skarbu Englischa.

## Minister chorwacki obrzucony zgniłymi jajami.

(Telegram własny „Il. Kurjera Codziennego”).

Zagrzeb, 30 lipca. Jeden z chorwackich ministrów w nowym gabinecie, minister robót publicznych Angeilowicz, przeszedł wczoraj niemiłą przygodę. Kiedy mianowicie udawał się na dworzec, chcąc odjechać do Belgradu, napadli go studenci i obrzucili zepsutymi jajkami, wołając: „Masz order!”.

## Ruch rewolucyjny zesłańców w kolonii portugalskiej.

Paryż, 30 lipca. Wedle urzędowego doniesienia z Lizbony portugalski minister kolonii otrzymał wiadomość o wybuchu rozruchów w kolonii Angola, wywołanych przez przebywających tam zesłańców, w związku z ruchem powstańczym w Portugalji. Rząd postanowił wysłać do Angoli krążowniki „Costa” i „Laurenza”, celem przywrócenia porządku.



# Prof. Behounek i gen. Nobile mówią o katastrofie „Italii”

(Telegram własny „Il. Kurjera Codziennego”).

Berlin, 30 lipca. (H) Czesko-słowacki profesor Behounek, towarzysz gen. Nobilego wyprawy polarniej, przybył dzisiaj o godz. 10.52 przed południem w towarzystwie siostry swej do Berlina.

Na dworcu zbrali się członkowie poselstwa i konsulatu czesko-słowackiego, członkowie kolonii czesko-słowackiej, narzeczona i matka prof. Behounka.

Prof. Behounek jutro w południe odjedzie do Pragi.

## Co mówi prof. Behounek?

Berlin, 30 lipca. (H) Nagonka w prasie niemieckiej przeciw gen. Nobile prowadzona z bezprzykładną zaciekłością od szeregu tygodni, została poważnie sparlizowana przez wywiad, jakiemu udzielił prasie prof. Behounek, jedyny z żyjących niewłoskiego pochodzenia członków ekspedycji.

Na wstępie prof. Behounek zaprzeczył energicznie pogłoskom o różnicach zdań między członkami ekspedycji i podkreślił swą przyjaźń dla Nobilego.

Czeski profesor oświadczył, że swoboda jego w wypowiedzeniu sądu o wyprawie nie jest bynajmniej niczym i przez nikogo ograniczona.

Materiały przywiezione z wyprawy zamierza uczony opracować w pracy naukowej, a wrażenia z przeżytych w feljtonach dziennikarskich.

Prof. Behounek doznał wrażenia, że na podstawie dotychczasowych wiadomości, jakie dotarły do opinii publicznej wyrobiono sobie

## FALSZYWIY SĄD O WYDARZENIACH NA BIEGUNIE.

Sąd ten krzywdzi Nobilego i jego włoskich kolegów.

Stosunki między Nobilem a Malmgreenem były jak najlepsze. Malmgreen był ulubieńcem Nobilego i ten wybrał go, pomijając szereg włoskich meteorologów.

Szwedzki uczonej dobrowolnie wyraził zgodę na wędrowkę po śniegach z zamiarem dotarcia do miejsca na stałym lądzie, skąd mógłby nadesłać pomoc.

Nie odpowiada prawdzie jakoby Malmgreen miał być odkomenderowany. Do wyruszenia w pieszą wędrowkę skłoniła go okoliczność, że odkrył on na lądzie stałym środki żywności zrzucone przez „Italię” tuż przed katastrofą.

Nobile był stanowczo przeciwny tej wędrowce.

## Dlaczego Lundborg uratował najpierw Nobilego?

Gen. Nobile został uratowany pierwszy tylko dlatego, że Lundborg po wyłączeniu powołał się na wyraźny rozkaz, polecający zabranie przede wszystkim Nobilego, a to w tym celu. Aby uratowany kierownik wyprawy mógł z bezpiecznego miejsca pokierować dalszą akcją ratunkową.

Poza tym jeszcze jeden wzgląd przemawiał za uratowaniem Nobilego, był on mianowicie najlżejszy z całej grupy rozbitków, a aparat Lundborga nie mógł znieść większego obciążenia.

Pomoc „Krassina” nadeszła w ostatniej chwili, albowiem kra, na której znajdowali się rozbitkowie, zaczęła się gwałtownie rozpaść.

## PRZEBIEG KATASTROFY

opisał prof. Behounek w następujący sposób: Malmgreen już od dłuższego czasu wyrażał obawy, że sterowiec leci bardzo nisko i może być przez wicher zrzucony o ziemię.

Wobec tego „Italia” wzbiła się na wysokość 900 metrów, jednak w dwie godziny potem wskutek utraty gazu nastąpiła katastrofa.

„Italię” starano się wszelkimi siłami utrzymać w powietrzu i wyrzucano wszystkie balasty.

## Nobile prosi o surowy i bezstronny sąd.

Gen. Nobile zezwolił na odbycie z nim wywiadu przez współpracownika „Acht Uhr Blatt”. Gen. Nobile wygląda bardzo mizernie, skarży się na ogólny zły stan zdrowia i silne bóle w nodze.

Interesuje się żywo opinią prasy europejskiej i prosi dziennikarza, aby w sposób bezstronny i surowy oceniano jego wyprawę. W ostrych słowach wypowiedział się gen. Nobile przeciw kapitanowi okrętu „Gitta di Milano”, który nakazał wysłanie w świat niezgodnych z prawdą komunikatów.

Gen. Nobile poruszył również sprawę uratowania go, jako pierwszego. Stało się to — jak twierdzi — na wyraźne życzenie wszystkich bez wyjątku jego towarzyszy, którzy mogą to poświadczyć.

Gen. Nobile zaprzeczył również, jakoby otrzymał od Mussoliniego jakikolwiek nakaz milczenia. Mussolini polecił mu tylko unikać zbytecznej gadatliwości.

## Jak przedstawia sprawę Zappi?

Sztokholm, 30 lipca. (U) W czasie swej wizyty u matki Malmgreena w Sztokholmie,

Zappi opowiadał szczegółowo historię zgonu Malmgreena.

Malmgreen był bardzo niewytrzymały w marszu, tak że wszystkie zapasy i całą żywność musieli nieść jego towarzysze. Po pewnym czasie upadł na ziemię i powiedział, że nie może iść ani kroku dalej. Swych towarzyszy wezwał, aby szli się ratować, bo jemu nie została już więcej jak jedna godzina życia.

Położył się on w zagłębieniu śniegu, aby zasnąć na zawsze.

Wszelkie próby pobudzenia go do pochodu były daremne.

Zappi protestował przeciw twierdzeniu Tuchnowskiego, jakoby widział z samolotu trzy osoby. Tą rzekomo trzecią osobą było złożone na śniegu skórzane ubranie lotnicze. Zappi oświadczył, że czuje się niewinnym i że przyjdzie czas, kiedy będzie mógł oczyścić się od tych hańbiących zarzutów.

Zappi mówi bardzo źle po angielsku i to

jest, zdaniem jego, powodem nieporozumienia między nim a Rosjanami.

## Załoga „Italii” w drodze przez Niemcy.

(Telegram własny „Il. Kurjera Codziennego”).

Berlin, 30 lipca. (H) Donoszą z Warnemünde, że dzisiaj przed południem przybył tam pociąg, wiozący gen. Nobilego i część członków jego ekspedycji.

Wagon sypialny gen. Nobile i towarzyszy przyłączony został do pociągu, idącego w kierunku Hamburga, stamtąd gen. Nobile przez Halle i Monachium odjedzie do Weroni.

Na dworcu w Warnemünde nikt z członków załogi „Italii” nie zjawił się na peronie.

Z Berlina wyjeżdża attache tutejszej ambasady włoskiej do Halle, by spotkać się z gen. Nobile.

## Demonstracje w Monachium.

(Telegram własny „Il. Kurjera Codziennego”).

Norymberga, 30 lipca. (Ch). General Nobile przybył w przejeździe do Włoch o godzinie 19.08 do Norymbergi. Na peronie zgromadził się wielki tłum, składający się z kolonii włoskiej oraz licznych przeciwników. Nobile, pokazal się w oknie wagonu i pozwolił się kilkakrotnie sfotografować. Podczas odjazdu rozległo się gwizdanie oraz okrzyki „precz”, z drugiej zaś strony odezwały się wolania: „Spokój! porządek! sprawiedliwość!”

# III dzień Olimpiady w Amsterdamie

Amsterdam, 30 lipca. (rff). W poniedziałek stadion olimpijski zapełnił się tłumami publiczności. Entuzjazm widzów przechodził wszelkie granice. Zwłaszcza po zwycięstwie młodego, sympatycznego Anglika, lorda Burgleya w biegu z płotkami na 400 mtr., publiczność urządziła zwycięscy burzliwą owację. Widzowie, składający się z przedstawicieli wszystkich narodowości świata oklaskiwali zwycięcę tak, jak, gdyby swojego własnego rodaka. Również przy innych konkurencjach publiczność dawała burzliwe dowody swego zadowolenia i sympatii.

Dzień dzisiejszy dał bacznemu obserwatorowi wiele do myślenia. I tak, zarówno bieg na tysiąc metrów, jak i bieg na 800 mtr. wykazał bardzo niewielkie różnice w czasach uzyskanych przez zawodników różnych narodowości. Również bieg pań na 100 mtr. wykazał, że kobiety różnych krajów, różnych części świata potrafią się zdobyć na imponujące wysiłki.

Z drugiej strony uderza stosunkowo słaba siła konkurencyjna Amerykanów. Z trzech rekordów olimpijskich Amerykanie nie zdobyli żadnego (!). Fakt ten pozwala wnioskować, że Amerykanie, pomimo masowego nadesłania zawodników, nieco zlekceważyli sobie przeciwników pozamerykańskich, natomiast inne kraje w obawie przed konkurencją amerykańską, wyteżyły wszystkie siły, aby godnie zaprezentować się na olimpiadzie. Niespodzianki wobec tego stanu rzeczy sypały się jedna za drugą.

Dzisiejsze rezultaty są następujące: Bieg na 100 mtr.: 1) Mac Alister (Ameryka) 10,62; w drugim: 1) London (Anglia) 10,6. W finale zwycięża Willjams (Kanada) w czasie 10,8.

# Pierwsze posiedzenie Wydziału Wojewódzkiego w Krakowie.

Dnia 30 lipca 1928 r. odbyło się pierwsze posiedzenie wydziału wojewódzkiego woj. krakowskiego pod przewodnictwem wojewody Darowskiego.

W posiedzeniu wzięli udział członkowie wydziału i zastępcy: pp. prezydent miasta i senator Rolle, poseł dr. Bobrowski, J. M. Zapala, naczelnik wydz. urzędu wojew. M. Zawadzki, poseł W. Hyla, Marszałkiewicz i burmistrz Zajacek, oraz wchodzący skład wydziału stosownie do rodzaju spraw jakie były przedmiotem obrad, pp. prezes Izby skarbowej J. Gregor, dyrektor dyrekcji robót publicznych Henryk Dudek, wicewojewoda dr. K. Duch, inspektor lekarski dr. Janikiewicz i radca wojew. Wykowski.

P. wojewoda otworzył zebranie podnosząc znaczenie wydziału wojewódzkiego, wprowadzonego w życie rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej organizacji i zakresie działania władz administracyjnych, którem stworzono nową erę w załatwianiu spraw przy udziale czynnika obywatelskiego.

Wydział wojewódzki ma zastąpić brak czynnika samorządowego wywołany likwidacją Tymczasowego Wydziału Samorządowego. Zarazem zwrócił się p. wojewoda do członków, powołanych z pośród obywateli o współpracę.

Następnie odebrał p. wojewoda od nich i ich zastępców przepisane przyrzeczenie.

Z kolei przystąpiono do obrad. Załatwiono kilkadziesiąt odwołań w sprawach finansowych i podatków od lokali.

Rozpatrywano sprawy pożyczek dla zarządów powiatowych w Ghrzanowie 600.000 zł., w Gorlicach 500.000 zł. i w Limanowej 30.000 zł., oraz projekta statutów tymczasowych dla zdrojowisk

W rzucie młotem zwycięża O'Galagan (Irlandja) 51,39.

W biegu z płotkami na 400 mtr. w finale zwycięża lord Burgley (Anglja) 52,4 przed Gucholem (St. Zjednoczone).

Bieg 800 mtr. w międzybiegach: 1) Fuller (Ameryka) 1,55,6; 2) Love (Anglja) 1 m. z tyłu; 3) Keller (Francja) 2,5 m z tyłu; 4) Barci (Węgry); 5) dr. Peltzer (Niemcy); 6) Wilson (Kanada); 7) Mac Eachern (Anglja); 8) Schindler (Czechosłowacja). W drugim przedbiegu: 1) Bylhen (Szwecja) -55,6 W trzecim przedbiegu: Loyd Hahn (Ameryka) 1,52,6.

Bieg 100 mtr. kobiet W pierwszym przedbiegu: 1) Rosenfield (Kanada) 12,4.

W drugim przedbiegu: 1) Robinson (Kanada) 12,4.

W trzecim przedbiegu Schmidt (Niemcy) 12,8. Polska zawodniczka, Breuerówna nie startowała z powodu niedyspozycji.

Przedkońcowe rozgrywki we florecie dały wyniki następujące: Francja-Belgia 9:7, Austria-Szwecja 9:7, Argentyna-Stany Zjednoczone 8:8, Węgry-Dania 10:6, Francja-Austria 12:4, Belgia-Szwecja 12:4, Stany Zjednoczone-Holandja 12:4, Włochy-Dania 12:4.

Przedostatnia runda odbędzie się w dwóch grupach: w pierwszej będą walczyć Włochy-Argentyna, Węgry, w drugiej Francja, Belgja, St. Zjednoczone.

Końcowa punktacja w podnoszeniu ciężarów przedstawia się następująco: 1) Niemcy 24,5 punktów; 2) Francja 19; 3) Austria 16,5; 4) Włochy 13; 5) Holandia 8; 6) Szwecja 7; 7) Egipt 6; 8) Estonia 5; 9) Czechosłowacja 4.

## Kronika telegraficzna.

(AW) MINISTER SKŁADKOWSKI przekaże dziś obowiązki zastępcy premiera ministrowi Morawczewskiemu.

(PIM) POGODA W ZAKOPANEM. Stan obecny: 30 bm. pogodnie i ciepło. W Zakopanem 19 stopni, w Morskiem Oku 15, na Hali Gasienicowej 13 stopni; wszędzie bardzo ładnie. Prognoza na 31 bm.: Pogodnie, ciepło, wiatry słabe południowo-zachodnie.

(B) MINISTERSTWO POCZT I TELEGRAFÓW wyjaśnia, że wprowadzona ostatnio zniżka na telegramy listowe, nie obowiązuje w ruchu miejscowym.

(Hr) POŚWIECENIE KAMIENIA WĘGIELNEGO POD GMACH GIMNAZJUM POLSKIEGO W KOWNIE. W dniu 28 bm. odbyła się w Kownie uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod budowę gimnazjum polskiego w Kownie, wznoszonego sumptem społeczeństwa polskiego. Poświęcenia dokonał ks. Hlebowicz, wobec przedstawicieli wszystkich organizacji i stowarzyszeń polskich w Kownie.

(Ch) LOT 4 GODZINY 5 MINUT BEZ SILNIKA. Z Nowego Jorku donoszą, że niemiecki lotnik bezsilnikowy Etzelbach, poprawił zdobyty niedawno w Ameryce rekord lotu bezsilnikowego na 4 godziny i 5 minut, osiągając maksymalną wysokość 113 metrów i przebywając przestrzeń 192 kilometry.

JEDYNY WIECZÓR TAŃCA w wykonaniu znakomych tancerzy Niny Parnell, Wiery Pietrakiewicz, Feliksa Parnella, odbędzie się w piątek, 3 sierpnia, b. r. w Starym Teatrze. Sławni artyści, najwybitniejsi współcześni reprezentanci tańca wykonają w Krakowie jeden z najbardziej interesujących programów, którym czarowali za granicą tłumy publiczności.

## BRONISŁAW PIERZCHAŁA

em. inspektor P. K. P.

przeżywszy lat 76, po długiej a ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 30 lipca 1928 r.

Wyprowadzenie zwłok z kaplicy na cmentarzu rakowickim na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi we środę, dnia 1 sierpnia o godzinie 5.30 popołudniu na który to smutny obrzęd straszkane dzieci i wnuki zapraszają krewnych, Przyjaciół, Kolegów, Zmarłego i Znajomych.

## NABOŻENSTWO ŻALOBNE

odprawione zostanie we czwartek, dnia 2-go sierpnia o godzinie 7.30 rano w kościele OO. Karmelitów na Plasku.

Zakład pogrz. „Concordia” J. Wolnego.

# KONKURS.

Pomorski Urząd Wojewódzki w Toruniu ogłasza konkurs na wakującą posadę powiatowego (państwowego)

## lekarza weterynarii

w Gielmie z uposażeniem VIII wzgl. VII. grupy plac funkcyjaryjuszów państwowych, zależnie od posiadanych kwalifikacji.

Od kandydatów wymaga się: 1) Dyplom lekarsko-weterynaryjny, 2) Zaświadczenie obywatelstwa, 3) Curriculum vitae, 4) Świadczenia uprzedniej praktyki, 5) Świadczenie egzaminu fizykalnego. Oferty składane należy natychmiast, najpóźniej do 20. VIII. 1928 r.

Reflektanci, pozostający na służbie państwowej, winni wnieść podania w przepisanej drodze służbowej. 5325k

Toruń, dnia 27 lipca 1928 r.

Wojewoda: w z. (—) Dr. Seydlitz wicewojewoda.

# Konkurs

na posadę:

- nauczyciela w Miejskiej Szkole Handlowej w Poznaniu,
- Instruktora (ki) - stenotypisty (ki) w Miejskiej Szkole Handlowej w Poznaniu.

Ubiegający się o stanowisko nauczyciela winien się wykazać świadectwem ukończonych studiów wyższych dla szkół handlowych oraz praktyką zawodową i dłuższą praktyką nauczycielską; ponadto znajomością języka niemieckiego lub angielskiego.

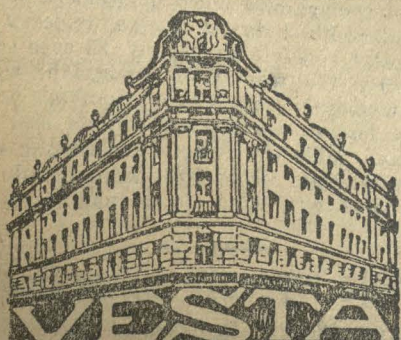
Instruktor (ka) - stenotypista (ka) winien posiadać odpowiednie wykształcenie ogólne i kupieckie, a ewentualnie także praktykę w zawodzie nauczycielskim.

Pobory według ustawy z dnia 9. X. 1923 r. dla średnich szkół zawodowych, prócz tego 15% dotatek komunalny.

Zgłoszenia należy nadesłać do dnia 20 sierpnia 1928 r. pod adresem Wydziału III. Magistratu społecznego miasta Poznania.

5807k

(—) Kultys uw Dolata.



T-WO WZAJEMNYCH UBEZPIECZEŃ OD OGNI A I GRADOBICIA W POZNANIU

bezpiecza od ognia, od kradzieży z włamaniem. od gradobicia i szyby od rozbicia.

Nie obliczone na zyski, czystopolskie Towarzystwo ubezpieczeń wzajemnych, posiadając umowy reasekuracyjne z najpoważniejszymi zagranicznymi towarzystwami, przedstawia najpewniejsze gwarancje, załatwia ubezpieczenia na warunkach bardzo dogodnych

Ogólny zbiór składek brutto za rok 1927 zł. 8.587.188,77 — Wyptacono odszkodowań za lata 1924-1927 przeszło zł. 15 milionów

Przyjmują wnioski i wystawiają polisy Oddziały:

w Bydgoszczy, ulica Dworcowa 73, Grudziądzu, Plac 23 stycznia 10, Katowice ulica 3 Maja 36, Krakowie, ulica Straszewskiego 28, Lublinie Krakowskie Przedmieście 29, Lwowie, ulica Długosza 1, Poznaniu, ulica Gwarna 19, Warszawie, ulica Ordynacka 15 róg Nowego Świata.

Przypomina się pp. Rolnikom ubezpieczenie od ognia tegorocznych zbiorów.



## NERWOL

Chemika D-ra Franzosa jedyny radykalny i wypróbowany środek (nacieranie) — na

# REUMATYZM

klucie z powodu przeziębienia, na postrzał, ischias i t. p. Żądać w aptekach.

**WYROB I GŁÓWNA SPRZEDAŻ**  
**APTEKA NIKOLASNA**  
LWÓW KOPERNIKA 1. 5359k

## CHEMIKA

(inżyniera lub doktora chemji)

obznajomionego z kierownictwem laboratorium chemicznego i metalograficznego, z płacą 650—700 zł miesięcznie

## KONSTRUKTORA

(inżyniera lub wawelbertczyka z lat 1910—1916, albo technika z kwalifikacjami równorzędnymi) do konstrukcyj różnych, z płacą 575—650 zł miesięcznie.

## LABORANTA METALOGRAFA

z płacą 350—400 zł miesięcznie.

## KRESLARZA TECHNICZNEGO

z płacą 250—300 zł miesięcznie.

## zaangażuje


Komenda Centralnej Szkoły Strzelniczej w Toruniu.

Reflektanci winni złożyć podanie z załączeniem: fotografii, życiorysu, świadectwa moralności, odpisy świadectw: obywatelstwa polskiego, ukończenia studiów i odbytej pracy fachowej. Wysokość gaży zależnie od kwalifikacji w granicach podanych. Przy równych kwalifikacjach pierwszeństwo mają oficerowie i podoficerowie rezerwy oraz inwalidzi. Podania nieuwzględnione zwracane nie będą.

5205k

Kwatermistrz C. S. S.:  
(—) Akatoff kpt.

## Miliony dziennie używają



17

## BRELOK

pistolet Nr. 8 do łańcuszka od zegarka, strzela prawd., naboiakami, huk strzału ogłuszający, lufka przy naciskaniu guzika łamie się do nabijania, pięknie niklow. i grawerow. — długość 4½ cm. — kolbka z uszkiem. Doskonały podarunek. Cena z przesyłką zł. 7.50, paczka na 25 szt. — zł. 1.50. Nowość! Latarenka elektryczna z baterią, świecił 4—6 mies., siła 2½ volt — zł. 4.50, zapas. baterja zł. 1.— — Wyciąg i zachować!

Skladnica broni, amunicji i przyborów sport.

**T. FALKOWSKI, WARSZAWA**  
ul. Emilji Piater Nr. 20/753.

## OGŁOSZENIE.

Urząd Wojewódzki, Dyrekcja Robót Publicznych we Lwowie, podaje do publicznej wiadomości, że Sad konkursowy dla projektów gmachu Biblioteki Politechniki Lwowskiej, na posiedzeniu odbytem d. 13 lipca b.r. pod przew. Pana Prezesa Rady Ministrów Rz. P. Prof. Dr. Kazimierza Bartla, przyznał z nadesłanych 5-ciu prac, dwie drugie nagrody po 3.000 złotych, a to: za pracę Nr. 2, której autorem są: PP. Inż. Arch. Bronisław Wiktor i Tadeusz Jankowski ze Lwowa, oraz za pracę Nr. 5, której autorem jest Atelier Architektoniczne „Parthenon” w Warszawie, ul. Królewska Nr. 8.

Zarazem zawiadamia Urząd Wojewódzki, Dyrekcja Robót Publicznych, że nienagrodzone prace i zapieczętowane koperty, zawierające znamiona autorów, mogą być odebrane w przeciągu 30 dni od daty niniejszego ogłoszenia w biurze Oddziału III. arch. budowl. Dyrekcji Rob. Publ. Gmach Województwa III. piętro, tudzież, że po upływie tego terminu koperty nie odebrane, ulegną zniszczeniu.

Dyrektor Robót Publicznych:  
w. z. Blum.

5327k

## SKINOL

nadaje ośniewający polsk  
kolorowemu obuwiu wywabia  
plamki konserwuje skórę

5318k

## PRZETARG.

Fundusz Kwaterunku Wojskowego ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie następujących robót:

- 1) budowę domu podoficerskiego, przy zbiegu ulic Jagiellońskiej i Wały w Toruniu,
- 2) budowę domu oficerskiego i podoficerskiego, przy zbiegu ulic Dwerneckiego i Gdańskiej w Bydgoszczy.
- 3) budowę domu oficerskiego na terenie miejskim, obok ul. Sienkiewicza w Brodnicy.

Termin składania i otwarcia ofert dnia 6 sierpnia 1928 r. (poniedziałek) godz. 1-sza ppół.

Wadium w wysokości 3% oferowanej sumy w gotówce należy składać do Banku Gospod. Krajowego na konto Nr. 1425, zaś w papierach wartościowych, objętych okólnikiem Ministerstwa Skarbu z dnia 10 września 1927 r. do Kasy F. K. W.

Roboty zostaną oddane za sumę ryczałtową, stałą przez cały czas budowy.

Plany, kosztorysy i warunki szczegółowe można otrzymać w kancelarii F. K. W. Warszawa, Zolibórz, ul. Śmiała 31.

5247k

## Zabudowania Fabryczne w Katowicach

Polski Górny Śląsk (jedna minuta od dworca kolejowego)

### do sprzedania lub wynajęcia.

Hale fabryczne sklepione 4½ metra wysokie o powierzchni 3000 mtr. kw., 2 kotły parowe, 1 maszyna parowa. Windy osobowe i towarowe, transmisje etc. Pomieszczenia znajdują się na kilku piętrach. Mogą być odnajęte w całości, oddzielne piętra, względnie części pieter. — Oferty sub: „WK. 358” kierować do Tow. Rekl. Międzynarodowej, jen. repr. Rudolf Mosse, Katowice, Mickiewicza 4. 5328k

Magistrat miasta Słomniki rozpisuje

## KONKURS

na posadę miejskiego lekarza weterynaryjnego

Pobory służbowe według umowy, warunki jednak bardzo dogodne. 5316k

Oferty należy nadsyłać do Magistratu miasta Słomnik w terminie do 10 sierpnia b. r.

Wz. Burmistrza miasta:  
M. Kumoń

## Konkurs.

7. Okręg. Szef. Budownictwa w Poznaniu, Plac Wolności 16, II.

przyjmie 1-go referenta w charakterze pracownika kontraktowego.

Kandydaci z wykształceniem prawniczym wzgl. administr. zechcą nadesłać oferty do Szefostwa.

Pobory, zależnie od kwalifikacji, równają się IX. do VII. grupy uposażenia dla urzędników państwowych.

Z-ca Szefa Budownictwa O. K. VII.  
(—) Wołak  
kapitan-inżynier

5324k

## Przetarg.

Fundusz Kwaterunku Wojskowego ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie następujących robót:

- 1) budowę domu oficerskiego i podoficerskiego, na terenie między ul. Wrocławską i Lubelską w Krakowie,
- 2) budowę domu oficerskiego przy zbiegu ulic Nowej i Sobieskiego w Bielsku Cieszyńskim.

Termin składania i otwarcia ofert dnia 9 sierpnia 1928 r. (czwartek) o godz. 12-tej w południe.

Wadium w wysokości 3% oferowanej sumy w gotówce należy składać do Banku Gospodarstwa Krajowego na konto Nr. 1425, zaś w papierach wartościowych, objętych okólnikiem Ministerstwa Skarbu z dn. 10 września 1927 r. do kasy F. K. W.

Wszystkie roboty zostaną oddane za sumę ryczałtową, stałą przez cały czas budowy. Plany, kosztorysy i warunki szczegółowe można otrzymać w kancelarii F. K. W. Warszawa, Zolibórz, ul. Śmiała 31.

5181k

Skarb matki



**HYGENOL**

nuder dla dzieci

ŻĄDAĆ WSZĘDZIE

5201k

Dyrekcja Powszechnej Wystawy Krajowej ogłasza niniejszem

## PRZETARG

na wykonanie kanalizacji i hydrantów dla Hali Ciężkiego Przemysłu.

Termin oddania ofert wyznacza się na dzień 2. VIII. 1928 r. Oferty należy oddać do godz. 10 w Biurze Wydziału Budowlanego P. W. K. w kopercie zapieczętowanej z napisem: „Oferta na wykonanie kanalizacji i hydrantów dla Hali Ciężkiego Przemysłu”.

Otwarcie ofert nastąpi o godz. 10<sup>15</sup>. Do ofert należy dołączyć wadium w wysokości 2% sumy oferowanej.

Kosztorysy słupe wydaje Wydział Budowlany P. W. K. za opłatą zł 2<sup>—</sup>.

Dyrekcja P. W. K. zastrzega sobie wybór oferenta, względnie podział prac na kilku oferentów lub nieuwzględnienie żadnej z ofert.

Dyrekcja Powszechnej Wystawy Krajowej w roku 1929 w Poznaniu

5269k ul. Grunwaldzka 22.

Firma renomowana poszukuje osobistości dobrze wprowadzonej w rolnictwie i przemyśle na terenie Górnego Śląska i Zagłębia Krakowskiego. 5318k

### jako przedstawiciela dla ciągówek czołgowych (Raupenschlepper) i silników Diesela

szczególnie przewyższającej konstrukcji. — Dokładne oferty z podaniem referencji uprasza się nadesłać pod „WK. 359” do Tow. Rekl. Międzyn. Jen. Repr. Rudolf Mosse, Katowice, Mickiewicza 4.

Duże przedsiębiorstwo przemysłowe poszukuje na stanowisko kierownika technicznego fabryki inżyniera mechanika

z długoletnią praktyką przemysłową na samodzielnych stanowiskach. Konieczna gruntowna znajomość gospodarki cieplnej, siłowni (turbogeneratorów) oraz instalacji elektrycznych wysokiego napięcia, kierownictwa warsztatów mechanicznych oraz administracji fabrycznej i zasad organizacji pracy. Oferty pod J. M. do Polskiej Agencji Telegraficznej, Warszawa, Krakowskie Przedmieście Nr. 50, 5194k

## SUPER-FIAT (18/80)

(kareta) w bardzo dobrym stanie, okazjnie do nabycia. — Zgłoszenia uprasza: W. Swinarski, Poznań, Prusa 1. 5258k

NOËLLE ROGER.

## Człowiek przyszłości.

Antoryzowany przekład K. B.

Wzruszenie odebrało mu głos. Po tym akcencie rozpaczy de Javerne poznał, że mimowolne jego podejrzenie jest niesłusznem...

— Ne miałem prawa... — zaczął znowu cichym głosem Flécheyre. — Chciałem obalić porządek rzeczy, usunąć czas, czas który pozwala przyrodzie na najbardziej śmiałe adaptacje. Ież jeszcze trzeba będzie pokoleń, aby przygotować przyszłego człowieka, uzgodnić go ze światem, umożliwić rozwój jego sumienia równoległe z rozwojem jego mózgu? Silenrioux powinien był umrzeć. Teraz widzę to jasno. To że żyje, jest moją karą... Czy pan wyobraża sobie, jakie jest moje życie od tej chwili? Łączy mnie z tą istotą stworzoną przezemnie węzeł silniejszy od węzła krwi. Naprózno staram się pohamować jego czyny, będące naturalnym wpływem jego genjuszu... On nie jest za to odpowiedzialny. Tomóżg pracy naprzód..., umysł, który usuwa wszystkie przeszkody stojące na drodze do odkrycia. Oż znaczy życie ludzkie dla tych, co myślą o panowaniu nad światem...? A on, on sięga jeszcze wyzwaniami, — pragnie poznać wszystko.

Zapanowało przynębiające milczenie. Nie śmieli wypowiedzieć swych myśli, które czytali nawzajem w swych oczach.

71

— Pański Silenrioux jest człowiekiem nienormalnym, — zaczął wreszcie de Javerne. Jego miejsce jest tutaj. Może z biegiem czasu przyjdzie u niego do wyrównania między władzami myślowymi, uczuciowymi a systemem nerwowym. Może... Zresztą we własnym pańskim interesie...

— Chodźmy go zobaczyć! — rzekł nagle Flécheyre powstając z miejsca.

— Niech pan będzie bardzo ostrożny, — zalecił de Javerne. — Trzeba starać się, aby nie przyszło u niego do takiego kryzysu jak wtedy. Niech pan próbuje wmówić w niego, że jego system nerwowy wymaga spoczynku...

Wyszli z pawilonu dyrektorskiego. Cały zakład poza kliniką podzielony był na szereg pawilonów umieszczonych w rozległym ogrodzie.

— Tutaj znajdują się apartamenty uprzywilejowanych, — wyjaśnił de Javerne, — chorych należących do lepszych sfer. Mam wielu pacjentów tego rodzaju: pisarze, aktorzy, politycy... Pewien był minister... dyplomaci... Tak, przepracowanie, wyczerpanie nerwowe, zbyt wielka odpowiedzialność... Pański Silenrioux jest w dobrem towarzystwie!

Zatrzymał Flécheyre'a na środku aleji.

— Niech pan spojrzysz, to trzecie okno na prawo to jego. Każdy z nich ma swoje apartamenty, złożone z dwu ubkacyj i łazienki, oraz swój ogród. Posiłek podaje się im do pokoju. I nigdy nie widzą swych towarzyszy.

Flécheyre nie słuchał wcale. Myślał o poniżeniu

Silenrioux zamkniętego w tych dwu pokojach i w tym ogrodzie...

— Na pierwszym piętrze, — ciągnął dalej de Javerne, znajdują się cele obite materacami... Tutaj umieszczeni są warjaci posiadający mniejsze środki materialne, oczywiście warjaci spokojni. Niech pan spojrzysz, przebywają w tym samym ogrodzie, mężczyźni na prawo, kobiety na lewo. Dobrze się tu mają u nas! A co za widok, nieprawdaż? Stąd widać całą okolicę!

— Zapewniam pana, — odezwał się znowu po chwili de Javerne, — że nie mają powodu uskarżać się! Wielu moich znajomych prosiło mnie, aby im zarezerwować takie apartamenty na odpoczynek.

Flécheyre uczył, że de Javerne, którego bardzo lubił od wielu lat, teraz staje mu się wstrętny.

— Chodźmy! — rzekł niecierpliwie. Niech mnie pan zaprowadzi do Hervé'go.

Przeszli przez westybul i znaleźli się na korytarzu.

— To tutaj, — rzekł de Javerne. Zostawiam pana z nim...

Dał znak dozorczy, który już wkładał klucz do zamku.

— Proszę uważać, ten dozorca zostanie tutaj na korytarzu, gotów na każde zawołanie.

Flécheyre patrzył, jak drzwi otwierały się powoli, jakby ostrożnie. Wszedł do środka. Drzwi zamknęły się za nim.

G.



# Zakłady przemysłowe „CHECINY” S. A. pod Kielcami.

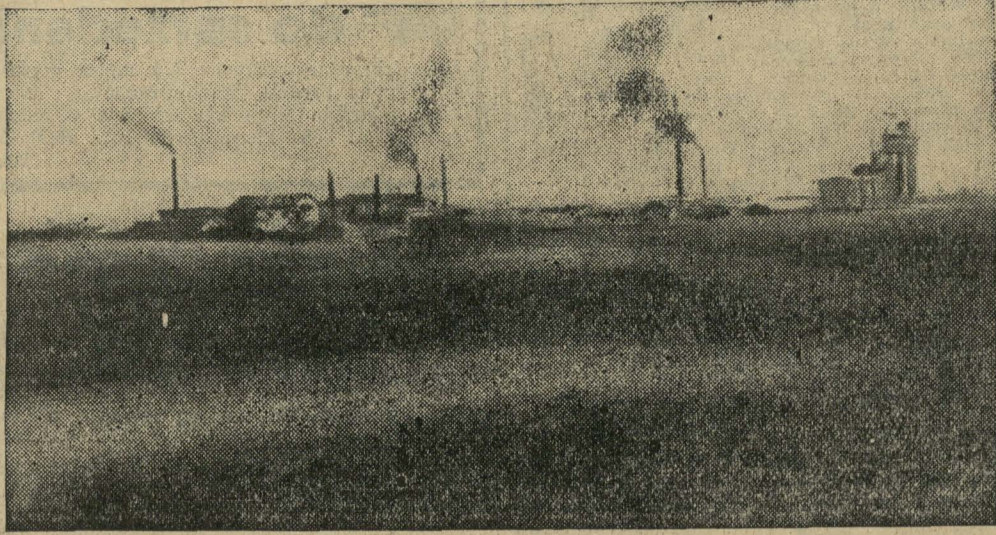
(ha) Istniejące od roku 1894 Zakłady Przemysłowe „Checiny” inż. J. Hempła, położone są przy stacji kol. Checiny w powiecie kieleckim, obfitującym w bogate złoża różnych gatunków marmurów i wapieni, oraz w bogate złoża specjalnego kamienia krzemowego.

Najbliższymi, a więc najczystszyimi, bo nawet nie zabarwionymi obcymi domieszkami, jak żelazo, glin, miedź etc., są wapienie, położone we wsi Wolica, obok Checin i tu też wybudował inż. J. Hempel początkowo trzy piece wapienne gazowe i regeneracyjne, zaś w kilka lat później na krótko przed wojną, piec pierścieniowy.

W drugiej połowie 1927 r. Zakłady Przemysłowe „Checiny” S. A. wybudowały 2 nowe automatyczne, najnowszego systemu piece wapienne wg. patentu Gruebera w Berlinie oraz całą instalację do przemianu wapna nawozowego i innych sztucznych nawozów wapiennych (z separatorami, odkurzacami, ślimakami etc.), które dotychczasową produkcję Zakładów powiększyły o około 120 proc., tak, że Zakłady „Checiny” S. A. mogą wysyłać obecnie przeciętnie dziennie około 320 t. wapna. Zakłady Przem. „Checiny” S. A., pierwsze w kraju, na wzór zagranicy udostępniły rolnictwu zapatrywanie się w wapno nawozowe. Obecnie zaś w połowie r. 1927 zmontowały największe istniejące młyny, specjalnie służące do tego celu.

Oprócz działu ceramicznego, gdzie produkuje się cegły maszynowe, dachówki, kominówki etc., za zastosowaniem najnowszych wymagań techniki, Zakłady Przem. „Checiny” S. A. posiadają 5 kopali różnorodnych wapieni od 20—100 proc. CaCO<sub>2</sub>, rozwinętych i przygotowanych do eksploatacji na wielką skalę na setki lat. Wiercenie skal odbywa się mechanicznie, przy zastosowaniu najnowszego typu kompresorów Flottmanna.

Poszczególne piece, cegielnia, kamiennolomy etc., połączone są z sobą kolejką wąskotorową 600 mm rozpiętości, obsługiwana przez 4 lokomotywy oraz



Ogólny widok fabryki starej.

jedną normalnotorową lokomotywę, łącznej siły około 350 KM., w dalszym ciągu są połączone ze st. kol. Checiny dwoma własnymi szerokotorowymi bocznkami, ogólnej długości przeszło 2 km.

By utrzymać powyższą produkcję w należytym ciągułości i odpowiedniej ilości, Zakłady Przemysł.

„Checiny” zostały selektryfikowane, stare maszyny i urządzenia parowe zastąpiono nowymi motorami elektrycznymi. Centrala elektryczna posiada na razie zdolność 600 KM., pracuje obecnie 35 motorów elektrycznych „Brown Boveri”.

Zakłady Przemysłowe „Checiny” S. A. posiadają

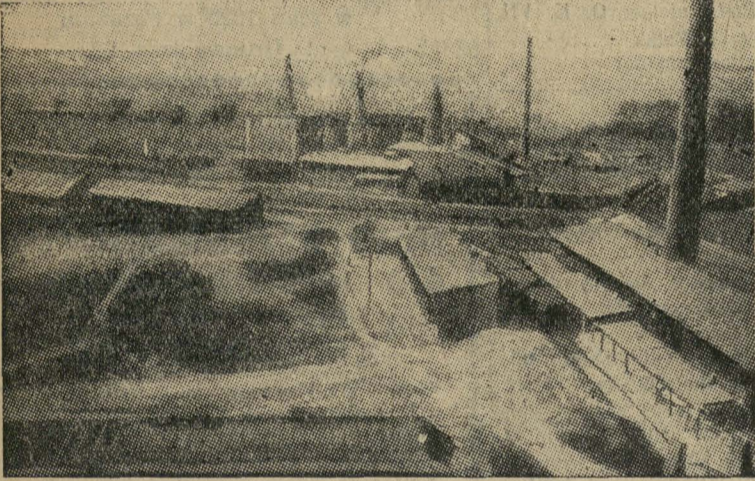
również swe własne laboratorium chemiczne, gdzie pod kontrolą inżyniera chemika badana jest produkcja zakładów. Ponieważ dla zaspokojenia potrzeb współczesnego budownictwa produkowane dotychczas w kraju dwa tworzywa, a mianowicie, wapno tłuste i cement portlandzki, a mianowicie, w architekturze i technice zwrócili się do Zarządu Zakładów „Checiny” z żądaniem wytwarzania niezbędnych w budownictwie współczesnym, a sprwadanych dotychczas z zagranicy tworzyw hydraulicznych, a mianowicie: cementu krzemowego i wapna hydraulicznego. Tworzywa te zostały w roku 1927 opatentowane, tak, że produkcja tychże, wobec silnego zapotrzebowania będzie prowadzona na dużą skalę.

Zdolność produkcyjna Zakładów Przem. „Checiny” S. A. wynosi obecnie rocznie:

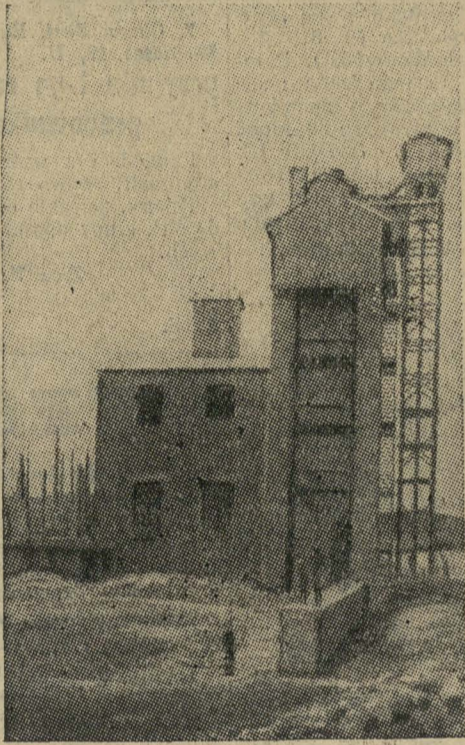
- 1) Wapna pal. budowlanego, dla celów chemicznych i nawozowe około 80.000 t. na sumę ca. Zł. 3.600.000'—
  - 2) Wapienia mielonego, kamienia krzemowego mielonego etc. około 5000 ton wartości ca. Zł. 200.000'—
  - 3) Cementu krzemowego, wapna hydraulicznego etc. około 18.000 ton na sumę ca. Zł. 1.000.000'—
  - 4) Cegły maszynowej i innych wyrobów ceramicznych Zł. 150.000'—
- Razem na ca. Zł. 5.000.000'—

Zakłady zatrudniają około 500 robotników. W związku z rozszerzeniem Zakładów i powiększeniem produkcji, został wybudowany w 1927 r. nowy duży dom mieszkalny o 40 ubikacjach, w b. r. zaś zostaną wybudowane nowe dwa domy.

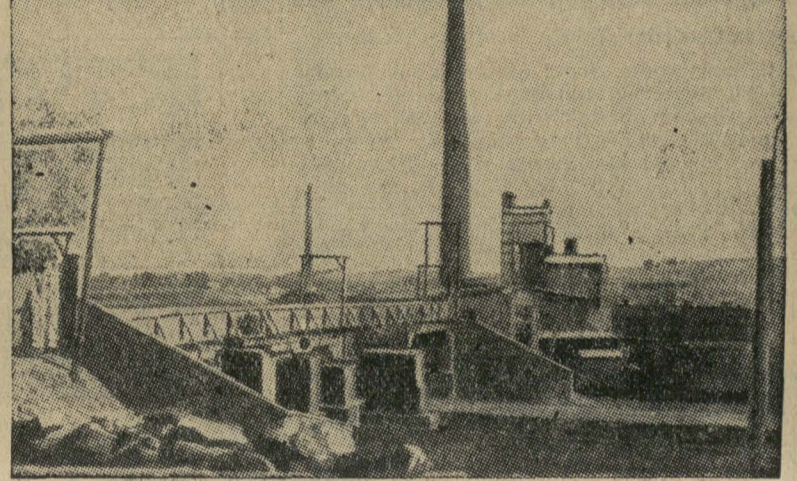
Prócz biura w Checinach, Zakłady posiadają własne Biuro w Warszawie przy ul. Sienkiewicza 4, oraz liczne Ekspozytury, jak np. w Krakowie, Lublinie, Katowicach, Wilnie, Lwowie, Częstochowie etc.



Stara fabryka.



Nowe piece.



władunki i bocznice.

## NASZE ZDROJOWISKA I LETNISKA

**NA SIERPIEN I WRZESIEŃ** — pokój z kuchnią i spiżarką, umeblowane do wynajęcia, za dogodną ceną. Lasy, kąpiele w Skawie, dogodny połączenie kolejowe — aprowizacja na miejscu. Dwór Zagórze przy Skawicach — poczta Klecza Górna. — 4656k

**ZAKOPANE.** Przytulny pobyt, jeżeli zajdziesz do pensjonatu Sas — na Chramcówkach. Tanie. — 7681g

**KRYNICA „Alfredówka”**, ul. Kraszewskiego — vis a vis Hali Targowej. Zakład lekarsko-dentystyczny. Laboratorium zębów sztucznych. — 4460k

**W RYBNEJ** we dworze o najpiękniejszej, leśnej okolicy Krakowa, pensjonat otwarty z dniem 1-go czerwca. Komunikacja z Krakowem autobusem codziennie. Wiadomość Kraków, plac Matejki 8, na lewo, III. p. — 2693k

**KRYNICA** — willa „Malwa” (Tymura) — nowo-otwarty pensjonat pod zarządem Marji Haraschinowej. Pensjonat otwarty z dniem 15 maja. Wykwintna kuchnia (na żądanie dietetyczna). Pokoje słoneczne (pojedyncze i podwójne). Biblioteka. Zarząd pensjonatu stara się o wszelkie udogodnienia na miejscu. Wycześniejsze zgłoszenia przyjmują i wszelkich informacji udziela M. Haraschinowa. Krynica-Zdrój — willa „Malwa” — (Tymura). — 3458k

**RABKA.** Kilka pokoi słonecznych z utrzymaniem lub bez — poleca p. nader niskich cenach. Pensjonat „Bajka”. — 9087g

**RABKA.** Pierwszorzędny pensjonat „Stella” w centrum Zakładu, 2 minuty od Łazienek — posiada pokoje słoneczne z piecami, kąka ang., wodociąg, elektryczność, telefon, pianino, auto do użytku gości, oddzielna kuchnia dla gości i dietetyczna. Zgłoszenia przyjmują: Pensjonat „Stella” Rabka, telefon II. — 8737g

Zarząd Towarzystwa Wzajemnej Pomocy U. U. J. w Krakowie, ul. Jabłonowskich 10, ogłasza

## Przetarg ofertowy na wykonanie robót stolarskich

związanych z urządzeniem sklepu Hurtowni T-wa. Plan urządzenia sklepu oglądać można w Hurtowni Tytoniu w godzinach od 11—13 od dnia ogłoszenia. Termin złożenia ofert upływa z dniem 4-go sierpnia b. r. — Zarząd zastrzega sobie wolny wybór oferenta a o wyniku przetargu zawiadomi się oferujących,

702g **ZARZĄD.**

## Różne

**KORZYSTAJCIE** z okazji!!! Wielka sezonowa sprzedaż pierwszorzędnej bielizny, po sensacyjnie niskich cenach: Koszule frotch prima zł. 8.50, Koszule popielinowe zł. 12.50, Koszule zefir jedwabny zł. 13.—, luksusowe czyste jedwabne 21.—, Konkurujemy nie tylko ni skością cen, lecz także ja kością towaru. Gwarantujemy pełne wymiary — o raz wykwintne wykonanie każdej koszuli. Ogrodzicie towar, porównajcie ceny — a przekonacie się, ile na umiejętnym kupnie oszczędzić możecie! „Pool” Kraków, plac Marjański 1. — 4328k

**POMOCNIK FOTOGRAFA I KOPISTA** potrzebny natychmiast. Zgłoszenia pod adresem: Garzyński, Krynica Pensjonat „CIS”. — 4081k

**KAMIENIOŁOMY** — do dobrej piaskowca oddan do eksploatacji fachowym kapitalistom. Bliższych informacji udzieli Dwór Zagórze przy Skawicach, p. Klecza Górna. — 4657k

**AGRONOM** — kawaler — poszukuje dzierżawy folwarku lub poręczającej administracji. Łaskawo zgłoszenia pod Przemysł, skrzynka pocztowa 24. — 8924g

**PROSPEKT** samouczków żargonowych języków: polskiego — hebrajskiego, niemieckiego, rachunkowy, wysyłam bezpłatnie. Sz. Walkowski, Kraków, Młodowa 22. — 7726g

**CHARAKTER!** Napisz imię, nazwisko, miesiąc i urodzenia, otrzymasz darmo broszurę, określenie charakteru, zdolności — przeznaczania. — Poznasz kim jesteś, kim być możesz. Adresuj: Warszawa, Redakcja „Wiedza Tajemna”. Skrzynka pocztowa 571. Załączaj niniejsze ogłoszenie — znaczek pocztowy na przesyłkę. 4082k

**BASZNIANIN** Grzegorz, urodzony w roku 1898, u nieważnia skradzioną mu książeczkę wojskową, wy daną przez PKU. Rawa Ruska. — 4739k

**SZKOŁA** ogrodnicza w Wulce Kapitańskiej, poczta Zamarynow — obk Lwowa, przyjmuje wstępy na rok szkolny 1928/9. — Zgłaszaj się do Dyrektora szkoły. — 4543k

**PANÓW** kolegów, którzy zdawali egzamin polityczny w bieżącym roku w Krakowie proszę o adres pod „K. Cieszyń” do Administracji. — 8626g

**SKLEP** duży koncesjonowany, trzy magazyny — piwnice i trafika — urządzone od zaraz — do wydzierżawienia. Czynsz miesięczny, wykupno towarów. Zgłoszenia pod „Duży sklep” do Administracji. — 9042g

**PIERWSZORZĘDNA** — dobrze wprowadzona fabryka Wyrobów papierowych — poszukuje zastępcy na Małopolskę Zachodnią — począwszy od Bochni do Przemysła. Za bezpieczeństwo za dekreder i inkaso wymagane. — Pierwszeństwo mają fachowcy branży papierowej. Listy z podaniem referencji do Administracji pisma Oddział w Lwowie pod „Reprezentacyjny”. — 4730k

**CHOROBY SERCA**, astma — Sanatorium „Salski” Kraków, Szajskiego L. II. — 4081k

**ENDEL** i merożkę wykonuje się najtaniej „Polars”, Sławkowska L. II. — 4728k

**CHOROZY** na katar żołądka, osłabienie, wzdęcia — kurcze i bóle żołądka, wszelkie choroby przewodu pokarmowego, niestrawność, brak apetytu, nudności, uderzenia krwi do głowy, zimnica, niedokrewność etc., przyslijcie niezwłocznie swój dokładny adres aptecz w Liskach, pow. Krakowski, a otrzymacie darmo franco ceną broszurę pouczającą. Mnóstwo listów dziekczynnych! Tysiące cudownie uleczonych!! — 9119g

**OPRAWA OBRAZÓW** i fotografii — najtaniej: Bibber, Rynek główny II — 4113k

**OŚWIADCZAM**, że za pośredwowanie i ewentualne długi p. Anastazji z Buntaków Harkawej, żadnej odpowiedzialności nie biorę. L. Harkawy. 9077g

**GI** — poste restante, In. list dnia 3-go sierpnia. — 4736k

**HALUCHNA!** Pamiętaj, wspominać bardzo tęsknie i wyczuwać wiadomości. Kazinta. — 4679k

**POSZUKUJE** piekarni do wydzierżawienia. Łaska we zgłoszenia Lesniak Józef, dwór, Trzebiń. — 9070g

**ZGUBIONA** książeczka wojskowa na nazwisko Michał Czech w Krakowie — unieważniam. — 9073g

**OBIADY** prawdziwie domowe — trzy dania po 1.60 dla inteligencji. — Wiśniewska 4, III piętro. — 9076g

**PIECZECIE KAUCZUKOWE** i metalowe do farby i laku. SZYLDY EMALJOWANE, wykonuje najtaniej Józef Marczyk — rytmownik, Kraków, św. Tomasz 25. — Na prowincję wysyłka odwrotnie. 4083k

**KOSEK** Karol krawiec — ur. 1895 w Bochnanówce, ma się zgłosić pod groźbą kary, na ćwiczenia wojskowe. — Cieszyń 5 pułk strzelców Podhalańskich. — 9081g

**ZA DŁUGI** zaciągnięte przez meza Władysława Królika i pasierbice Zofię Królikówna — nie odpowiedam. Anna Królikowa. — 9099g

**90 morg** ziemi — dobre położenie, inwentarz żywy i martwy jak i żniwa. Lockstein — Bagniewko, poczta Pruszcze-Pomorz. — 5313k

**UNIEWAZNIAM** skradziony dowód osobisty — dokument wojskowy. Licencję samochodową, pozwolenie na broń i kartę rybacką, opiewającą na nazwisko Edward Meysztowicz — Kraków, Studencka 21. — 9104g

**DO WYDZIERZA WIENIA** zakład techn.-dentystyczny. — Wiadomość: Jan Schneider Kraków, Krupnicza L. 16, I. p. — 8852g

**DOM** murowany i interes jakiegokolwiek działu kupie. Zgłoszenia: Administracja „Leonard”. — 9111g

## Tapetowanie

**pokoi** najniższymi tapetami po najniższych cenach wykonuje

**E. Kiczales i A. Margulies**  
Lwów, Jagiellońska 15, Tel. 43-78.  
Kosztorysy i próbki 5311k bezpłatnie.

**KARALUCHY PRUSAKI** — zabudę wszędzie. Jedyny, prawdziwie skuteczny. **TANATOL** — tępil. — 4723k

**Urzednik gospodarczy** Wielkopolański, lat 32, żonaty, przyimie posade od 1 października lub 1 stycznia 1929 r. jako samodzielny lub pod dyspozycję, najchętniej na ciężkiej ziemi. Dzielnica obywatelska. Może wstawić 5.000 zł. kaucji. Zgłoszenia Reklama Polska, Poznań, — Aleje Marcinkowskiego 6 pod „5005”. — 5320k

**Dyrekcja Polskich Kolei Państwowych** we Lwowie ogłasza w Monitorze Polskim Nr. 165 z dnia 20 lipca 1928 r.

## przetarg

na malowanie żelaznych konstrukcji mostowych. Termin wnoszenia ofert upływa z dniem 13-go sierpnia 1928 r. o godz. 12-tej. — 5326k

## Przetarg ofertowy.

Urząd Wojewódzki — Dykcja Robót Publicznych w Kielcach ogłasza przetarg na budowę domu dla Profesorów Państwowej Szkoły Górniczo-Hutniczej w Dąbrowie Górniczej o Lubaturze około 11.000 m<sup>3</sup>. Oferty należy wnieść do Dykcji Robót Publicznych w Kielcach do dnia 16 sierpnia 1928 roku do godziny 11 przed południem. Wszelkich informacji udziela Dykcja Robót Publicznych w godzinach urzędowych, tamże są do przejrzania iwarunki oferowania i wykonania budowy, plany oraz druki. Te ostatnie nabyć można za opłatą 10 zł. Dyrektor Robót Publicznych! — 5328k (—) Krug.

## Przedstawiciela

poszukuje pierwszorzędnej fabryki mydeł toaletowych. Tylko siły dobre wprowadzone w tej gałęzi, zechcą złożyć oferty pod: „M. F.” pod adresem L. Hamer, Łódź, Al. 1-go Maja 5. — 5315k

## Do bilardów!

**KULE, KIE, BANDY GUMOWE, SKÓRKI, KREDE** itd. poleca: **ŁOPUSZAŃSKI i SAUCZEY** Lwów, pl. Marjański 8 Na żądanie wysyła cennik. — 4007k

## Spółniczki

ewentualnie spółnika z kapitałem 8—10.000 złotych, do prowadzenia i powiększenia intransnego przedsiębiorstwa w Katowicach

## poszukuję

Zgłoszenia: Przedsiębiorstwo Katowice, Teatralna L. 6. — 5312k

Dyrekcja Lasów Lechowska koło Lwowa

## zakupi

z nowego zbioru: 400 q siłna słodkiego, 50 q pszenicy 150 q żyta, 300 q owsa, 50 q jęczmienia na ordynarję, ewent. w dostawach częstotliwych i uprasza o oferty opróbkowane z podaniem ceny franco stacja załadowca. — 5314k

## Tartak

2 gatowy, lokomobilę 50/65 P. S. komplet lub oddzielnie tanio

## na sprzedaż

„METALOWIEC” Poznań, ul. Towarowa tel. 3912. — 5321k

## 2 GATRY DO SPRZEDANIA

mało używane 5252k HENRYK PERLEN — KIELCE



# Książki Szkolne na raty!



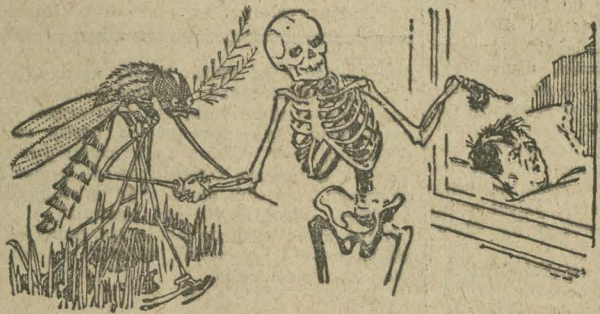
Każdy uczeń i każda uczennica szkół powszechnych, średnich i zawodowych może posiadać wszystkie potrzebne podręczniki w nowych egzemplarzach po cenach katalogowych

**na bardzo dogodnych warunkach spłaty.**

Rodzice, interesujący się naszą ofertą, zechcą wypełnić poniższy odcinek (bez zobowiązania), wyciąć całe ogłoszenie i wysłać je jako druk w kopercie niezależonej (znaczek 5 gr.) na adres:

„MINERWA”, Lwów, ul. św. Wojciecha 20

Imię i nazwisko: .....  
Dokładny adres: .....



## Niebezpieczeństwo grożące od owadów

Komary i inne owady roznoszą zaradki rozmaitych chorób i dokuczliwością swą trapią ludzkość. Należy je wyniszczyć, aby sobie i rodzinie zapewnić spokój i zdrowie.

Można łatwo i szybko wytepić wszelkie owady przy pomocy Flitu.

Jako rezultat starannych i długotrwałych doświadczeń FLIT jest najlepszym środkiem do tępienia i bezwzględnie niszczenia much, komarów, pluskiew, karaluchów i wszelkich innych owadów oraz ich zarodków. FLIT dociera do wszelkich szpar i szczelin tępiąc kryjące się w nich owady i niszcząc ich

zarodki. FLIT niszczy mole oraz ich zarodki i zabezpiecza odzież i materiały FLIT jest łatwy w użyciu i nie plami najdelikatniejszych nawet materiałów i tkanin. FLIT jest zupełnie nieszkodliwym dla ludzi i zwierząt. Do nabycia we wszystkich aptekach aptecznych i drogeriach.

Generalne Zastępstwo na Polskę  
**Standard Nobel w Polsce S. A.**  
Centrala - Warszawa, Al. Jerozolimska 57

Składy własne i przedstawicielstwa we wszystkich większych miastach Rzeczypospolitej



Ządać żółtej blaszanki z czarną opaską

**NISZCZY**

Muchy, Komary, Mole, Mrówki, Pchły, Pluskwy, Karaluchy i wszelkie inne owady oraz ich zarodki

## Konkurs.

Dla inspekcji budowlanej w powiecie potrzebny jest natychmiast energiczny, doświadczony

**technik**

Wynagrodzenie X—VIII klasy urzędników państwowych z 25% dodatkiem. — Oferty z dokumentami składać do dnia 15 sierpnia br. do Biura Wydziału Powiatowego w Lidzie.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego  
Starosta 5319 k

(—) Bogatkowski.

## WAPNO ROLNICZE

mielone oraz drobne o wysokiej zawartości tlenku wapnia, dostarczają odwrotnie

**Wapienniki, Kamieniołomy i Fabryka Mielonego Wapna w PŁAZIE.**

5184k

Zarząd w Krakowie, ul. Straszewskiego 27.



## Przez lornetkę teatralną...

Gdy kurtyna spada i cichnie burza oklasków, kierujemy lornetkę na łoża i krzesła. Tu i ówdzie wzrok nasz zatrzymuje się na grupie pięknych pań, które roztaczają wokół siebie urok. Tę czarującą świeżość i wytworność zawdzięczają one wodzie kolońskiej „4711”.

Prawdziwa tylko z marką ochronną „4711” (Etykieta Niebiesko-Złota)

# No. 4711. Eau de Cologne

Generalny zastępca na Rzeczpospolitą Polską: Zygfryd Bochner i S-ka, Dziedzice.

4768k

Nie powstaną  
t. zw. „brzeżki”

jeżeli  
zaplamione miejsca  
do zupełnego  
wyschnięcia  
będzie nacierane  
płynem



**SPECTROL**  
NIEŁATWOPALNY

EOS-WEFA, Gdańsk.

5906k

Wydział Powiatowy w Opatowie ogłasza

## KONKURS

na stanowiska

- architekta powiatowego (etatowego) i
- urzędnika referendarskiego (kontrakt).

Uposażenie:

ad a) VII do VI gr. oraz 15 proc. dodatku komunalnego, ad b) — IX gr.

Warunki wymagane

- Obywatelstwo polskie,
- Nieprzekroczony 40 rok życia,
- Ukończony wyższe wykształcenie architektoniczne,
- Pożądana praktyka administracyjno-budowlana,
- Świadectwo zdrowia.

Ad b):

- Wykształcenie średnie,
- Praktyka samorządowa i znajomość ustawodawstwa.

Podania z dołączeniem życiorysów oraz odpisów świadectw należy wnieść do Wydziału Powiatowego w Opatowie Kieleckim do 20 sierpnia b. r.

Oba stanowiska do objęcia zaraz  
Podania nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego

Starosta:

5301k

(—) Kaucki.

## Przetarg.

na roboty instalatorskie oraz urządzenie centralnego ogrzewania dla budowy Miejskiej Szkoły Handlowej.

Blizsze szczegóły w „Ogłoszeniu Urzędowym Stołecznego miasta Poznania”.

5908k

## Samochód marki „STEYR”

typu 2-6 cylindrowy

ostatniej konstrukcji z karoserią na 6 osób (limuzyna)

**do sprzedania.**

Cena o 40% niższa od ceny katalogowej.

Zgłoszenia do Biura ogłoszeń Feliksa Slattera — Kraków, Rynek 8. 5280k



KREM

**Calimi**  
METAMORPHOSA

Radykalnie usuwa piegę, wagner, zmarszczki i inne wady cery



Współczesna kobieta.



Sportsmenka. Kokietka.

Twarz czy maska?

Jedno z angielskich pism tak maluje wizerunek współczesnej, modnej piękności: Silne barwy na policzkach, pionące wargi, skóra pokryta tłustym kremem i grubą warstwą pudru...

Czerwień policzków brunetki często zbliża się do barwy dojrziałych pomidorów, wargi są jak krwawa otwarta rana — podczas gdy blondynki lubią malować rumieńce koloru centyfolji, a wargi barwy koralu rysują w kształt luku Amora...

Zwyczaje małżeńskie w Persji i Chinach.

Obecnie jeszcze w Persji, małżeństwa zawierane bywają wczesnie, bo już pomiędzy 14-letnimi chłopcami a 11-letnimi dziewczętami. Wyzukaniem żony dla syna zajmuje się matka, starając się ją wybrać przedwzrostkiem z grona najbliższych jego kuzynek...

O typ Polki.



2. Anna Glazerowa z Kamionki Strumiłowej.

Miłość kobiety w przyszłości.

Interwju z głośną francuską powieściopisarką p. Lucie Delarue-Mardras.

Paryż, w lipcu.

Piękne studio, położone obok Szkoły sztuk pięknych zdobiona książkami, sztychy; fortepian i skrzypce świadczą o muzycznych zainteresowaniach właścicielki. W tej to pracowni, której atmosfera jest istotnie literacko-artystyczna, przyjmuje przedstawicielka prasy Madame Lucie Delarue Mardras, jedna z głośniejszych i popularnych we Francji powieściopisarek.

Ankieta na temat świata przyszłości postanowiliśmy uzupełnić rozdziałem o miłości w pojęciu kobiety. Jaka pani, która tak dobrze zna serce kobiece, przewiduje ewolucję za lat 20? — pyta wywiadowca.

Piękne oczy autorki spoczęły naprzód na pytającym, potem przeniosły się przez okno na mury królewskiego Louvru i wody Sekwany. Po chwili zaczęła z namysłem mówić.

Męglawie miłości... co się z niej wyłoni, trudno przewidzieć. Ludzkość, wyprowadzona z równowagi, szuka nowych dróg, a kobieta bardziej może jeszcze, niż mężczyzna. Jedno z dwojga: albo staniami się poprostu żyjącymi motorami, których uczucia będą automatyczne, miłość mechaniczna, i przypinając skrzydła jakiegoś nowego motoru, będziemy wlatywać na poszukiwanie nadzwyczajnych wrażeń, albo też przyjdzie jakaś reakcja, nowy okres romantyzmu, a wtedy, przypuszczam, że marzenia młodych podteków o miłości nie będą się różnić od przeszłych epok. Bo dziś kobiety chcą przedwzrostkiem realizować wszelkie projekty. I to nie za rok nie za miesiąc, ale niemal z dnia na dzień, tak jak zapomocą nożyce w przeciągu kilku minut upodobniły się u fryzjera do płci męskiej. Ta gorączka szybkości może jeszcze ugotować niespodzianki, gdyż zazwyczaj jedna generacja od drugiej zasadniczo się różni i dzieci „chłopczy” mogą się stać istotami zgoła sentymentalnymi.

Czy przywiązują pani dużą wagę do ubrania kobiecego, jako objawu pewnego stanu psychicznego? — Bezwarunkowo. Ani obcięte włosy, ani krótkie po kolana suknie nie są jedynie wyrazem mody. Te zewnętrzne manifestacje mają często znacznie głębsze uzasadnienie psychiczne. I tak w obecnej chwili wpływają one z ogólnego dążenia kobiet dorówna-

Strój Chinek pod nadzorem policji.

Policja pekińska zajęła się uregulowaniem stroju kobiecego w stolicy Chin. Okazuje się, że moda nie uznaje żadnych granic, ani przestrzeni, gdyż nie robi sobie nic nawet... z muru chińskiego — dotarła więc do Państwa Niebieskiego Smoka. Tam wprowadziła w ruch nożyce, obcinając długie warkocze, suknie i rekawy i odsłaniając zupełnie jak u nas, kobiece szyje, nóżki i ramiona.

Rozporządzenie, niestety spóźnione, wydane przez policję pekińską, mówi: „W wielu wypadkach ultra-postępowa Chinki stały się nieposłusznym prawu i obyczajom. Z ubolewaniem zaznaczamy, że studentki i młode osoby z najwyższych sfer towarzyskich są tu głównymi winowajczyniami. Jeżeli pozwolimy, aby taki stan rzeczy trwał nadal, to jakże zdołamy ochronić przed zepsuciem moralność naszej ojczyzny?”

W celu zachowania czystości obyczajów na przyszłość, niniejszym rozporządzeniem upoważnia się wszystkich policjantów do niezwłocznego aresztowania każdej kobiety, której strój wyda im się zbyt swobodnym. Kobiety takie będą surowo ukarane. Niech drżą i niech będą posłuszne!”

Podobno wzwolone Chinki-garsonki, przyczyniły się do rozporządzenia, zamiast drzeć — śmieją się i szerzą dalej nakazy mody. Z. K.

Kronika kobieca.

KOBIETY W SŁUŻBIE SPOŁECZNEJ. Nowootwierała się w Warszawie szkoła pracownic społecznych wzbudziła znaczne zainteresowanie w naszym społeczeństwie. Do biura wpisów (ul. Krakowskie-Przedmieście 7, m. 4, II. piętro, Polska Macierz Szkolna) zgłaszają się liczne zastępy przyszłych pracownic społecznych, instruktoerek, sekretarek i t. p. Wobec projektu ustawy o bibliotekach gminnych, zapotrzebowanie na fachowe siły kierownicze dla samorządowych placówek oświatowych wzmoże się znacznie; tembardziej pochwalnie należy inicjatywę założenia szkoły, idącej wyłącznie po linii programu kształcenia wykwalifikowanych pracownic społecznych.

CZEGO SIĘ UCZA NIEMKI. Statystyka wyższych szkół niemieckich wykazała, że w ostatnim semestrze na każdych sześciu słuchaczy przypadała jedna słuchaczka. W uniwersytetach, politechnikach, a także w wyższych szkołach artystycznych i technicznych w Niemczech kobiety stanowiły 1/10 ogółu studentów. Procent ten datuje jednak od niedawna, zaledwie od dwóch ostatnich lat dopiero i wzrasta bardzo szybko, zwłaszcza na niektórych wydziałach. Na studiach filologicznych np. (specjalnie języki nowożytne) liczba studentek zwiększyła się o 60 procent w ciągu jed-

WACŁAW KUBACKI.

Onegdaj a dziś.

Był zwyczaj, że niewiasty, kobiety, podwiki, lafiryndy, osóbkki, damy, donny, ladies, panie, panienki, dziewczice, dziewczoje, dziewczyny, dziewczęta, dziewczyski i inne bogate odmiany białogłowskiego rodzaju, dawały wybrańcom i szczęśliwcom pukle włosów. Musiało to być dosyć dawno, kiedy już Słowacki uważał za stosowne podziwiać z tej „sztuki stosowanej” przez czule serca wobec tkliwych dusz.

Rozdały — mówi — wiele włosów, lez... Żadna nie poszła stąd w małżeński związek. Kto chce — niech sobie uzupełni do rymu, a mniej „poetyczni” mogą sobie wyszukać odpowiedni wstęp z Beniowskiego. Pieśń I. w. 591. Mimo wieszce grymasy, był to rys t. zw. smaku epoki. Rys dość włochoaty, bo o włosach rzecz. Dawało się złote lub krucze pasemka, przewiązane wstążką, na pamiątkę, rozstanie, miłość, jak popadło. Takie puszyste wiązanki stawały się często pożądanymi przedmiotami zakładów między obiema płciami. (Przegrana lub wygrana z pewnością zależała najwięcej od porcji sympatii, jaką darzyła właścicielka włosów właściciela chęci posiadania jedwabnych hebanów czy bursztynów). To były dobre — niekoniecznie dlatego — że dawne — czasy. Przynajmniej dla pań. Wypadanie,

nia umysłowego, intelektualnego mężczyznom. Krótka spódniczka doprowadzi nas może do spodenek — ale kobieta zatraci wówczas swój istotny charakter. Już i tak rycerskość mężczyzny względem pań zamiera i to z ich winy. Zastępują ją koleżeńskość, polegająca na klepaniu po ramieniu swej towarzyski... Mężczyzna na to, żeby poważał i szanował kobietę, potrzebuje luzu, a tę kobiety mu odbierają.

— Czy jest pani zwolenniczką feminizmu? — pyta dalej dziennikarz.

— Właśnie nie. To znaczy, że zdaje sobie doskonale sprawę z tego, iż siłą rzeczy kobieta w najbliższej przyszłości wywalczy sobie we Francji szerokie prawa. Jednakowoż jestem zdania, że gdy kobiety zdobędą wszystkie prawa, to stracą całe królestwo w zamian za jeden departament...

— Jakie horoskopy stawia pani co do ułożenia się przyszłych stosunków pomiędzy rodzicami i dziećmi?

— Ja wogóle — mówi autorka „Redalgi” — przykładam ogromną wagę do wychowania, atmosfery, w której się wzrosło i uczuło, jakie się z domu rodzicielskiego wynosi. Dzisiejsze dzieci są w stosunku do swych rodziców prawdziwymi bolszewikami i stawa w imię rodziny istotny sowlet. Przewiduję jednak, że gdy one staną się z kolei same rodzicami, to ich charakter, przyzwyczajony do narzucania swej woli zaznaczy się w tem, iż wobec swych dzieci będą o tyle bardziej wymagające i surowe, o ile same były karnąbrne i niezależne.

— A co będzie w przyszłości istotą kobiety? — rzuca ostatnie pytanie dziennikarz.

— To, co było przez wieki i poprzez całą historję gloryfikowane przez kościół i przez społeczeństwo: — uczucie macierzyńskie. Jest ono nieodłączne od kobiety i pomimo wszystko, co się mówi i czyta, głęboko w niej zakorzenione: — była ona, jest i będzie przedwzrostkiem matką. W najobojętniejszych nawet napozór — z rzadkimi wyjątkami — tkwi to uczucie silniej, aniżeli im samym się to zdaje. Miłość matki — a nie kochanki jest bowiem podstawą wszystkiego, wyrazem Instynktu i Idealizmu — zaradca potężnego rytmu życia, jakim bije rozwój całej ludzkości. Z. K.

dnego roku! Poza tem najwięcej uczęszczane są: historia, matematyka i nauki przyrodnicze. Liczba słuchaczy medycyny pozostaje prawie bez zmiany, pomimo że w Niemczech praktykuje już obecnie dwa tysiące lekarzek. Coraz więcej też zaczynają kobiety zapisywać się na wyższe uczelnie techniczne: gospodarcze, leśne, handlowe i t. p. praktyczne studia.

KURS GOSPODARCZO-SPOŁECZNY MŁODYCH ZIEMIAŃEK W NAŁĘCZOWIE. Kolo Młodych Ziemianek organizuje na jesień 1 i pół miesięczny Kurs Gospodarczo-Społeczny w Nałęczowie dla młodych ziemianek. Program Kursu obejmuje wykłady teoretyczne, zajęcia praktyczne, oraz dział społeczny. Na kurs przyjmowane będą panienki od lat 18-20 z wykształceniem co najmniej średnim. — Kurs prowadzony będzie przez absolwentki ze szkół społecznych i gospodarstwa-rolniczych belgijskich, oraz inne siły fachowe. Informaęj udziela, oraz zgłoszenia przyjmuje Biuro Młodych Ziemianek (Warszawa, Marszałkowska 149) do dnia 15 sierpnia b. r.

NOWA UCZELNIA SPOŁECZNA W POLSCE. Katołicka Szkoła Społeczna w Poznaniu otwiera w październiku r. b. dwuletni kurs pracy społecznej. Kurs ten ma kształcić w duchu katolickich ideałów społecznych przyszłych pracowników dzieł akcji i opieki społecznej i ułatwić przez to odpowiednim osobom uzyskanie poważnych stanowisk życiowych. Po bliższe informacje o tym kursie należy się zwrócić (z załączeniem znaczka pocztowego) do Sekretariatu Katolickiej Szkoły Społecznej w Poznaniu — Podgórna 12b.

W kuchni i w domu.

BULECZKI NADZIEWANE.

Małe, okrągłe buleczki domowe, lub kupne, bardzo się też dobrze nadają do zabierania na wycieczki. Nie przekrawając ich, robimy z boku każdej mały otwór ostrym nożykiem, lyżeczką od kawy wyjmujemy ze środka miększy, i tą drogą napełniamy je przyrządzonym farszem lub też drobno pokrajanym mięsem: szynką, cielęciną i t. p., zmieszana z parą łyżkami majonezowego sosu — otwór zasklepamy wyjętym kawałkiem buleczki i zawijamy w pergamin.

SANDWICH'E NA WYCIECZKĘ.

Wczorajszy chleb, lub długą buleczkę (świeży, dziesięcny, nie daje się ładnie krajać) otrzeć ostrą tarką ze skórki i pokrajać jak najcienniej. Przygotować trzy gatunki mas do posmarowania: ch; połowę skibek posmarować grubo temi masami, poskładać po dwie, złożyć znów w całość (każdy gatunek sandwich'ów oddzielnie, gdyż zakryte z obu stron, trudno odróżnić przy podawaniu), zawinąć w mocny pergamin i zabrać w drogę. 1-sza masa: dwadzieścia deka gotowanej szynki i piętnaście deka masła śmietankowego przepuścić razem przez maszynkę, wraz z trzema jajami, na twardo ugotowanymi i łyżką łagodnej francuskiej

Współczesna kobieta.



Marzytelka.

Romantyczna.

musztardy; 2 ga masa; cztery sardynki, cztery jaja, natwardo ugotowane, dziesięć deka masła przepuścić przez maszynkę i zmieszać z czterema łyżkami gotowego sosu majonezowego; w braku sosu, bierzemy podwójną ilość masła; 3-cia masa: dwadzieścia deka masła i tyleż sera śmietankowego utrzeć doskonale w miseczce; kto lubi, może wlać w to kieliszek madery i wyspać odrobinę białego pieprzu.

Z tej ilości wyjdzie około 100 sandwich'ów — czyli trzeba mieć 4 angielskie buleczki z formy, lub odpowiednią ilość chleba.

Nie mając w lecie lodu, można obniżyć temperaturę wody następującym sposobem. Do 2 lub 3 litrów wody wyspać saletry w proszku i wlać amoniaku tyle, aż temperatura spadnie połowę zera, co się sprawdza zapomocą termometru. Wtedy wstawić w wodę rzecz, przeznaczoną do ostudzenia, a będzie zimna, jak z lodu.

Inny sposób chłodzenia potraw bez lodu jest następujący: pół kilo sodanu wapna rozpuścić w 4 litrach wody, a gdy dobrze wymieszane, wpuszczając po kropki kwas saletrzany, póki płyn nie stanie się bardzo zimny. Wtedy wstawić weń wodę do picia, piwo, zupę, kompot, galaretę etc., jednym słowem wszystko, co chcemy mieć zimne.

Niszczący wpływ ołowiu na cerę i organizm.

Międzynarodowy kongres lekarski w Londynie przyniósł obfity plon doświadczeń naukowych. Między innymi podkreślono skuteczność ołowiu przeciw jednej z ciężkich chorób, zaznaczono atoli, że — niestety — najodporniejszy nawet organizm sprostać niemoże niszczącemu wpływowi kuracji ołowianej. Metal ten działa nie tylko zgubnie drogą doustną, ale również i przez skórę. Dlatego ostrzegaliśmy niejednokrotnie na tem miejscu przed stosowaniem zagranicznych kosmetyków, zwłaszcza pudru z zawartością trujących przetworów metalicznych. Kto zatem w nieświadomości czynu posługiwał się kosmetykami zagranicznymi, niechaj wyeliminuje naparzeniami nad zwykłą parą szkodliwe składniki z twarzy a skórę pobudzi do żywotności. W tym celu masuje się twarz Cold Cream Talkiem Dra Lustra rano przed umyciem twarzy gorącą wodą i o trąbkami migdałowemi Dra Lustra wieczorem — przed napanieniem. Przypominam, że tłustą cerę myć należy proszkami marmurowym „Miraculum”. Masuje się palcami, przy użyciu lekkiego ucisku: czolo od środka lukowato ku skroniom, od kątów wewnętrznych ocz lukowato ku skroniom, policzki i od środka wargi górnej — poprzecznie od środka brody lukowato ku uszom. Rękojmię zupełnej nieszkodliwości dają pudry Dra Lustra: higieniczny do tłustej, egzotyczny — do każdej innej właściwości cery. Dr. Z. B.



O typ Polki.



P. Hanka Klimczakówna z Warszawy.



Posad poszukują

OGRODNIK egzaminowany... PALACZ ślusarz instalator... SEWACY młody siemien...

PANNA starsza, inteligentna... PANNA starsza, inteligentna... PANNA starsza, inteligentna...

OSOBA inteligentna lat średnich... OSOBA inteligentna lat średnich... OSOBA inteligentna lat średnich...

OSOBA inteligentna lat średnich... OSOBA inteligentna lat średnich... OSOBA inteligentna lat średnich...

PANNA inteligentna, poszukuje... PANNA inteligentna, poszukuje... PANNA inteligentna, poszukuje...

OSOBA inteligentna lat średnich... OSOBA inteligentna lat średnich... OSOBA inteligentna lat średnich...

Kupno

KUPIMY okazujące kasę wertehimowską... KUPIMY okazujące kasę wertehimowską...

SARNE — KÓŻKĘ oswojona... SARNE — KÓŻKĘ oswojona... SARNE — KÓŻKĘ oswojona...

MŁĘKA prosto z dworu... MŁĘKA prosto z dworu... MŁĘKA prosto z dworu...

KUPIE albo wydzierżawię... KUPIE albo wydzierżawię... KUPIE albo wydzierżawię...

SPÓŁKA złotnicza Rajską... SPÓŁKA złotnicza Rajską... SPÓŁKA złotnicza Rajską...

KUPIE gospodarstwo rolne... KUPIE gospodarstwo rolne... KUPIE gospodarstwo rolne...

SPRZEDAŻ... SPRZEDAŻ... SPRZEDAŻ...

KOMPLETNE urządzenie... KOMPLETNE urządzenie... KOMPLETNE urządzenie...

MOTORY benzynowo - naftowe... MOTORY benzynowo - naftowe... MOTORY benzynowo - naftowe...

MLECZARNIA parowa w pełnym... MLECZARNIA parowa w pełnym... MLECZARNIA parowa w pełnym...

MEBLE NA RATY. Komplet... MEBLE NA RATY. Komplet... MEBLE NA RATY. Komplet...

GARNITURY klubowe o różnej... GARNITURY klubowe o różnej... GARNITURY klubowe o różnej...

MAJATEK 400 morgów z młynem... MAJATEK 400 morgów z młynem... MAJATEK 400 morgów z młynem...

MEBLE, kilimy, dywany... MEBLE, kilimy, dywany... MEBLE, kilimy, dywany...

MAJATEK w Poznaniu, 400 morgów... MAJATEK w Poznaniu, 400 morgów... MAJATEK w Poznaniu, 400 morgów...

MEBLE, kilimy, dywany... MEBLE, kilimy, dywany... MEBLE, kilimy, dywany...

MAJATEK w Poznaniu, 400 morgów... MAJATEK w Poznaniu, 400 morgów... MAJATEK w Poznaniu, 400 morgów...

MEBLE, kilimy, dywany... MEBLE, kilimy, dywany... MEBLE, kilimy, dywany...

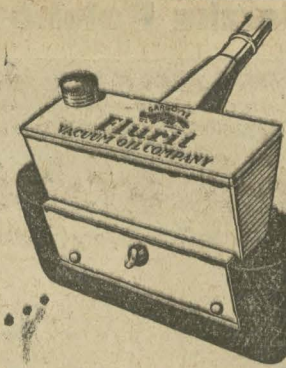
MAJATEK w Poznaniu, 400 morgów... MAJATEK w Poznaniu, 400 morgów... MAJATEK w Poznaniu, 400 morgów...

Gargoyle Flurit olej do podłóg radykalnie niszczy wszelkie bakterje, nie brudzi podłogi i nie czyni jej śliska...



Flurit

VACUUM OIL COMPANY S.A. CZECHOWICE, P. DZIEDZICE - WARSZAWA, ELEKTORALNA 11



IZRAELITKA niebieska... DYREKCJA seminarjum... Nauka i wychowanie... KANDYDATKI na nauce...

PRZETARG

Urząd Wojewódzki Dyrekcja Robót Publicznych ogłasza niniejszym publiczny przetarg ofertowy na wykonanie

robot budowlanych

w gmachu Państw. Szkoły Przemysłowej w Krakowie. Plany budowy, warunki szczegółowe i ogólne przetargu...

W Krakowie, dnia 21 lipca 1928. Za Wojewodę: Inż. H. Dudek w. r.

Dyrektor Robót Publicznych.

CHOROBY PŁUC

Stosowany przez PP. Doktorów „Balsam Thio-colan-Age”...

SPRZEDAJĄ apteki... A. GASECKIEGO W WARSZAWIE, ul. Leszno 61

Przetarg. Zarząd Powiatowej Kasy Chorych w Mysłenicach ogłasza niniejszym publiczny przetarg

na budowę domu. Plany budowy, warunki szczegółowe i gotowe przetargu...

Mysłenice, dnia 27 sierpnia 1928 r. 5285k Zarząd Kasy.

Przyjdź osobiście

albo nadesłaj charakter pisma swój lub zainteresowanej osoby.

albo nadesłaj charakter pisma swój lub zainteresowanej osoby.

albo nadesłaj charakter pisma swój lub zainteresowanej osoby.

albo nadesłaj charakter pisma swój lub zainteresowanej osoby.

albo nadesłaj charakter pisma swój lub zainteresowanej osoby.

albo nadesłaj charakter pisma swój lub zainteresowanej osoby.

albo nadesłaj charakter pisma swój lub zainteresowanej osoby.

albo nadesłaj charakter pisma swój lub zainteresowanej osoby.

albo nadesłaj charakter pisma swój lub zainteresowanej osoby.

albo nadesłaj charakter pisma swój lub zainteresowanej osoby.

PRZYJME chłopeca do praktyki handlowej...

NAJLEPSZE preparaty wy tuzin złotych...

MASYNA Totacyjna formatu 54/84 z motorem elektrycznym...

FORD 1927 roku w dobrym stanie...

LUSTRA belgijska, szlify szlifowane...

BIELIZNA, krawaty, laski, parasole...

SPRZEDAM maszynę trykotarską „Rekord”...

OKAZYJNIE do sprzedania około 2.000 m. kw. podszkła deszczunkowej...

GOSPODARSTWO — 20 morgów pola czarnoziem...

STO biletów wizytowych, imię nazwisko...

MAJATEK 16 morgów ziemi koło Przemysła...

LEZAKI po 11 złotych — chłodniki kokosowe...

RAKI rzeźnicze żywa mogą dostarczyć w każdej ilości...

ZEGIESTÓW. Parcele budowlane do sprzedania...

ZAKOPANE biuro „Panta” Młskiewicz...

MIESZKANIE 2 pokoje, piękne z kuchnią...

POSZUKUJE do wynajęcia mieszkania z 2 pokojami...

SPOKOJNE małżeństwo z jednym dzieckiem...

PROFESOR z małą rodziną — poszukuje pokoju...

PARCELA budowlana około 300 sążni w Podgórzu...

KRYNICA. Jest do nabycia parcela 1070 mtr. kw. wraz z domkiem...

PARCELA budowlana około 300 sążni w Podgórzu...

MIESZKANIA składające się z 2 do 3 pokoi z kuchnią i przyłóżnicami...

MIESZKANIE 3 i 4 pokojowe z komfortem...

MEBLE NA RATY. Komplety i pojedynczo — najtaniej N. Fiszman...

MEBLE NA RATY. Komplet i pojedynczo — najtaniej N. Fiszman...

MEBLE NA RATY. Komplet i pojedynczo — najtaniej N. Fiszman...

MEBLE NA RATY. Komplet i pojedynczo — najtaniej N. Fiszman...

ZAKOPANE biuro „Panta” Młskiewicz...

MIESZKANIE 2 pokoje, piękne z kuchnią...

POSZUKUJE do wynajęcia mieszkania z 2 pokojami...

SPOKOJNE małżeństwo z jednym dzieckiem...

PROFESOR z małą rodziną — poszukuje pokoju...

PARCELA budowlana około 300 sążni w Podgórzu...

KRYNICA. Jest do nabycia parcela 1070 mtr. kw. wraz z domkiem...

PARCELA budowlana około 300 sążni w Podgórzu...

MIESZKANIA składające się z 2 do 3 pokoi z kuchnią i przyłóżnicami...

MIESZKANIE 3 i 4 pokojowe z komfortem...

MEBLE NA RATY. Komplet i pojedynczo — najtaniej N. Fiszman...

MEBLE NA RATY. Komplet i pojedynczo — najtaniej N. Fiszman...

MEBLE NA RATY. Komplet i pojedynczo — najtaniej N. Fiszman...

MEBLE NA RATY. Komplet i pojedynczo — najtaniej N. Fiszman...

ZAKOPANE biuro „Panta” Młskiewicz...

MIESZKANIE 2 pokoje, piękne z kuchnią...

POSZUKUJE do wynajęcia mieszkania z 2 pokojami...

SPOKOJNE małżeństwo z jednym dzieckiem...

PROFESOR z małą rodziną — poszukuje pokoju...

PARCELA budowlana około 300 sążni w Podgórzu...

KRYNICA. Jest do nabycia parcela 1070 mtr. kw. wraz z domkiem...

PARCELA budowlana około 300 sążni w Podgórzu...

MIESZKANIA składające się z 2 do 3 pokoi z kuchnią i przyłóżnicami...

MIESZKANIE 3 i 4 pokojowe z komfortem...

MEBLE NA RATY. Komplet i pojedynczo — najtaniej N. Fiszman...

MEBLE NA RATY. Komplet i pojedynczo — najtaniej N. Fiszman...

MEBLE NA RATY. Komplet i pojedynczo — najtaniej N. Fiszman...

MEBLE NA RATY. Komplet i pojedynczo — najtaniej N. Fiszman...

ZAKOPANE biuro „Panta” Młskiewicz...

MIESZKANIE 2 pokoje, piękne z kuchnią...

POSZUKUJE do wynajęcia mieszkania z 2 pokojami...

SPOKOJNE małżeństwo z jednym dzieckiem...

PROFESOR z małą rodziną — poszukuje pokoju...

PARCELA budowlana około 300 sążni w Podgórzu...

KRYNICA. Jest do nabycia parcela 1070 mtr. kw. wraz z domkiem...

PARCELA budowlana około 300 sążni w Podgórzu...

MIESZKANIA składające się z 2 do 3 pokoi z kuchnią i przyłóżnicami...

MIESZKANIE 3 i 4 pokojowe z komfortem...

MEBLE NA RATY. Komplet i pojedynczo — najtaniej N. Fiszman...

MEBLE NA RATY. Komplet i pojedynczo — najtaniej N. Fiszman...

MEBLE NA RATY. Komplet i pojedynczo — najtaniej N. Fiszman...

MEBLE NA RATY. Komplet i pojedynczo — najtaniej N. Fiszman...



Wolne posady

DO LISTOW (ofert, prze- sylanych na ogłoszenia), prosimy we własnym in- teresie nie załączać ory- ginalnych świadectw i do- kumentów, lecz tylko od- pisy. Za zwrot wszelkich dokumentów Administra- cja nie bierze żadnej od- powiedzialności.

AKWIZYTORÓW podró- żujących dla sprzedaży pier- wiorzędnych maszyn młynskich i motorów rop- nych za wysoką prowizją na województwa: lwowski, tarnopolskie, stanisławow- skie i wołyńskie — posu- kuje „Steyr-Pezet” Lwów Akademicka 23. 4551k

TAPIECERSKICH czeladzi zaraz potrzeba. Zgłosze- nia natchmiastowe „Za- kopane”, Krupówki 31. — 8905g

CHŁOPCÓW do praktyki instalacyjno-błacharskiej, potrzeba. Kraków, Długa 38. 9006g

TECHNIKÓW budowla- nych, specjalnie do willi biegłych w planach rysun- kowych, poszukuje 25 sił natchmiast. Zgłoszenia: Bydgoszcz, Dziennik Byd- goski, Dworcowa 2 „Ame- rykańska budowa”. 9015g

KUCHARKA wyznania mo- że, ze znajomością w kuchni domowej — po- trzeba od zaraz do pro- wadzenia domu za do- brem wynagrodzeniem. — Leon Bank, Grudziądz — Klasztorna 6. 9067g

STALE zatrudni wymow- ny agentów Cieślowski Kety, Podlasy. Zgłosze- nia osobiste. 8541g

POSZUKUJE się od za- raz dzielnego czeladnika błacharskiego. Zgłoszenia H. Berghansen, Katowice Jagiellońska 11. 4627k

CHŁOPCA - katolika po- szukuje do praktyki ku- pieckiej (do sklepu) — ze szkoła wydziałowa i bar- dzo ładnym piśmem. Przyj- mie tylko z Krakowa — który zamieszkały jest przy rodzicach — lub u krewnych. Zgłoszenia pi- semne do Administracji Kurjera pod „Chłopiec- katolik”. 8756g

KUCHARZOWI zdolne- mu, który prowadził już kuchnię restauracyjną — oddam kuchnię na pro- cent. Także wolna posada kierownika bufetu do o- bjeća. Zgłoszenia: Biuro ogłoszeń Hupczyca, Ja- giellońska 7, pod „Zdol- ny”. 8898g

KOBIETA szlachetna — dobrze polecona, inteli- gentniejsza — poszukiwa- na do obsługi biura i mieszkania. Zgłoszenia: Garncarska 8, Overhoff 9074g

FRYZJERSKIEGO me- szczyńskiego pomocnika ka rz. kat., dobrze obzna- jonionego w strzyżeniu pań — przyjmie na do- brych warunkach od za- raz Miłtsh Otton. 4666g

PRZEDSTAWICIELI na- okręgi: Kraków, Lwów — Warszawa, Łódź, Wilno, Poznań — poszukuje za- graniczną fabrykę spe- cjalnych maszyn do wy- robu świec i mydła. Zgło- szenia z podaniem refe- rencyj do Administracji Kurjera Lwów, Koperni- ka 9, pod „Wprowadzo- ny”. 4681k

INTELEKTYWNA pania, lat 28 do 40, z zaletami uciwłej kobiety, poszu- kuje się do opieki nad dziećmi, oraz do sa- modzielnego kierowania 4 pokojowym gospodar- stwem domowym, wdow- ca. Zgłoszenia z życiory- sem, fotografią oraz wa- runkami, kierować do Oddziału Kurjera Łódź — ul. Wschodnia 65 — sub: „Inteligentna pani”. — Znajomość języka niemieckiego pożądana, lecz nie konieczna. 4694k

ŚWIATOWEJ sławy ar- tysta — poszukuje part- nerki młodej, ładnej — zgrabnej. Nadesłań adres i fotografie oraz szczegó- ły: A. Wileko. — Cyrk „Mychaelis” Zawiercie. 9094g

RYSOWNIK z praktyka pomiarowa, katastralna — znajdzie zaraz stale za- trudnienie za wynagro- dzeniem procentowym z utrzymaniem. Inż. Winlar- ski, Wadowice. 9095g

POTRZEBNY płatny praktykant na 2 miesiące lub rok. Wyższe wykształ- cenie. — Zgłoszenia pod „Praktykant” do Admin. Kurjera. 9072g

PODWÓJNA kierownica na samochodach szkol- nych kursów H. Pryliń- skiego — Warszawa, Jero- zolimka 27. 3757k

POSADE otrzymawszy, o- placacie Szkołę Samocho- dową Inżyniera Froma — Warszawa, ul. Hoża 35. — Bezrobotnym ustępstwa. 4253k

LETNISKO Babilin, po- wiat Oborniki, woj. po- znańskie — poszukuje od 1 października 1928 admi- nistratorem bezdzietnego. Pierwszeństwo mają eme- ryci kolejowi. Zgłoszenia z podaniem życiorysu na deska do Dyrekcji Kolei Państw. w Poznaniu, po- kój 214. 4724k

CHŁOPCÓW lat 15—16 — do posyłek — przyjmie „Fortuna” Krowderska 7 9107g

CHŁOPCA do praktyki — przyjmie Rübner, Rynek główny 11. 9105g

MEYNAJCZYKA, kawa- lera — poszukuje od za- raz młyn inż. Schindlera, Mogiła. 9101g

ZAKŁAD fryzjerski Fran- ciszek Hojnika, ul. Kaz- mierza Wielkiego 34 — przyjmie praktykanta. 9085g

POTRZEBNY agent do rozwoju piwa beczkow- ego i flaszkowego. Zgłosze- nia: Podgórze, Przemysło- wa 12. 9089g

STOLARZA meblowego — obznajomionego z pakowa- niem — przyjmie zaraz M. Plezowski Kraków — Mały Rynek 2. 8915g

CHCESZ OTRZYMAĆ PO SADE? Musisz ukończyć kursa fachowe korespon- dencyjne prof. Sekulowi- cza, Warszawa, Żorawia 42. Kursy wycząją listow- nie: buchalterji, rachun- kowości kupieckiej, kores- pondencyj handlowej, ste- nografji, nauki handlu — prawa, kaligrafji, pisa- nia na maszynach, towa- roznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckie- go, pisowni (ortografji). — Po ukończeniu świadectwo. Żadacie prospektów 3489k

RESTAURACJA Ziemiań- ska w Brzesku Słotwiña, poszukuje z kancelją bufe- towa bufetowa lub kel- nera- kelnerke. 9116g

Kursa Samochodow- e 165 ZŁOTYCH. Całość nauki — na najlepszych kursach Samochodowych J. HAITLINGERA Lwów, Kopernika 16. Zamiejscowym mie- szkania. Piszcze o in- formacje. Początek kursu 4-go sierpnia. 5187k

STENOTYPISTKA pol- sko niemiecka otrzyma- posadę w poważnym przed- sięwzięciu handlowym, na dobrych warunkach — od zaraz. Oferty z dokład- nem podaniem kwalifika- cji i odpisów świadectw, należy składać pod „Rak- do Ilustrowanego Kurje- ra Codz. Poznań, św. Mar- cin 48. 4734k

POSZUKUJE podróżni- cych do zbierania zamó- wień (wysoka prowizja) — na nowy artykuł niezbed- ny dla każdego gospodar- nia zarobek 600—700 mie- siecznie. M. Mazurek — Poznań, Młyńska 12a. — Parto dołączyć. 4735k

W GIMNAZJUM koed- ucyjnem w Skolem, któ- re ma tylko klasy IV, V, VI — są do objęcia od 1 września 1928 posady kombinowane, następują- cych grup: 1) polski i nie- miecki, 2) matematyka z fizyka, 3) przyroda z geo- grafia. Wymagane pełne kwalifikacje, względnie zezwolenie na nauczania. Warunki wedle umowy. — Zgłoszenia do 15 sierpnia, na rece prezesa zarządu Stow. Gimm. Waclawa Wrześnińskiego w Sko- lem. 4729k

UCZNIA z 6-ma klasami gimnazjalnymi lub z rów- noznaczem temuz wy- kształceniem przyjmie na- tychmiast. Drogeria Mr. Piotr Sas Wislocki, Dro- hobyż, ul. Stryjska. 4740k

Wycieczka Polaków z Ameryki na Jasnej Górze.



Specjalne zdjęcie dla „Il. Kurjera Codz.” Fot. F. Zgórecki — Częstochowa.

(Jb) Onegdaj przybyła do Częstochowy wycieczka Polaków z Ameryki, w liczbie około 300 osób, aby złożyć hołd N. Marji Pannie. Goście przywitani byli bardzo uroczysto przed przedsta- wicielami władz państwowych z p. Grygosińskim (1), samorządowych z prezydentem R. Jarmulo- wiczem (2) i wiceprez. drem Nowakiem (3) na czele. Kierownik wycieczki p. Rakoczy (4), dalej idą ławnik Nowakowski (5), zast. kmd. pow. p. kom. Matysiewicz. Zdjęcie powyższe przed- stawia gości u stóp Jasnej Góry.

MYDŁO DOMOWE ALBORIL DO PRANIA I DO MYCIA! 4774 k

MIERNICZEGO dla dla zdjęć miasta poszuku- je natchmiast. Inż. Jakubowski, Ostróg n. Hory- niem. Nadleśnictwo. 4733k

DENTYSTYCZNY tech- nik uprawniony jako kle- rownik — pierwszorzę- dny w zlocie, kauczuku — operatywie — poszukiwa- ny. Język polski, niemie- ki w mowie — chrześcija- nina, stanu wolnego. Zgło- szenia Berger Toruń, Ze- gliarska 25. 9125g

RADJO TECHNIK obez- nany z budowa aparatów — znajdzie natchmiast po- sadę. Zgłoszenia Koepfel, Rzeszów, Grunwaldzka. 9124g

SZOFEREM-FACHOWCEM zostanie każdy po ukończeniu Lwowskich Kursów Samochodowych INŻ. ALEKSANDRA JUHREGO LWÓW, KOPERNIKA 54. Szkoła mieści się przy największych warszta- tach i garażach samochodowych w Małopolsce. Dokładna i szybka nauka — Opłata ratami. — Opieka i mieszkanie dla przyjezdnych. Wpisy codziennie. — Piszcze o prospekty. 5192k

KRYNICA do właścicieli will i pensjonatów! Polacy, inżynier i major rezerwy wydzierżawia natchmiast pierwszorzędny pensjonat o większej ilości pokoi, najchętniej dla sezonu letniego i zim- nowego bez lub z kompletnym urządzeniem. Szeze- gółowe warunki z opisem pensjonatu nadsyłać do Kurjera, Lwów, Kopernika 9, pod „231”. 5272k

NA ZASTĘPSTWO sier- pien — potrzebna siła pi- sząca biegle na maszynie po polsku i niemiecku — na pół dnia. Zgłoszenia: Automotor, Kraków, Smo- leńska 33. 9108g

Posad poszukują

WDOWA samotna, sym- patyczna, prawego cha- rakteru, wiek średni, o- szczedna, zamie sie do- mem u samotnego, kul- turalnego pana, bez wy- nagrodzenia. Zgłoszenia He- lena Jasińska, Radom — poste restante za okaza- niem kwitu inseratowego 9120g

KURSY SZOFERSKIE Z. Józefowicza, Kraków, ul. Florjańska L. 23. tel. 1416, szkoła najlepszych szoferów we wła- stnych warsztatach samochodowych, ul. Rako- wiecka 33. tel. 1359. — Wpisy codziennie. — Piszcze o prospekty. 4322k

MEYNAZ z młynów handlowych i handlowo- gospodarczych większych i mniejszych, obznajomio- ny z sitami płaskimi — poszukuje posady od 1-go sierpnia. Zgłoszenia do Administracji Kurjera pod „20889”. 9122g

ABSOLWENT średniej szkoły technicznej, długo- letni samodzielny kierow- nik z kilkunastoletnią praktyką we większych zakładach fabrycznych i szkół przemysłowych. — Spec. mechaniczno i na- rzędiowa w masowej pro- dukcji — poszukuje po- sady. Łaskawe zgłoszenia proszę skierować Lwów — na Błonie 14, ewentualnie Absolwent u p. M. Piat- kowskich. 9121g

INTELEKTYWNA wdowa, wiek średni, zamie sie w wychowaniem dzieci — przygotuje do 1-2 kl. — lub zarządzą domem. Wa- runki do omówienia. Of-erty sub „Praca 811” do Admin. 9118g

KIEROWNIK TARTAKU ze skrzyżniami, stolarnia mechaniczna, wytwórnia zbiorników, kadzi — oraz eksploatacji lasów, admi- nistrator młyna walcowe- go, handlowego, posiada- jący praktykę w przed- sięwzięciu budowy i monta-żu młynów i tarta- ków, oraz praktykę w fa- bryce budowy kotłów pa- rowych, maszyn i turbin, zdolny technolog i komer- sant, utrzymujący stosun- ki z zagranicą, wybitny organizator, biegły kal- kulant i buchalter bilan- sista z chlubnymi świa- dectwami i pierwszorzę- dnymi referencjami — po- szukuje odpowiedniej po- sady na skromnych wa- runkach. Zgłoszenia Ge- neralna Ekspedycja Orło- szew Lwów, Legionów 1, dla Włodzimierza Zagór- skiego. 4732k

ROLNIK Dublańczyk lat 39, żonaty, dobry admini- strator, trzeźwy, pracow- ity i sumienny zmieni po- sadę 1 października lub wcześniej. Łaskawe ofer- ty proszę kierować pod: Folwark Dziewiętnik n. Wybranówka. 4731k

FRANCUSKO - niemiec- ki korespondent par ex- cellence wyższe wykształ- cenie, gruntowna znajo- mość angielskiego, hol- lerskiego, buchalterji — rynek zagranicznych i wszelkich czynności han- dlowo - biurowych — po- długoletnim pobyć za- granicą — poszukuje po- sady w przedsiębiorstwie handlowym, banku, sekre- tarzta etc. do natymho- stowego objęcia. — Świa- dectwa zagraniczne. — Pierwszorzędne referen- ce. Łaskawe zapytania skie- rować z grzesznością A- leksander Sandauer Pra- le, Grundaldzka L. 6. 9050g

100 DOLARÓW i więcej dam za wyjednanie sta- le, poważnej, gwarantowa- nej posady urzędniczej w Krakowie. Zgłoszenia pod „Płonie” do Biura o- głożeń Stattera, Rynek 8 9088g

PANIENKA z praktyka, w ekspedycji cukierniczej katolicka, lat 20, sumie- na, uczciwa, przyjmie chętnie posadę ekspedjent- ki w cukierni, piekarni luksusowej, lub trafice w Krakowie albo okolicy — od zaraz. Łaskawe zgło- szenia do biura ogłoszeń „Ruch”, Szepepańska dla „Anna 20”. 9091g

PANIENKA inteligentna poszukuje posady do dzie- ci lub jakiegokolwiek. — Zgłoszenia Biuro ogłoszeń Sienna 12, pod „Dzieci”. 9114g

KOMERCJALISTA, Po- lak zmieni posadę. Kwa- lifikacje: ukończona wyż- sze studia prawnicze i handlowe, dłuższa wzech- stronna praktyka na sa- modzielnych stanowi- skach. Języki: niemiecki, francuski, angielski. Jak- najdokładniejsza znajo- mość księgowości — bi- lansowania, koresponden- cji; oraz wszelkich czyn- ności handlowych i bu- rowych. Łaskawe wyze- rpujące zgłoszenia do Bi- ra „Ruch” Kraków, ul. Szepepańska sub „F. G.” 8675g

NADMEYNAZ, pierw- szoklasny fachowiec za- graniczny, posiadający zdolności w kierunku re- konstrukcji młynów we- dług najnowszych i naj- praktyczniejszych syste- mów dyagramowych — z pierwszorzednymi świa- dectwami — poszukuje po- sady w większym młynie handlowym. Zgłoszenia proszę skierować pod adresem „Nadmeynarz za- graniczny do Administracji Kurjera Codz. 9048g

BUCHALTER - bilan- sista — obecnie na kierow- nictw stanowisku w jed- nej z poważniejszych fa- bryk Zagłębia Dąbrow- skiego — zmieni posadę. Oferty pod „Prokurent” do Administracji Kurjera Kraków. 9028g

URZĘDNIK obez nany z kładnie z czynnościami biurowymi — poszukuje pracy zaraz, najchętniej w branży metalurgicznej, jako siła biurowa, maga- zynier, akwizytor lub in- nej. Zgłoszenia pod „Me- talurgiczny” do Kurjera. 8774g

KOBIETA starsza zdrowa pewna, poszukuje pracy, zamie sie domem, kuch- nia — świadectwa dobre. „J. B. 471”. 9003g

NASIE NIE 5225k rzepy ścierniskowej białej, okrągłej, nasienie rzepy długiej ang. (turnips) obie tegorocznego zbioru 98% s. k. — poleca: Dom Roln. Handl. EDWARD NIZINIECKI Sp. z o. o. dawniej Ernest Bahlsen Kraków — Rynek Gl. 46, I. piet.

Na dobrych szoferów kształci przy garażu 5211k Auto-Palais Kraków ul. Smoleńsk L. 31, telef. 107. Dla dżentelmenów osobne godziny

Humor i satyra. „KURACJE” W KARLSBADZIE. Rys. A. Wasilewski. Stresemann do Benesa: Mów pan o wodzie, bo Bartel nadchodzi.

Table with 2 columns: Description of ad types and their prices. Includes rates for 1mm and 2mm text, and for various ad categories like matrimonial and lost items.

Table with 2 columns: Description of ad types and their prices. Includes rates for 1mm and 2mm text, and for various ad categories like matrimonial and lost items.